



W NUMERZE

- Od Redakcji** (s. 2)
Jubileusz 50-lecia ICOMOS w Warszawie (s. 3)
WIADOMOŚCI ICOMOS (s. 10)
KOMUNIKATY (s. 11)
Konkurs im. prof. J. Zachwatowicza (s. 21)
STRAŻNICY DZIEDZICTWA (s. 24)
WYDARZENIA (s. 31)
Łazienki Królewskie-nowe szaty (s. 42)
Konferencja w Lublinie – Marcin Trochowicz (s. 46)
40 lat Parku Etnograficznego w Nowym Sączu-Antoni Kroh (s. 47)
DZIEDZICTWO NIEMATERIALNE (s. 51)
Wikingowie-bohaterowie średniowiecza i popkultury (s. 51)
Fascynacja Imperium osmańskim (s. 55)
ICOMOS POLECA KSIĄŻKI I...PERIODYKI (s. 58)
Zaulek poezji (s. 60)

SPIS TREŚCI

- Od Redakcji **2**
 Jubileuszowe obchody, ale nie tylko **2**
 Jubileusz 50-lecia ICOMOS
 w Warszawie **3**
WIADOMOŚCI ICOMOS 10
 Poznawajcie Polskę młodzi!
 – M. Bogdanowska **10**
KOMUNIKATY 11
 Konkurs. im. prof. J. Zachwatowicza **21**
 Nowi członkowie PKN ICOMOS **23**
STRAŻNICY DZIEDZICTWA 24
 Odeszli **29**
WYDARZENIA 31
 Łazienki Królewskie-nowe szaty **42**
 Konferencja w Lublinie – Marcin
 Trochowicz **46**
 40 lat Parku Etnograficznego
 w Nowym Sączu – A. Kroh **47**
DZIEDZICTWO NIEMATERIALNE 51
 Wikingowie-bohaterowie
 średniowiecza i popkultury **51**
 Fascynacja Imperium osmańskim **55**
ICOMOS POLECA KSIĄŻKI I...
PERIODYKI 58
 Zaulek poezji **60**

JUBILEUSZ ♦ 50 lat ICOMOS



Zamek Królewski w Warszawie – 23.06.2015 – spotkanie po 50. latach

JUBILEUSZOWE OBCHODY – ale nie tylko

Tylko trzech z piętnastu członków założycieli Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS (powstałego w 1965 r.) dożyło jubileuszu 50-lecia: Olgierd Czermer, prezes kilku kadencji polskiego Komitetu i wiceprezes Międzynarodowego Komitetu, Andrzej Michałowski (sekretarz generalny organizacji w latach 90.) i Bogdan Rymaszewski (Generalny Konserwator Zabytków w latach 70.) Tylko ostatni nie mógł z powodów zdrowotnych uczestniczyć w obchodach. Z jubileuszem związana była międzynarodowa konferencja pt. „Heritage in Transformation. Ochrona dziedzictwa w XXI wieku – problemy wyzwania, prognozy”, uroczystości jubileuszowe na Zamku Królewskim w Warszawie i spotkanie prezesów komitetów europejskich na specjalnym posiedzeniu w Łazienkach. Program ten wypełnił trzy dni czerwcowe (22-24) kończąc niecodziennym akcentem pierwsze półrocze 2015 r. Tym imprezom poświęcamy najważniejsze informacje ilustrowane zdjęciami osób i sytuacji, które stały się już historią instytucji jaką jest ICOMOS.

Trzeci numer Biuletynu obejmuje miesiące letnie, w znacznej mierze wypełniane urlopami i zmaganiem z pogodą, której niezwykle zmienna amplituda obejmuje

dni upalne na miarę Śródziemnomorza i całkiem chłodne, niemal jesienne. Dlatego jego strony wypełniamy licznymi zaległościami informacyjnymi już to związanymi z funkcjonowaniem ICOMOS-u i całego środowiska konserwatorskiego (początek października to także organizowany przez Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków II Kongres Konserwatorów Zabytków), już to z prezentacją lektur, które od dawna oczekiwały na uwagę. Całość uzupełniają jednak WYDARZENIA dotyczące ochrony zabytków i muzeów, niekiedy bardzo ważne i mające znaczenie dla sytuacji zabytków w Polsce, oraz osobny dział dotyczący tematu zgoła kanikularnego, a mianowicie WIKINGOM. Szczęśliwie obecne najazdy Skandynawów na wybrzeże polskie w niczym nie przypominają „furore Normanów” będący postrachem wysp brytyjskich, wybrzeży francuskich czy bogatych krajów Morza Śródziemnego we wczesnym średniowieczu. Wikingowie gościli u nas, głównie jako specjaliści od władania mieczem, ale także jako kupcy i sprzymierzeńcy. Podobnie z tzw. „przedmurzem”. Turcja zagrażała, ale kultura Orientu fascynowała. To nasze „dziedzictwo niematerialne”. Warto przyjrzeć się jak dalece na co dzień ulegamy stereotypom.



■ Zamek Królewski w Warszawie – adres Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS i miejsce dorocznych zgromadzeń

JUBILEUSZ PIĘCDZIESIĘCIOLECIA ICOMOS W WARSZAWIE*



◆ „Heritage in Transformation” ◆ Jubileusz na Zamku ◆ Spotkanie europejskich Komitetów

Obchody 50-lecia powstania ICOMOS, która powstała w 1965 r. w Warszawie i Krakowie, miały miejsce 22-24 czerwca w Warszawie. Przed pół wiekiem, przyjechało 125 „założycieli” z 25 krajów głównie europejskich. Obecnie ICOMOS skupia niemal 10 tys. członków i każdy Kongres gromadzi

ponad 1500 uczestników, reprezentujących komitety narodowe niemal wszystkich państw członków ONZ. Rocznicowy Kongres w Polsce miałby walor symbolu, ale jego organizacja wymagałaby wielu milionów złotych. Kolejne światowe spotkanie ICOMOS odbędzie się więc w tym roku

* Zdjęcie z jubileuszu: Łazarz Szumanów i Biuro PKN ICOMOS

w Japonii, w Fukuoce. Polski Komitet Narodowy ICOMOS uznał jednak, że okrągłą rocznicę powinno się uczcić i przypomnieć wyjątkowość zdarzenia, jakim było powołanie światowej międzynarodowej organizacji w państwie za „żelazną kurtyną”, co w okresie rozkwitu „zimnej wojny”, było ewenementem i wydarzeniem politycznym. Wskazywało bowiem, że zabytki nie wiążą się ani z ideologią, ani z nacjonalizmem, są bowiem dziedzictwem kultury ludzkiej o znaczeniu globalnym. Co więcej, mogą tworzyć płaszczyznę porozumienia wszystkich mieszkańców Ziemi. Po 50 latach idea ochrony dziedzictwa kulturowego wydaje się aktualna jak nigdy wcześniej. Niestety daleko do jej urzeczywistnienia. Dramatyczne zdarzenia na Bliskim Wschodzie, tragedia wspaniałych pomników historii, często tak niedawno odkrytych (w Syrii polscy archeolodzy odsłaniali przez 50 lat wspaniałe relikty antycznej Palmyry), związanych z korzeniami cywilizacji (jak w Iraku) rzucają cień na rezultaty wysiłków podejmowanych przez wspólnotę narodów dla ochrony dziedzictwa kulturowego ludzkości. Wyraziście stało się to widoczne w wystąpieniach na międzynarodowej sesji naukowej, która była głównym akcentem obchodów jubileuszowych, a której tematem była próba określenia głównych problemów związanymi z definicją tego, co powinniśmy chronić i skutecznością metod działania, czym zajmuje się Międzynarodowa Rada Ochrony Zabytków. Należy podkreślić, że temat został wybrany trafnie, a „kameralne” spotkanie, w którym uczestniczyło ponad 200 gości potwierdziło opinię, że Polski Komitet Narodowy ICOMOS cieszy się prestiżem, czego przykładem była obecność w Warszawie najwybitniejszych przedstawicieli organizacji. W uroczystościach udział wzięli więc przewodniczący przez trzy kadencje międzynarodowego Komitetu od lat 80.: Roland Silva (Sr Lanka), Michael Petzet (Niemcy) i obecnie pełniący tę funkcję po raz trzeci – Gustavo Araoz (USA). Referaty przedstawili także wybitni przedstawiciele ICOMOS jak Dinu Bumbaru (b. Sekretarz Generalny) z Kanady i Giora Solar (wieloletni Skarbnik) z Izraela. Pojawili się przedstawiciele ICOMOS z całego świata. Z Azji: z Chin, Japonii, Korei, Mongolii, Pakistanu, Turcji, z Afryki: z Nigerii i Mali, z Australii, w końcu z Europy – z 27 krajów. W sumie w uroczystości jubileuszu udział wzięło ponad 300 osób.

We wszystkich trzech rezydencjach królewskich spotkania przebiegały bardzo sprawnie, a organizacja obchodów była wzorowa, co znalazło odbicie w licznych podziękowaniach, które nadchodziły po jubileuszu od większości uczestników zagranicznych. Główny ciężar organizacji spotkań spoczywał na dr Katarzynie Pałubskiej, której niezwykle wysiłek, sprawność organizacyjną i profesjonalizm dostrzegali wszyscy, którzy wzięli udział w uroczystościach.

♦ „Heritage in Transformation”

Na konferencji przedstawiono 24 referaty. Obradowano najpierw w Wilanowie (22 czerwca), gdzie współorganizatorem



Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie



Konferencja „Heritage in Transformation” w Muzeum Pałacu w Wilanowie

było Muzeum Pałac w Wilanowie (3 sesje), a następnie 23 czerwca na Zamku Królewskim (3 sesje), który – jak zawsze – przyjmował ICOMOS z wielką gościnnością i wsparciem organizacyjnym. W pierwszym dniu referat „polski” przedstawił prof. Janusz Krawczyk z UMK, w drugim z zainteresowaniem przyjęto wystąpienie prof. Bogusława Szmygina. Wszystkie wystąpienia złożyły się na bardzo interesującą i aktualną analizę i ocenę najważniejszych problemów ochrony dziedzictwa kulturowego na świecie. Referaty Konferencji ukażą się w planowanej publikacji.

♦ Jubileusz na Zamku

23 czerwca po południu odbyła się na Zamku Królewskim sesja poświęcona 50-leciu powstania ICOMOS. Obecni byli



Zamek Królewski w Warszawie. Drugi dzień konferencji



Prezydium konferencji rozpoczyna obrady



Na sali goście honorowi: Andrzej Wajda i Krystyna Zachwatowicz

członkowie założyciele sprzed pół wieku Olgierd Czerner, Andrzej Michałowski i Majja Kairamo z Finlandii. Wszystkich witał gospodarz-dyrektor Zamku Królewskiego prof. Andrzej Rottermund. W imieniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego uczestników witał Piotr Żuchowski – Generalny Konserwator Zabytków, a inauguracyjne przemówienie wygłosił prof. Bogusław Szmygin Prezes PKIN ICOMOS. Jubileuszowe wystąpienia przewodniczących ICOMOS podkreślały autorytet polskich założycieli prof. prof. Stanisława Lorentza i Jana Zachwatowicza w powołaniu ICOMOS. Akcentem przypominającym dni sprzed 50 laty były zdjęcia z obrad Kongresu założycielskiego wyświetlane w tle wystąpień.

W czasie uroczystości Piotr Żuchowski, Generalny Konserwator Zabytków odznaczył orderem Polonia Restituta członków PKN ICOMOS (Olgierda Czernera i Marka Konopkę) oraz Odznaką Gloria Artis (Andrzeja Michałowskiego).

♦ Spotkanie europejskich Komitetów

Kończącym, choć bardzo istotnym akcentem jubileuszowych dni było zamknięte posiedzenie przedstawicieli europejskich Komitetów, które miało miejsce 24 czerwca w Łazienkach Królewskich. Obrady odbywały się w Pałacu Na Wyspie, a ich finał w Starej Pomarańczarni, gdzie uczestnicy mogli zobaczyć wspaniałe wnętrza Galerii Rzeźb ze świeżo udostępnionymi malowidłami Jana Christiana Kamsetzera, przetrwałymi od końca XVIII w. pod zielonym „płaszczem” farby, jaką pokryto wnętrza w późniejszych latach. Odkrycie iluzjonistycznych malowideł przedstawiających antyczne ruiny, będące tłem do rzeźb z kolekcji króla Stanisława Augusta, było sensacją 2011 r., a po 2 latach pracy kilkunastu konserwatorów mogli je podziwiać reprezentanci krajów europejskich, aktywnych w pracach ICOMOS.



Łazienki Królewskie. Pałac na Wyspie



Przed spotkaniem...



Spotkanie przedstawicieli Komitetów europejskich

Dear Bogusław,
dear friend and President of ICOMOS Poland,

Thank you, from the bottom of my heart, in mine name and on behalf of all ICOMOS Macedonia members, to you and to your EXCELLENT team for preparing and realizing such an important event of our IO à ICOMOS à CELEBRATION of 50th Anniversary of ICOMOS. (especially to you and to Ms. Palubska).

What to say, only GREAT BRAVO. Please deliver this message to your team.

I am so happy to say that in this important event of our ICOMOS org, you and your Committee made so great effort to allow to ICOMOS Macedonia to give small support to exhibit the posters of 20th Anniversary of Establishment of ICOMOS Macedonia in 1994.

This is only small brick of the building of ICOMOS Poland and ICOMOS Macedonia to set bilateral cooperation.

In this reply I will sent some photos, photographer à Lazar, for your presence and events happen during the events 22-24 June in Warsaw. Poland.

Best regards,

Dr. Lazar Shumanov

President



Prezydium spotkania Komitetów europejskich: Marianne Knutsen (prezydentka Komitetu Norwegii), Grellan D. Rourke (Irlandia, v-prezydent ICOMOS dla Europy), Bogusław Szmygin (Prezes PKN ICOMOS)



Bogusław Szmygin przedstawia referat



Prezydium spotkania jubileuszowego: od lewej Bogusław Szmygin, Piotr Żuchowski (Generalny Konserwator Zabytków), trzech prezydenci ICOMOS: Gustavo Araoz, Michael Petzet, Roland Silva

Attention to President of ICOMOS Poland, Prof. Bogusław Szmygin

Attention to all friends of ICOMOS Poland

Dear colleagues

I would like to thank you warmly and congratulate you for the excellent symposium and event you organized for the occasion of 50 years of ICOMOS.

With my warmly regards

Sofia Avgerinou Kolonias

Sehr geehrter Herr Konopka

Seit meiner Rückkehr aus Warschau leidet die Schweiz unter einer Hitzewelle, die wohl bald zu Ende sein wird. Dann werden die Dinge hier wieder normal sein!

Ich möchte mich nochmals sehr herzlich für das schöne Buch über Warschau bedanken. Und ich bedanke mich auch, dass sie sowohl im Museum wie auch zum Essen begleiten durfte. Das war äusserst interessant. Sie hatten sich ja freundlicherweise zur Verfügung gestellt sich um Roland Silva zu kümmern. Davon durfte ich profitieren, vor allem auch indem Sie mich auch mit auf den Flugplatz genommen haben. Ganz herzlichen Dank für alles.

Ich bedanke mich nochmals für die Tage in Warschau und

Grüsse Sie sehr herzlich

Monica Bilfinger

Dear Katarzyna,

I just wanted to write and thank you, Bogusław, and all of ICOMOS Polska for a wonderful conference and Europe Group meeting in Warsaw last week. The Conference was extremely informative and thought provoking, and it was great to see so many friends there and make so many new ones. Your hospitality was extremely generous, please accept my personal thanks, and that of ICOMOS UK.

Best Wishes

Grant

JUBILEUSZ 50-LECIA ICOMOS W WARSZAWIE



KANCELARIA PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Maciej Klimczak
Podsekretarz Stanu

Warszawa, 23 czerwca 2015 roku

Pan
Profesor Bogusław Szmygin
Prezes Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS

Uczestnicy
Międzynarodowej Konferencji Naukowej
"Heritage in transformation. Ochrona dziedzictwa
w XXI wieku - problemy, wyzwania, prognozy"

Wielce Szanowny Panie Profesorze,

pragnę przekazać na Pana ręce pozdrowienia i wyrazy uznania dla wszystkich uczestników uroczystości jubileuszowych 50 lecia powołania ICOMOS. To dla nas szczególne wyróżnienie, że uroczystości te odbywają się w Polsce, i gości możemy przedstawić narodowych komitetów europejskich, władz i Prezydentów Euro - Grupy ICOMOS w warszawskich Rezydencjach Królewskich, które są pod honorowym mecenatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego. Przez minione 50 lat ICOMOS stał się jedną z najważniejszych organizacji reprezentujących międzynarodowe środowiska konserwatorskie w poszczególnych krajach. Ponadnarodowy charakter pozwala tej organizacji wszechstronnie analizować i oceniać problemy ochrony dziedzictwa kulturowego. ICOMOS stał się organizacją opiniotwórczą i integrującą władze państwowe i samorządowe, instytucje i zainteresowane osoby w poszukiwaniu, rozwijaniu i rozpowszechnianiu najskuteczniejszych metod ochrony i konserwacji najcenniejszych obiektów i zespołów zabytkowych.

Spotkania jubileuszowe w Rezydencjach Królewskich a także Międzynarodowa Konferencja Naukowa *Heritage in transformation. Ochrona dziedzictwa w XXI wieku - problemy, wyzwania, prognozy*, stwarzają ramy współpracy i wymiany informacji; pozwolą na diagnozę współczesnych problemów ochrony dziedzictwa i stworzenie wizji na przyszłość.

Ukazuje to skalę intelektualnych wyzwań stojących przed uczestnikami uroczystości jubileuszowych ICOMOS. Dziękuję organizatorom za wysiłek włożony w ich przygotowanie. Życzę owocnych obrad. Niech ta wymiana myśli i doświadczeń przyniesie Państwu jak najwięcej satysfakcji i jak najwięcej korzyści dla polskiej kultury, dla dalszego ratowania cennych zabytków.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Agnes Kiera



Konferencja w Wilanowie. Gustavo Araoz i Paweł Jaskanis (dyrektor Muzeum)

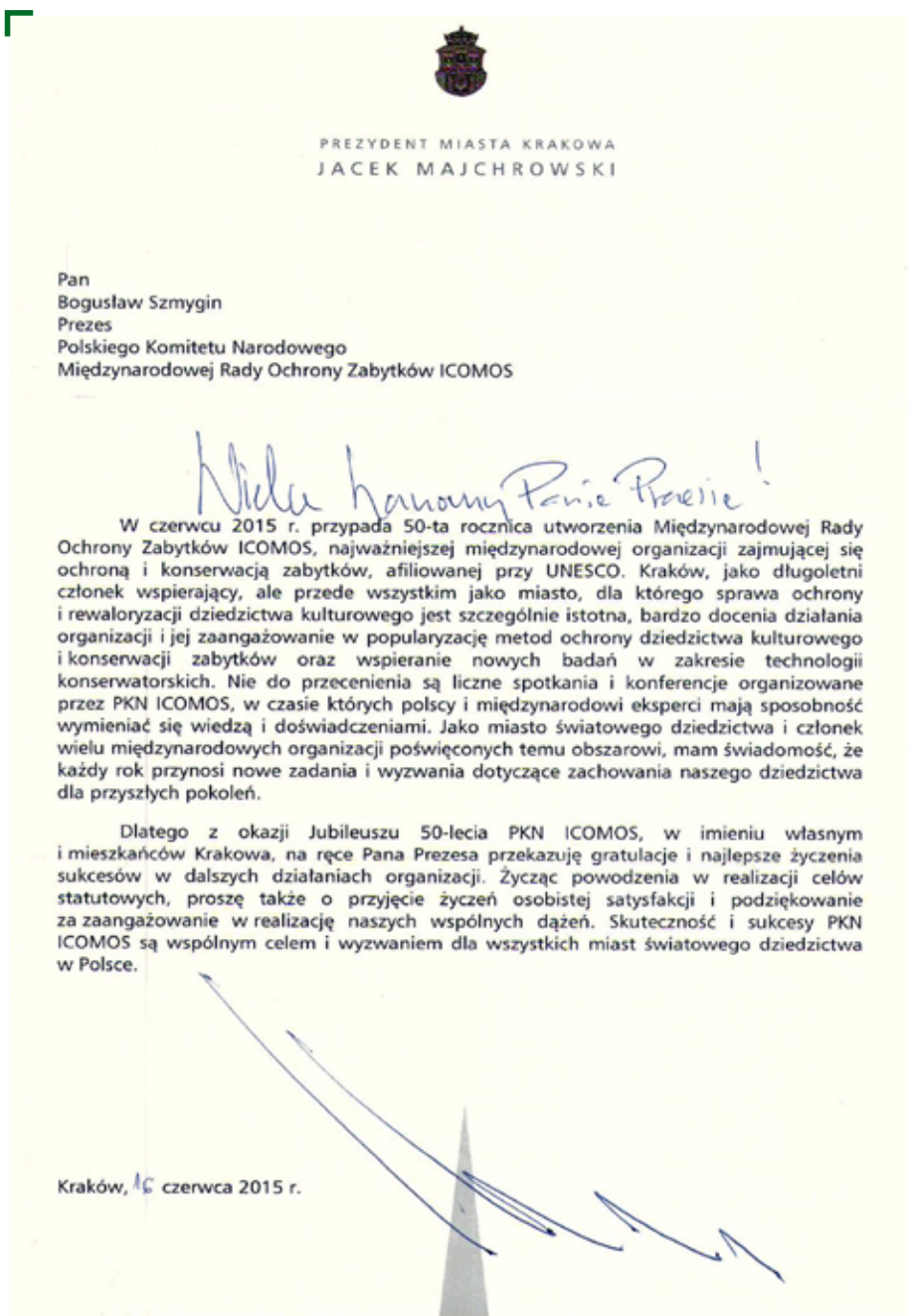


Przemawia Agnieszka Kiera (Australia)



Break coffee i lunch





Samir Abdulac (Sekretarz Generalny Komitetu Francji)



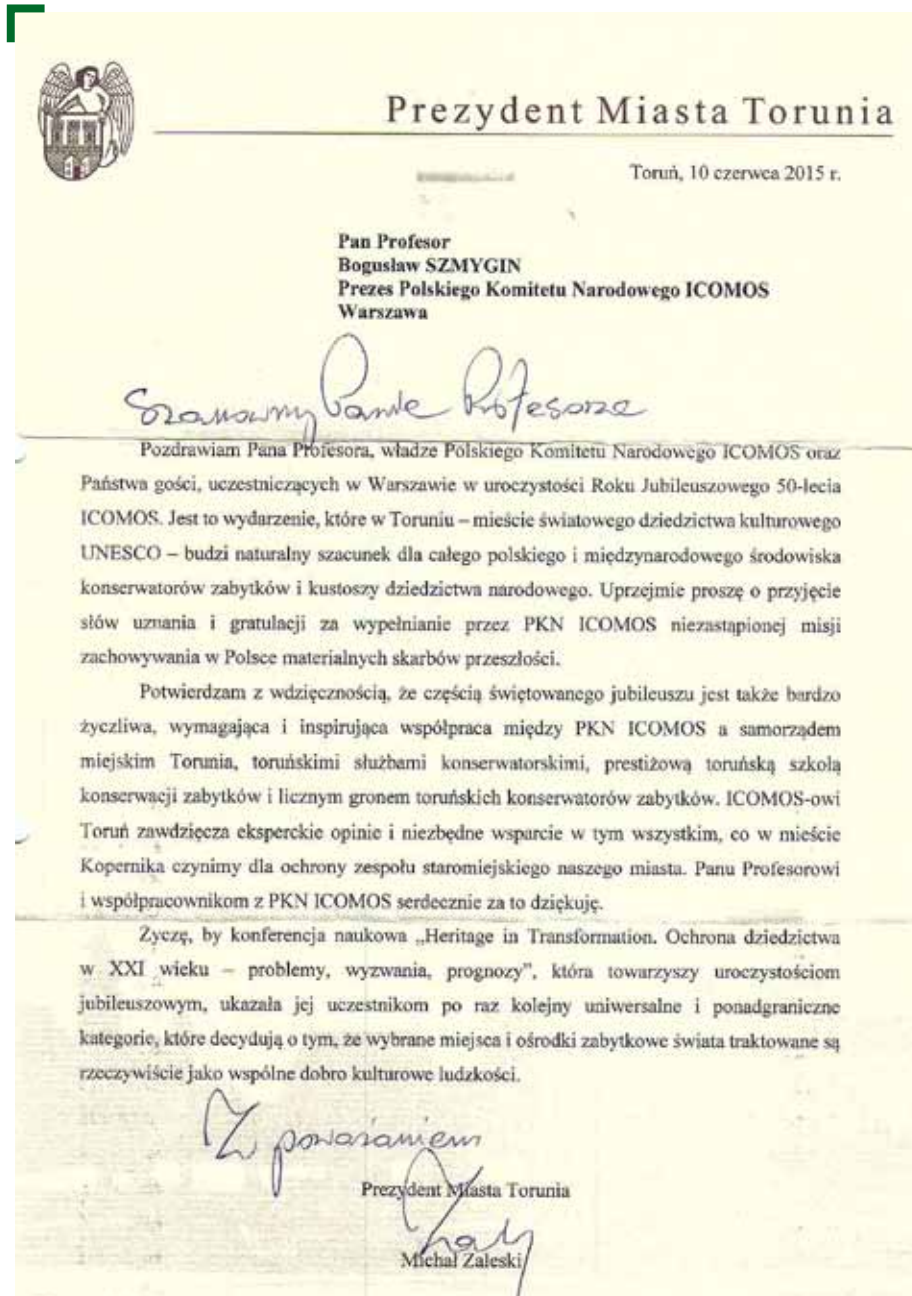
Alpha Diop (prezydent Komitetu Mali)



Sekretariat konferencji nieustannie oblegany



Przemawia Myriam Laidet (Komitet francuski)



Przemawia Piotr Żuchowski (Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego)



Minister odznacza Olgierda Czertera (PKN ICOMOS)



Gości wita prof. Andrzej Rottermund, dyrektor Zamku Królewskiego



Minister odznacza Marka Konopkę (PKN ICOMOS)



STOWARZYSZENIE POLSKICH ARCHITEKTÓW KRAJOBRAZU
Zarząd Główny

ZG SPAK 23-2015

Wrocław, 2015.06.23

Pan
prof. Bogusław Szmygin
Prezes PKN ICOMOS

Wielce Szanowny Panie Prezesie,

w imieniu Zarządu Głównego Stowarzyszenia Polskich Architektów Krajobrazu (SPAK) serdecznie dziękuję za zaproszenie do udziału w uroczystości Roku Jubileuszowego 50-lecia ICOMOS.

Jesteśmy pełni uznania dla działalności i osiągnięć ICOMOS, w tym zwłaszcza w zakresie rozpowszechniania metod ochrony dziedzictwa kulturowego i konserwacji zabytków, a także wspierania nowych badań dotyczących teorii i technologii służących przetrwaniu historycznego dziedzictwa, popularyzacji polskich osiągnięć w dziedzinie ochrony zabytków i przenoszenia do naszego kraju najlepszych doświadczeń zagranicznych.

Członkowie SPAK mają też wielki szacunek i podziw dla zaangażowania PKN ICOMOS w ochronę polskiego krajobrazu kulturowego, tak bardzo narażonego na degradację w okresie przekształceń ustrojowych.

Życzymy Panu Prezesowi i wszystkim członkom Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków kolejnych sukcesów i dalszej owocnej działalności dla dobra polskiej i światowej kultury.

Z wyrazami szacunku i poważania

prof. Andrzej Drabiński
Prezes ZG SPAK



Bogusław Szmygin wręcza kwiaty Majii Kairamo z Finlandii, uczestniczce Kongresu założycielskiego ICOMOS w 1965 r.



Prof. Zygmunt Świechowski w rozmowie z dr. Andrzejem Michałowskim



Roland Silva (Sri Lanka) i Alpha Diop (Mali)



Dzień trzeci. Obrady Grupy Europejskiej w Łazienkach Królewskich.



Podczas przerwy... obrady trwają

POZNAWAJCIE POLSKĄ MŁODZI! Letnia szkoła ICOMOS w Szczecinie 22-24 lipca 2015

(Korespondencja Moniki Bogdanowskiej dla Biuletynu)

Bardzo nam tu dobrze, wyjazd super zorganizowany, intensywny i w doborowym towarzystwie. Konserwatorska młodzież wygląda na bardzo zadowoloną. A i "młodzież starsza", jak to mówi Prezes, w dobrej formie. Wiele się naoglądałam ślicznych miejsc, nasłuchiłam o ciekawych rozwiązaniach. Niezmiernie to dokształcające. Jednak dość męczące – wczoraj blisko 12 godzin w terenie.

Co mnie zachwyciło w Szczecinie, to szerokie, przestronne ulice, chodniki wykładane granitowymi płytami, zachowane dwustuletnie bruki i kamienne rynsztoki przy Zamku, aleje, na których mieszczą się nie tylko jezdnie i tramwaje ale też zieleń, ścieżki rowerowe, miejsca do parkowania i oczywiście: chodniki. Wiem, że Michał Kurzej się oburzy, ale takie określenie padło na konferencji odnośnie urbanistyki tego miasta: „barok frydeczyjański” (znaczy: z rozmachem, a bez finezji).

Niezmiernie podobała mi się w Szczecinie „TBS Szczecin”, miejska spółka, która od kilkunastu lat (!) konsekwentnie

realizuje program rewitalizacji kamienic w centrum miasta. Obecnie mają zasoby blisko 4 000 lokali, z czego około 3 000 to lokale po remoncie. Mieszkają w nich ludzie, których nie stać na czynsz komercyjny. Przy okazji remontów całych bloków urządzone są podwórka, z których znikają baraki i blaszaki, a pojawia się zieleń i miejsca zabaw dla dzieci! Niektóre z budynków (dofinansowanie z funduszy unijnych) przystosowywane są dla niepełnosprawnych i dla seniorów. Czynsz? 300 złotych miesięcznie, pokój z kuchnią + przestrzeń wspólna na każdym piętrze, miejsce spotkań z książkami i stolikami – oraz wspólny ogródek. Na tym systemie wzoruje się Stargard Szczeciński – tam na wybudowanym komercyjnym parkingu pod budynkami, urządzono wewnętrzny ogródek. Dlaczego system TBS nie zadziałał w Krakowie? – Wiem, bo spytałam – w Krakowie został natychmiast sprywatyzowany...

Zachwyciło mnie w Szczecinie ... Pomorze Zachodnie, którego miasto jest stolicą. Zwiedzałam te tereny w czasie obozów harcerskich – 40 (!) lat temu: spałyśmy przy dworze

w Strzmielach, tam gdzie urodziła się Sydonia von Borck, 30 (!) lat temu podróżując w czasach studenckich dwukrotnie przez Mieszkowice, Boleszkowice, Moryń, Maszkowice, Chojnę, Pyrzyce, Banie, Lipiany i wiele innych miejsc aż do Stargardu i Szczecina. Mogłabym wiele opowiadać o tym, co wtedy widziałam, jak wiele zapamiętałam. Teraz odwiedziliśmy Stargard, Kołbacz i Kamień Pomorski. Miejsca o wielkim potencjale, niestety zbyt zapatrzone w „wielki wspaniały świat” zamiast zapatrzyć się w siebie i zamiast udawać, że jest się czymś innym, oprzeć się na własnej wyjątkowości.

Moje przesłanie do młodego pokolenia: poznawajcie Polskę. Następna Letnia Szkoła będzie

w innym wspaniałym miejscu.



Foto: M. Bogdanowska

Szkoła letnia PKN ICOMOS w Szczecinie

II KONGRES KONSERWATORÓW ZABYTEKÓW Warszawa-Kraków • 6-9 października 2005 r.

Na początku października miało miejsce istotne dla środowiska konserwatorskiego wydarzenie – II Kongres, zwołany został po 10 latach (pierwszy odbył się w 2005).

Organizatorami byli Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków, Narodowy Instytut Dziedzictwa i Politechnika Krakowska. Było to znaczące wydarzenie zakończone Rezolucją i uwieńczone zespołem publikacji. Przedstawimy je obszernie w czwartym numerze Biuletynu. (red.)

UWAGA! NOWY TERMINARZ SKŁADEK PKN ICOMOS

Szanowni Państwo,

Prosimy o bardzo uważne zapoznanie się z wiadomością poniżej:

Międzynarodowy Komitet ICOMOS, zgodnie z nowym statutem ICOMOS, uchwalonym na Walnym Zgromadzeniu, od 2015 roku zobowiązał komitety krajowe do przestrzegania nowych zasad członkostwa i opłacania składek członkowskich ICOMOS. Są to decyzje, na które PKN ICOMOS nie ma wpływu, ale które musimy respektować. Najważniejszą dla Państwa zmianą jest ustalenie statutowe, że Międzynarodowy Sekretariat nie może zastosować 50% zmniejszenia opłat dla emerytów i studentów. Tylko członkowie indywidualni poniżej 30 roku życia mogą ubiegać się o zniżkę 50% na podstawie daty urodzenia umieszczonej w bazie ICOMOS. Oczywiście członkowie

honorowi są nadal zwolnieni z opłacania składek. Międzynarodowy Sekretariat ICOMOS wprowadził również odgórnie następujący harmonogram:

- komitety narodowe przesyłają łączną składkę członkowską i uaktualniają bazę członków ICOMOS w systemie centralnym do **30 października 2015 r.**,
- do końca roku 2015, po opłaceniu pełnej faktury członkostwa międzynarodowego Międzynarodowy Sekretariat wysyła karty ICOMOS za 2016 r.,
- najpóźniej do **31 maja 2016 r.** Międzynarodowy Sekretariat wysyła dodatkową fakturę dla każdego nowego członkostwa płatnego po 31 grudnia 2015 r. (31 maja 2016 jest także terminem końcowym dla Komitetów Narodowych kiedy mogą zamówić dodatkowe karty członkowskie na 2016 rok – osoba taka nie ma prawa głosu na walnym zgromadzeniu ICOMOS).

WAŻNE:

Na spotkaniu Prezydium PKN ICOMOS w dniu 5 października 2015 roku zdecydowano, że oczekiwanie do Walnego Zgromadzenia Członków PKN ICOMOS w grudniu spowoduje pozbawienie części z Państwa możliwości otrzymania legitymacji i możliwości głosowania. Dlatego już teraz proponujemy Państwu następujące rozwiązanie wymuszone narzuconymi zasadami przesłanymi przez Międzynarodowy Sekretariat ICOMOS w tym roku: wszystkie osoby, które mają życzenie już pod koniec grudnia 2015 roku otrzymać legitymację ICOMOS na 2016 rok proszone są o uiszczenie **pełnej składki członkowskiej w wysokości 250 zł do dnia 28 października 2015 roku** (wg zasad nowego statutu ICOMOS te osoby będą miały również prawo do głosowania na Generalnym Zgromadzeniu ICOMOS w 2016 roku). WSZYSCY, którzy zapłacą składkę członkowską po tym terminie, ale najpóźniej do końca grudnia – otrzymają legitymację ICOMOS w **marcu 2016 roku**. Osoby, które zapłacą składkę po nowym roku, otrzymają legitymację dopiero w czerwcu 2016.

Po 31 maja 2016 roku nie będzie możliwości zamówienia legitymacji na rok bieżący! Jednocześnie wszystkie osoby, które zapłacą składkę zniżkową

w wysokości 100 zł za 2016 rok otrzymają status „krajowego członka emeryta”, **z możliwością pełnoprawnego uczestniczenia w spotkaniach PKN ICOMOS i korzystania ze wszystkich dotychczasowych przywilejów, ale bez możliwości otrzymania legitymacji międzynarodowej ICOMOS.**

Przypominamy, że legitymacja umożliwia bezpłatne lub zniżkowe wejścia do muzeów państwowych na całym świecie. Jednocześnie informujemy, że od 2016 roku Międzynarodowy ICOMOS ponownie podniósł składkę członkowską o 5 Euro – na spotkaniu Prezydium PKN ICOMOS zdecydowaliśmy jednak o utrzymaniu wysokości składek dotychczasowych składek.

**DLA CZŁONKÓW INDYWIDUALNYCH
SKŁADKA ROCZNA WYNOŚI 250 ZŁ.**

Numer konta bankowego nie uległ zmianie:

CITIBANK 46 1030 1654 0000 0000 4627 5000

Z poważaniem

Katarzyna Pałubska
Skarbnik PKN ICOMOS

ZMIANY W BIURZE:

Szanowni Państwo,

W dniu 5 października na spotkaniu Prezydium PKN ICOMOS na stanowisko osoby zajmującej się prowadzeniem biura PKN ICOMOS została powołana: mgr inż. Karolina Kołb-Sielecka.

Wszystkie sprawy organizacyjne, e-maile i telefony sekretariatu PKN ICOMOS będzie odbierać Pani Karolina. Dane kontaktowe i adresowe biura nie ulegają zmianie.

Liczę na Państwa wyrozumiałość dla młodej osoby, która dopiero wkracza w struktury Naszego stowarzyszenia, poznaje zakres swoich obowiązków, a przede wszystkim poznaje osoby tworzące Polski Komitet Narodowy ICOMOS. Proszę brać pod uwagę, że to co dla mnie i Państwa jest już

oczywiste, dla tej młodej osoby będzie zupełnie nowym zagadnieniem.

Pierwszym zadaniem Pani Karoliny będzie wprowadzenie PKN ICOMOS do mediów społecznościowych, abyśmy mieli jeszcze łatwiejszy dostęp do działań ICOMOS oraz panel do wymiany doświadczeń, a na przyszłość stworzenie elektronicznego archiwum PKN ICOMOS.

Tym samym dziękuję również Państwu za dotychczasową współpracę, ciepłe słowa i wyrozumiałość dla moich własnych „potknięć” podczas ostatnich 10 lat prowadzenia biura PKN ICOMOS. Proszę się jednak nie obawiać – nadal jako skarbnik będę Państwa naciskać do terminowego opłacania składek członkowskich i opłat konferencyjnych.

Pozdrawiam serdecznie

Katarzyna Pałubska

DOROCZNE ZGROMADZENIE PKN ICOMOS WARSZAWA 3-4 GRUDNIA 2015

Szanowni Państwo,

Uprzejmie informujemy, że Doroczne Zgromadzenie Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS odbędzie się **3-4 grudnia 2015 roku** (czwartek-piątek) na Zamku Królewskim w Warszawie. Zgodnie z kilkuletnią tradycją Zgromadzenie będzie połączone z konferencją naukową oraz wręczeniem nagród w konkursach imienia prof. Jana Zachwatowicza.

Tegoroczna konferencja naukowa jest zatytułowana „**Założenia systemu służb konserwatorskich w Polsce**”. Zgodnie z przyjętą problematyką jako partnerów w organizacji konferencji zaprosiliśmy środowisko wojewódzkich konserwatorów zabytków oraz samorządowych konserwatorów zabytków. Mamy nadzieję, że w tym reprezentatywnym gronie wypracujemy założenia, które powinny być podstawą organizacji służb konserwatorskich w polskim systemie ochrony zabytków.

Jak zwykle planujemy wydanie publikacji podsumowującej dyskusowaną podczas konferencji problematykę, dlatego zapraszamy Państwa

do zgłaszania streszczeń propozycji artykułów – streszczenia o objętości 1-2 strony prosimy nadsyłać do 30 października 2015 na adres sekretariatu PKN ICOMOS.

Konferencja naukowa rozpocznie się popołudniową sesją w dniu 3-go grudnia (czwartek), 4-go grudnia odbędzie się sesja poranna. Zgromadzenie PKN ICOMOS i uroczystości wręczenia nagród im. prof. Jana Zachwatowicza odbędą się w godz. 11.00-14.00 w dniu 4-go grudnia (piątek) – szczegółowy komunikat prześlemy w późniejszym terminie.

Zgłoszenia dotyczące udziału w konferencji oraz Zgromadzeniu PKN ICOMOS prosimy nadsyłać w terminie do **15 listopada 2015** na adres sekretariatu. Członkowie PKN ICOMOS mogą zgłaszać krótkie wystąpienia na temat działań i problemów do przedstawienia podczas Zgromadzenia w dniu 4-go grudnia.

W imieniu Prezydium PKN ICOMOS

Bogusław Szmygin



I SEMINARIUM PROBLEMOWE

KOMISJI OGRODÓW HISTORYCZNYCH I KRAJOBRAZU KULTUROWEGO
POLSKIEGO KOMITETU NAUKOWEGO ICOMOS

"PROBLEMY I ZAGROŻENIA ZABYTKOWYCH OGRODÓW HISTORYCZNYCH"

19 PAŹDZIERNIKA 2015, ŁAZIENKI KRÓLEWSKIE W WARSZAWIE

SALA MUSZTRY, PODCHORĄŻÓWKA W ŁAZIENKACH KRÓLEWSKICH W WARSZAWIE

OTWARCIE SEMINARIUM 10.00 - 10.15

PANEL 1 (10.15 - 12.00)

1. **BARBARA JEZIEWSKA** - ZAGROŻENIA DLA OGRODÓW I PARKÓW HISTORYCZNYCH WYNIKAJĄCE Z NIESKUTECZNOŚCI OBOWIĄZUJĄCYCH PRZEPISÓW USTAWY O OCHRONIE ZABYTKÓW JAK I Z NIEPRZESTRZEGANIA PRZEPISÓW ORAZ BRAKU NALEŻYTEGO NADZORU NAD ICH EGZEKUCJĄ ZE STRONY URZĘDÓW KONSERWATORSKICH.
2. **ANNA MAJDECKA-STRZEŻEK** - WSPÓŁCZESNE ZAGROŻENIA ZABYTKOWYCH PARKÓW I OGRODÓW NA OBSZARACH ZURBANIZOWANYCH I W KRAJOBRAZIE WIEJSKIM.
3. **ANDRZEJ CHMIEL** - PROBLEMY REWALORYZACJI HISTORYCZNYCH PARKÓW PUBLICZNYCH W WARSZAWIE.
4. **MICHAŁ KRASUCKI** (BIURO STOŁECZNEGO KONSERWATORA ZABYTKÓW W WARSZAWIE) - ZARZĄDZANIE ZABYTKOWĄ ZIELENIĄ MIEJSKĄ W WARSZAWIE.

PRZERWA KAWOWA (12.00 - 12.30)

PANEL 2 (12.30 - 14.30)

5. **JAKUB ZEMŁA, TOMASZ ZWIECH** - REWALORYZACJA OGRODÓW ZAMKU KRÓLEWSKIEGO W WARSZAWIE - NAJWAŻNIEJSZE UWARUNKOWANIA PROJEKTOWE I WYKONAWCZE.
6. **BARBARA WERNER** - PROBLEMY I ZAGROŻENIA OGRODÓW W ŁAZIENKACH KRÓLEWSKICH W WARSZAWIE.
7. **AGATA ZACHARIASZ** (PROFESOR POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ) - BADANIA HISTORYCZNE, STUDIA PORÓWNAWCZE, OBIEKTY HISTORYCZNE I RESTAURACJE W KONTEKŚCIE OGRODÓW KRÓLEWSKICH NA WAWELU.
8. **KATARZYNA ŻÓŁCIAK** (ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU) - OGRODY KRÓLEWSKIE NA WAWELU - TEORIA I PRAKTYKA ODTWORZENIA, UDOSTĘPNIENIA I UTRZYMANIA (WYBRANE ZAGADNIENIA).
9. **ZBIGNIEW BEIERSDORF** - OGRODY MONTELUPICH W KRAKOWIE - PROBLEMY I PRÓBY NAPRAWCZE.

DYSKUSJA 14.30 - 15.30

ZAMKNIĘCIE SEMINARIUM.

ORGANIZATORZY



Polski Komitet Narodowy
Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków
ICOMOS



SEMINARIUM SZKOLENIOWE

PKN ICOMOS oraz Muzeum Warszawy

zapraszają na seminarium szkoleniowe

„Wybrane problemy zarządzania dobrami dziedzictwa o największej wartości”

Seminarium odbędzie się w dniach 22-23.10.2015 r. w Centrum Interpretacji Zabytku w Warszawie, ul. Brzozowa 11/13 (Stare Miasto).

Do udziału w seminarium szkoleniowym zapraszamy Zarządców Dóbr WH i Pomników Historii.

Organizatorzy pokrywają koszty pobytu uczestników na seminarium (nocleg w hotelu oraz posiłki). Uczestnicy dojeżdżają na własny koszt.

Uczestnicy seminarium otrzymają publikację p.t. „Zasady umieszczania nośników informacji wizualnej na obszarach o największej wartości histo-

rycznej” oraz „Vademecum Konserwatora Zabytków” z tekstami doktrynalnymi.

Prosimy o zgłoszenie uczestnictwa w seminarium do dnia 05.10.2015 r. na adres e-mail sekretariat@icomos-poland.org

Liczba miejsc jest ograniczona, o przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń.

Bogusław Szmygin
Prezes PKN ICOMOS

Ewa Nekanda-Trepka
Dyrektor Muzeum Warszawy

Seminarium współfinansowane w ramach projektu „Opracowanie modelowego planu zarządzania dobrami kulturowymi światowego dziedzictwa UNESCO” realizowanego w ramach programu „Promowanie różnorodności kulturowej i artystycznej – MF EOG 2009–2014” dofinansowanego ze środków pochodzących z Islandii, Liechtensteinu i Norwegii w ramach funduszy EOG



7-9 października 2015

Centrum MT Polska, ul. Marsa 56c, Warszawa

www.targidziedzictwo.pl

W dniach 7-9 października 2015 r. odbyła się trzecia edycja Targów Dziedzictwo poświęconych wyposażeniu i usługom dla archiwów, bibliotek i muzeów. Od 2014 r. Targi są poszerzone o sektor ochrony i konserwacji zabytków, który stał się dopełnieniem dla dotychczasowej problematyki, dzięki czemu jest to jedyne w Polsce wydarzenie obejmujące kompleksowo wszystkie wymienione zagadnienia. Impreza ma na celu zacieśnienie współpracy pomiędzy podmiotami produkującymi i dystrybuującymi sprzęt i usługi specjalistyczne a konserwatorami zabytków czy administratorami archiwów, bibliotek i muzeów.

W 2015 r. ponownie Targi będą składały się z części wystawowej oraz konferencyjnej, obejmującej najważniejsze i nowe zagadnienia związane z tematyką ochrony, konserwacji, wyposażenia, usług i programów komputerowych, zarządzania dokumentacją, jak również z pokrewnymi dziedzinami, umożliwiając implementację nowych rozwiązań i usług oraz usprawniając współpracę i wymianę doświadczeń. Targi odbywały się równolegle do trwającego w dn.5-9.10.2015 Kongresu Konserwatorów Zabytków i zostały włączone do wspólnego programu. Rezultaty obrad w części konferencyjnej znalazły odbicie w uchwalonej na Kongresie Rezolucji.

II OGÓLNOPOLSKIE SEMINARIUM PRAWA OCHRONY ZABYTKÓW

dla młodych naukowców, doktorantów i studentów im. Profesora Jana Pruszyńskiego Lubostroń, 21-23 września 2015 r.

Serdecznie zapraszamy młodych naukowców, doktorantów i studentów na **II Ogólnopolskie Seminarium PRAWA OCHRONY ZABYTKÓW dla młodych naukowców, doktorantów i studentów im. Profesora Jana Pruszyńskiego**, które odbędzie się w dniach **21-23 września 2015 r.** w pięknym **Pałacu w Lubostroniu**. Tegoroczna edycja seminarium jest dofinansowana przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Zapraszamy do zgłaszania tematów referatów, z których Komitet Organizacyjny wybierze 16 najciekawszych propozycji. Referaty zgłoszone, a nieprzyjęte do zaprezentowania podczas Seminarium mogą zostać przesłane do publikacji naukowej, której wydanie planowane jest po Seminarium.

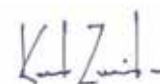
Bezzwrotna opłata seminaryjna wynosi 220,- zł, co obejmuje wyżywienie i noclegi, które zaplanowane są na terenie zespołu pałacowo-parkowego w Lubostroniu w pokojach 2-osobowych. Dojazd na miejsce należy zorganizować we własnym zakresie.

O zakwalifikowaniu się na Seminarium decyduje kolejność zgłoszeń. Zgłoszenia udziału i tematy referatów należy wysyłać na adres: dziedzictwo@prawo.ug.edu.pl

Po otrzymaniu informacji mailowej o przyjęciu zgłoszenia, opłatę za Seminarium należy przelać na konto bankowe Pałacu w Lubostroniu w PKO BP ŻNIN o numerze **16 1020 1505 0000 0902 0063 9906** – tytułem „SEMINARIUM PRAWA OCHRONY ZABYTKÓW” – co dopiero będzie równoznaczne z zakończeniem procedury zgłoszeniowej.

Poniżej załączamy agendę Seminarium.

w imieniu Komitetu Organizacyjnego



dr hab. Kamil Zeidler, prof. UG

Wydział Prawa i Administracji



POCZĄTKI MUROWANYCH ZAMKÓW W POLSCE DO POŁOWY XIV WIEKU

Zamek Królewski w Warszawie 15–16 października 2015 r. Sala Koncertowa

Zamek Królewski w Warszawie oraz Zakład Architektury Polskiej Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej zapraszają na sesję naukową **Początki murowanych zamków w Polsce do połowy XIV wieku**. Jest to pierwsze spotkanie w ramach Colloquia castrensia – cyklu konferencji, które co dwa lata dawać będą możliwość prezentacji wyników badań i dyskusji nad najważniejszymi problemami budownictwa rezydencjonalnego i obronnego w Polsce oraz w krajach ościennych: w średniowieczu i dobie nowożytnej. Zakres tematyczny pierwszej konferencji obejmuje zagadnienia związane z problematyką rozwoju na ziemiach polskich budownictwa murowanego: obronnego i rezydencjonalnego. Celem jest prezentacja wyników badań, przedstawienie nowych koncepcji i metod badawczych, a w efekcie – poszerzenie wiedzy na temat przekształceń architektury obronnej na ziemiach polskich od wczesnego średniowiecza do poło-

wy XIV w. Konferencja służyć ma wymianie doświadczeń badaczy zajmujących się kastelologią, reprezentujących różne dyscypliny naukowe. Do dyskusji zaprosiliśmy: historyków, archeologów, historyków architektury i sztuki. Zamiarem pomysłodawców jest zorganizowanie spotkania o charakterze warsztatowym, które stanowiłoby okazję do podsumowania dotychczasowego dorobku naukowego oraz stało się próbą wyznaczenia przyszłościowych kierunków studiów w zakresie dotyczącym tematyki konferencji. Ważnym elementem dyskusji będzie ocena stanu faktycznego badań oraz określenie potrzeb badawczych w obliczu pojawiających się nowych technologii, wspomagających warsztat naukowy. Mamy nadzieję, że konferencja przyczyni się do powstania nowych interdyscyplinarnych projektów, rozwijających wiedzę o budownictwie obronnym i rezydencjonalnym w średniowiecznej Polsce.

Zakład Sztuki Ogrodowej i Terenów Zielonych
Instytut Architektury Krajobrazu Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki
oraz

Sekcja Sztuki i Architektury Ogrodowej Komisji Urbanistyki i Architektury O/PAN w Krakowie
Instytut Botaniki im. Władysława Szafera, Polska Akademia Nauk w Krakowie

Patronat Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków ICOMOS

Patronat Rektora Politechniki Krakowskiej prof. dr hab. inż. Kazimierza Furtaka

Patronat Stowarzyszenia Architektury Krajobrazu

Szanowni Państwo, Drodzy Koledzy,

Zapraszamy gorąco do wzięcia udziału w **XXII konferencji naukowej** w zakresie sztuki ogrodowej i dendrologii historycznej oraz **III sesji studenckiej**. Zgodnie z ubiegłorocznymi ustaleniami, proponowana problematyka tegorocznego spotkania, które odbędzie się w dniach 28-29 października, dotyczyć będzie:

Znaczenia parków miejskich w kompozycjach krajobrazowych



Parki miejskie pełnią szczególną rolę w kompozycjach urbanistycznych. Ich początki związane były z kulturami okresu starożytnego, z różnym nasileniem występując przez kolejne wieki. Znaczna różnorodność form i funkcji zaczęła się pojawiać od XIX wieku, kiedy to zrozumiano znaczenie tego typu kreowanej zieleni dla jakości życia mieszkańców. Pochylić należy się nad ich wagą dla struktur planistycznych, wieloaspektową wartość i sposobami oraz możliwościami urządzania. Park rozumiany jest jako odmiana kompozycji ogrodowej, charakteryzujący się większą skalą, w porównaniu z ogrodami, zespolony z układem urbanistycznym.

W tegorocznej konferencji proponujemy tematykę poruszającą zagadnienia parków miejskich. Głównym celem powinno być przybliżenie ich historii, kompozycji, współczesnych problemów, ich znaczenia dla społeczności lokalnych i ponadlokalnych, dla układu przestrzennego miast. Dlatego też szczególnie istotne w tym kontekście wydają się prezentacje prac przekrojowych, zbiorowych oraz konkretnych studiów przypadku. Rewitalizacje tkanki miejskiej przy pomocy zieleni, rewaloryzacje układów historycznych parków, nowe rozwiązania podnoszące jakość przestrzeni urbanistycznych, to możliwe do przedstawienia tematy rozważań.

Zapraszamy Państwa do włączenia się w tą tematykę, poprzez wymianę doświadczeń studialnych, koncepcyjnych i realizacyjnych, w tym konserwatorskich oraz dyskusję dotyczącą obecnego stanu, problemów występujących w parkach miejskich. Jak co roku zachęcamy do udziału specjalistów z zakresu historii sztuki ogrodowej, dendrologii stosowanej, projektantów architektury krajobrazu, przedstawicieli urzędów oraz wszystkich, którzy profesjonalnie lub amatorsko zajmują się wskazanymi zagadnieniami.

Po raz kolejny zapraszamy również studentów do aktywnego udziału w III sesji towarzyszącej, która będzie miała formułę konkursu naukowego. Najlepsze wystąpienia zostaną nagrodzone możliwością opublikowania.

Organizator naukowy konferencji
dr inż. arch. Katarzyna Hodor

sekretarz naukowy konferencji:
dr inż. arch. Katarzyna Łakomy

Znaczenie parków miejskich w kompozycjach krajobrazowych
Kraków, 28-29-30 październik 2015

11 INTERNATIONAL CONFERENCE ON ARCHAEOLOGICAL PROSPECTION

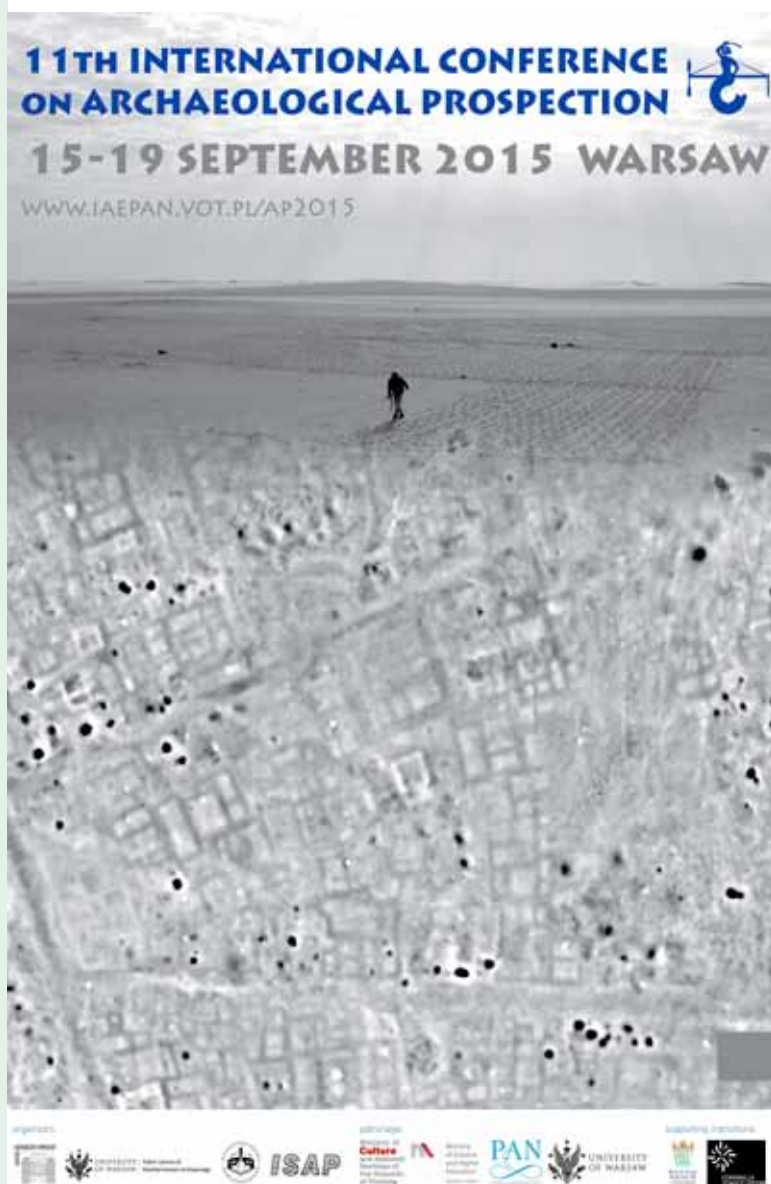
WARSAW, 15-19 SEPTEMBER 2015

Zapraszamy do udziału w 11 International Conference on Archaeological Prospection najważniejszego światowego forum wymiany doświadczeń i prezentacji wyników badań w dziedzinie badań nieinwazyjnych – ze szczególnym uwzględnieniem zastosowań metod geofizycznych.

Konferencja będzie miała miejsce w Warszawie, w dniach 15-19 września 2015 r, w auli Starej Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, w Centrum Nauki Kopernik oraz w Pałacu w Wilanowie.

Informacja o konferencji dostępna jest pod: <http://www.iaepan.vot.pl/ap2015/>

Udział w sesji **Archaeological feedback – special session** w dniu **18 września** nie wymaga wnoszenia jakichkolwiek opłat związanych z uczestnictwem w konferencji. Terminem *archaeological feedback* określa się to, co badania geofizyczne mogą wnieść do wiedzy archeologicznej o stanowisku. Wykłady (w języku angielskim) wygłoszone zostaną przez zaproszonych gości – wybitnych archeologów i archeologów-geofizyków, reprezentujących ośrodki badawcze w Niemczech, Włoszech, Francji, Austrii, Holandii i Polsce. Wykłady, prezentujące własne badania autorów, stanowić będą znakomity przegląd możliwości, jakie daje współczesna geofizyka archeologiczna.



Szczegółowy program sesji dostępny jest na stronie internetowej konferencji.

Sesja odbędzie się w godzinach 11-18 w głównej auli Centrum Nauki Kopernik, przy ul. Wybrzeże Kościuszkowskie 20, w Warszawie. Chętni do wzięcia w niej udziału proszeni są o zarejestrowanie się do dnia 10 września na: <http://www.iaepan.vot.pl/ap2015/index.php/registration/registration2>

W ramach uczestnictwa w sesji, można także będzie wysłuchać 6 wykładów, które będą miały miejsce w tej samej auli, w godz. 9 -10.30. Ich tematem także będzie *archaeological feedback*.

Konferencja organizowana jest przez Instytut Archeologii i Etnologii PAN, przy współudziale Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego i Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich. Patronat nad konferencją objął Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Rektor UW, Prezes PAN oraz International Society for Archaeological Prospection.

Będziemy wdzięczni za możliwie szerokie rozpowszechnienie treści zaproszenia.

Komitet Organizacyjny

11 International Conference on Archaeological Prospection

CRACOW LANDSCAPE CONFERENCE 2016

Landscape as impulsion for culture: research, perception & protection

June 29 - July 1, 2016
Cracow, Poland



*Landscape is the work of the mind.
Its scenery is built up as much from
strata of memory as from layers of rock*
Simon Schama

Szanowni Państwo!

W imieniu organizatorów wydarzenia naukowego pt. *Cracow Landscape Conference*, które odbędzie się po raz pierwszy w czerwcu 2016 roku, pragniemy serdecznie zaprosić Państwa do udziału w tej inicjatywie.

Idea przygotowywanej przez nas konferencji opiera się na podkreśleniu roli multi-dyscyplinarnych badań krajobrazowych i próbie połączenia wysiłków fachowców różnych specjalności, badających, interpretujących oraz tworzących krajobraz. Podczas konferencji odbędą się sesje poświęcone m.in. takim zagadnieniom jak definicje i rozumienie zagadnień krajobrazowych, rola badań krajobrazowych w badaniu przeszłości człowieka czy współczesna percepcja krajobrazu i kierunki jego ochrony oraz przekształcania.

Istotną cechą spotkań z cyklu CLC będzie komplementarne podejście badawcze, integrujące warsztaty nauk humanistycznych, przyrodniczych i ścisłych a także nauk o sztuce i nauk technicznych. Ten sposób działania stwarza szansę integracji różnych nurtów badawczych, mających na celu poznanie interakcji "człowiek - środowisko" oraz roli jaką odgrywa człowiek w krajobrazie i roli krajobrazu w kształtowaniu się wzorców i mechanizmów kulturowych. Wzajemne oddziaływania i relacje miały przecież wiele różnych odcieni i motywacji, wpływając wieloaspektowo na funkcjonowanie człowieka i formowanie się obecnego stanu kultury i środowiska.

Patronat honorowy nad konferencją objęli: Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Marszałek Województwa Małopolskiego, Międzynarodowy Komitet Naukowy Krajobrazu Kulturowego ICOMOS-IFLA (ISCCL), Międzynarodowy Komitet Naukowy ds. Zarządzania Dziedzictwem Archeologicznym ICOMOS-ICAHM, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Fundacja ARCHAEOLOGICA i Fundacja EUKLIDES.

Szczegółowy opis konferencji znajduje się na stronie internetowej wydarzenia, pod adresem www.clc.edu.pl.

Bardzo prosimy o przekazanie informacji o planowanej przez nas konferencji Państwa współpracownikom i wszystkim osobom zainteresowanym problematyką krajobrazową.

z wyrazami szacunku

w imieniu organizatorów
Piotr Kołodziejczyk
Instytut Archeologii UJ

CRACOW LANDSCAPE CONFERENCE 2016

Landscape as impulsion for culture: research, perception & protection

June 29 – July 1, 2016 Cracow, Poland



*Landscape is the work of the mind. Its scenery is built up
as much from strata of memory as from layers of rock*
Simon Schama

CONFERENCE IDEA & MAIN TOPICS

Multidisciplinary landscape studies create a unique opportunity to trace cultural and environmental transformations and move us closer to understanding the distance that humanity have covered for the hundreds thousands years of its

development. This is because the cultural „multi-layer structure” is an inherent feature of landscape, making it a kind of a palimpsest.

We invite you to participate in the first CLC meeting, during which we will try to bring together the efforts of specialists

representing numerous disciplines that investigate, interpret, or create landscapes. We will be talking about definitions and understanding of landscape-related issues among people from different cultural milieus, discuss the role of landscape studies in examining the human past, and analyse the contemporary perception of landscape and methods of its protection and transformation.

One of the most important objectives of the proposed conference is the theoretical and practical analysis of landscapes and their individual elements in various parts of the world. This also includes the identification and interpretation of contexts, connections, morphology and arrangement of material relics as well as intangible phenomena that nevertheless left their imprint in landscape, which will allow for a more comprehensive explanation of human behaviours and cultural processes, both in distant past and more recent times.

An important position in our discussion will be given to so-called strategy of preventive conservation of cultural heritage, which ought to be inscribed into the ecological programme of environment protection. There will also be place for the attempts to define „environment” from



holistic perspective, i.e. understood as a system of interrelated animate and inanimate elements, created by both human and nature. In this context one should emphasise the need to harmonise the actions aimed at preservation of nature with those targeted on cultural heritage, which are now often not coordinated and thus ineffective. Particular attention will be given to the notions of culture and nature and their ideological sources, as well as the issues of ecology and ecological awareness and the problems posed by setting the limits of human intention in nature in protected areas.

The CLC meetings will be distinguished by a complementary research approach, bringing together the methods from a range of fields such as humanities, natural sciences, exact sciences, art sciences, and technical sciences. Such an approach offers an opportunity to integrate different research perspectives oriented on investigating the „man-environment” interaction, the role of man in landscape transformations, and of landscape in shaping the patterns and mechanisms of culture. There were many shades and motives to these mutual interactions and relations, which in many aspects influenced human existence and shaped the present day picture of culture and environment.

The conference is addressed to scientists and landscape specialists interested in general, wide landscape studies and in particular to: archaeologists, geographers, landscape architects, conservationists, anthropo-geographers, historians, cultural anthropologists, theorists of culture, ethnologists, natural philosophers, environmentalists as well as other professionals who are dealing in their work with study or transformation of the landscape.

We are deeply convinced that multidimensional perception and study of landscape makes it possible to identify the many and various ways in which it impacts our life as well as the life of our ancestors and future generations. We hope that our 2016 meeting will become a recurring event, and the first one will allow us to better clarify further subject and wisely read the interests of the scientific community.

Specific topics of our interest are as follows:

SESSION I – DEFINITIONS, THEORY & CONTEMPORARY PERCEPTION OF LANDSCAPE

- landscape studies: definitions, theories and methods
- can landscape be assessed and priced? – problems with the valorisation of landscape elements
- contemporary trends in and landscape research and planning

- 21st – century world and its attitude to landscape
- doctrinal documents as regards landscape – directions, models, and future
- natural landscapes, nature and its protection, and the role of multidisciplinary landscape studies in developing the nature protection policies

SESSION II – LANDSCAPE IN THE PAST

- studies on the role of landscape in the development of human communities in prehistory and in historic period
- studies on the implications of landscape for the type of infrastructure; landscape as a base system for settlement and social activity
- how settlement, economic, religious, social, and political transformations manifest themselves in landscape?
- can landscape be seen as the context for people living in it and a factor shaping their perception, mentality, and way of functioning
- in what way does landscape describe the differences between inhabited areas and build local identities?
- in what ways does landscape shape human aesthetics and perception?
- what is the position of landscape in the characteristics of particular cultural units?
- how is landscape reflected in language and interpersonal relations?

SESSION III – PROBLEMS OF PROTECTION & SHARING

- analysis from the field of humanistic geography, anthropogeography, geography of culture and regions, psycho-cartography, etc.
- integrative actions focused on the protection of cultural and natural heritage, and public engagement
- how to protect landscape and its elements without hampering the development and necessary transformations?
- how to protect landscape's integrity and fragility without limiting its accessibility?
- what is the relationship between the idea of sustainable development and current landscape treatment?

CONFERENCE WEBSITE: www.clc.edu.pl

Important dates

Deadline for abstract submission	August 1, 2015
Notification of abstract acceptance	October 1, 2015
Deadline for paper submission	April 1, 2016
Registration	May 1, 2016
Deadline for payment	June 1, 2016
Conference Publication delivery	June 29-July 1, 2016

KONKURS IM. PROF. JANA ZACHWATOWICZA



NAGRODA im. PROFESORA JANA ZACHWATOWICZA

dla studentów wyższych szkół architektonicznych, artystycznych i konserwatorskich
za dyplomowe prace magisterskie podejmujące problematykę ochrony dziedzictwa kulturowego

Nagroda została ustanowiona w roku 2000 przez Polski Komitet Narodowy ICOMOS, Generalnego Konserwatora Zabytków RP, oraz córki: Katarzynę Zachwatowicz-Jasieńską, Krystynę Zachwatowicz-Wajdę i Andrzeja Wajdę - w stulecie urodzin Profesora Jana Zachwatowicza,

Profesor Jan Zachwatowicz (1900-1983) architekt, profesor Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, był Generalnym Konserwatorem Zabytków w latach 1945-1957, jednym z głównych inicjatorów odbudowy zespołu staromiejskiego Warszawy i wybitnym badaczem dziejów architektury polskiej w jej związkach z architekturą europejską.

REGULAMIN MIĘDZYNARODOWEGO KONKURSU POLSKIEGO KOMITETU NARODOWEGO ICOMOS IM. PROFESORA JANA ZACHWATOWICZA

na najlepsze prace dyplomowe studentów szkół wyższych
podejmujące problematykę ochrony dziedzictwa kulturowego

(Uchwała Prezydium PKN ICOMOS z dn. 4.01.2012 r. i 12.06.2015 r.)

- I. Cel Konkursu
Promocja problematyki ochrony dziedzictwa kulturowego wśród studentów wyższych szkół architektonicznych, artystycznych i konserwatorskich.
- II. Przedmiot i tematyka prac konkursowych
 1. Przedmiotem Konkursu są dyplomowe prace magisterskie podejmujące w sposób oryginalny i twórczy problematykę ochrony dziedzictwa kulturowego, które zostały obronione w bieżącym lub minionym roku kalendarzowym.
 2. Tematyka prac konkursowych obejmuje prace projektowe, badawcze i studialne w zakresie:
 - a) ochrony i konserwacji historycznych obiektów architektonicznych, ich elementów lub detali architektonicznych,
 - b) ochrony i rewitalizacji historycznych struktur urbanistycznych i ruralistycznych,
 - c) rewitalizacji i modernizacji obiektów i zespołów zabytkowych,
 - d) ochrony środowiska i krajobrazu kulturowego,
 - e) ochrony zabytkowych parków i ogrodów.
- III. Nagrody i wyróżnienia w Konkursie
 1. Nagrody i wyróżnienia przyznawane są w formie pieniężnej i dyplomu honorowego.
 2. Nagrody mogą być przyznawane w kategoriach odpowiadających różnym kierunkom studiów.
 3. Fundatorami nagród i wyróżnień są Państwo Krystyna Zachwatowicz-Wajda i Andrzej Wajda, którzy corocznie przeznaczają na Konkurs stałą kwotę. Podział otrzymanej kwoty na nagrody i wyróżnienia każdorazowo ustala Jury Konkursu.

IV. Warunki formalne i organizacyjne Konkursu

1. Konkurs organizowany jest dla absolwentów wyższych uczelni architektonicznych, artystycznych i konserwatorskich lub innych, które w procesie dydaktycznym przekazują wiedzę na temat ochrony dziedzictwa kulturowego w zakresie wskazanym w p.II niniejszego Regulaminu.
2. Prace na konkurs zgłasza dziekan szkoły wyższej, na której wykonano pracę magisterską.
3. Forma prac nadsyłanych na Konkurs:
 - a) pełny tekst pracy dyplomowej (tekst: Word doc., - wydruk + CD. W przypadku prac zagranicznych – w języku angielskim; w pracach polskich do opisu należy dołączyć streszczenie w języku angielskim),
 - b) opracowanie graficzne w postaci plansz projektowych zredukowanych do formatu A3 + CD – o ile praca zawiera plansze (zapis w formacie jpg, 300 dpi).
4. Dane dotyczące prac zgłaszanych na Konkurs:
 - a) nazwa szkoły wyższej zgłaszającej pracę do Konkursu z określeniem kierunku studiów, na jakim została wykonana; adres pocztowy, adres e-mail i telefon,
 - b) imię, nazwisko, aktualny adres do korespondencji, telefon, e-mail autora pracy,
 - c) stopień naukowy, imię, nazwisko promotora pracy,
 - d) rekomendacja pracy zgłoszonej na Konkurs udzielona przez dziekana szkoły wyższej, w której wykonano tę pracę,
 - e) dane dotyczące zawartości pracy (ilość plansz, tekstu, załączników).
5. Prace należy nadsyłać pocztą lub dostarczyć na adres:
*Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej; 00-659 Warszawa – Polska,
ul. Koszykowa 55; Sekretariat PKN ICOMOS (pok. 15)
Konkurs PKN ICOMOS im. Profesora Jana Zachwatowicza
sekretariat@icomos-poland.org*

V. Kalendarium Konkursu

1. Nadsyłanie lub składanie prac - **do dnia 15 października** każdego roku (w przypadku przesyłki obowiązuje data stempla pocztowego i powiadomienie sekretariatu PKN ICOMOS e-mailem o przesyłce w dniu jej nadania).
2. Zakończenie prac Jury Konkursu - **20 listopada**.
3. Uroczyste wręczenie nagród i wyróżnień za najlepsze prace dyplomowe – około połowy grudnia.

VI. Ustalenia dodatkowe

1. Prace zgłoszone do Konkursu ocenia Jury, które tworzą wybitni specjaliści - członkowie Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków ICOMOS.
2. Nazwiska autorów nagrodzonych i wyróżnionych prac, tytuły prac i ich fragmenty oraz nazwiska promotorów podawane są do wiadomości publicznej, publikowane w Biuletynie i na stronie internetowej PKN ICOMOS oraz rozsyłane drogą pocztową i elektroniczną do autorów z powiadomieniem wyższych uczelni, które prace rekomendowały.
3. Wyniki Konkursu i fragmenty prac są publikowane w kwartalniku „ARCHITECTUS”.
4. Zgłoszenie prac do Konkursu jest równoznaczne z wyrażeniem przez ich autorów zgody na publikację i upowszechnianie wyników Konkursu i prac zgodnie z zapisami w pkt. VI, ust. 2 i 3 Regulaminu Konkursu.
5. Autorzy prac nadesłanych na Konkurs mogą je odbierać (z wyjątkiem płyty CD) od organizatora (sekretariat PKN ICOMOS) w ciągu trzech miesięcy od daty ogłoszenia wyników Konkursu. Prace nieodebrane w tym terminie podlegają kasacji.

PREZES PKN ICOMOS
Dr hab.inż. Bogusław Szmygin, prof.PL

NOWI CZŁONKOWIE PKN ICOMOS

Elżbieta Szmit-Naud

Dr hab. Elżbieta Szmit-Naud – pracownik Zakładu Konserwacji Malarstwa i Rzeźby Polichromowanej w Instytucie Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu. Obroniła pracę doktorską w dziedzinie nauk o sztuce w 2001 i rozprawę habilitacyjną w dyscyplinie konserwacja dzieł sztuki, w 2014 roku.

W 1991/92 roku pracowała przy konserwacji malarstwa ściennego w Szwajcarii (m.in. w zamku Chillon k/Montreux), w 1996/97, odbyła staż w Instytucie Królewskim Dziedzictwa Artystycznego w Brukseli prowadząc tam jednocześnie własne prace badawcze. W roku 2005/6 odbyła studia podyplomowe w dziedzinie Konserwacji Zapobiegawczej Dziedzictwa na Université Paris I Panthéon-Sorbonne w Paryżu. W ich trakcie dokonywała ewaluacji uwarunkowań determinujących zachowanie dziedzictwa kulturowego – i fizycznych, i wyrażających się w zarządzaniu dziedzictwem, w tym także oceny funkcjonalności architektury budowli realizujących cele muzealne (np. Institut Français d'Architecture i Musée Picasso w Paryżu, kompleks muzealny w Chambéry).

Jej działalność zawodowa – zarówno badawcza, dydaktyczna jak i własna praktyka – ogniskują się wokół zagadnień konserwacji – restauracji malarstwa i rzeźby polichromowanej, w tym wyposażenia wnętrza architektonicznych.

Działalność konserwatorską łączy z pracą badawczą. Jej rozprawa habilitacyjna dotyczy trzynastu zbiorów malarskich iluzjonistycznych dekoracji teatralnych: Kolekcje dekoracji teatralnych jako wyzwanie dla konserwacji zapobiegawczej na

przykładzie dekoracji „sceny włoskiej” w Europie (m.in. teatru Marii Antoniny w Wersalu, zamkowych teatrów z Compiègne, Fontainebleau, Drottningholm, Lugwigsburgu, Českym Krumlovie, Litomyšlu, Łańcucie i in.). Doświadczenia wykorzystuje w pracy dydaktycznej prowadząc zajęcia dla studentów Konserwacji i Restauracji Dzieł sztuki oraz studiów doktoranckich Konserwacji Dzieł Sztuki oraz Nauk o Sztuce jak i podyplomowych muzealnych. Jest także autorką 40 publikacji krajowych i zagranicznych. Jest członkiem komitetu naukowego wydawnictwa CeROArt publikowanego w sieci promowanej przez francuskie Centre Nationale de Recherche Scientifique.

Ewa Węclawowicz – Gyurkovich

Absolwentka Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej i studiów podyplomowych Konserwacji Zabytków Architektury i Urbanistyki. Dysertację doktorską obroniła w 1990 r. za pracę o nurcie postmodernistycznym w polskiej architekturze współczesnej. Przedmiotem jej szczególnego zainteresowania jest architektura współczesna i jej styk z historyczną tkanką miast europejskich. Habilitację uzyskała w 2012 r. za pracę *Tendencje kształtowania architektury najnowszej w kontekście dziedzictwa przestrzeni historycznej*. W 2013 r. wydała monografię pt. *Architektura najnowsza w historycznym środowisku miast europejskich*.

Jest profesorem na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej, wieloletnim prodziekanem ds. dydaktyki, a ostatnio dziekanem Wydziału. Publikuje stale w polskich i zagranicznych wydawnictwach prace z zakresu swoich zainteresowań. Jest także autorem kilkudziesięciu witraży i członkiem grupy MALRCH (malujących architektów).

Anna Fortuna-Marek

Absolwentka historii sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego. Od 1993 r. pracownik Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Rzeszowie, od 2002 r. jego kierownik (obecnie Oddział Terenowy Narodowego Instytutu Dziedzictwa). Współautorka Szlaku Architektury Drewnianej województwa podkarpackiego, współautorka wniosku o wpisie na listę UNESCO polskich i ukraińskich drewnianych cerkwi ostatnio projektu badawczego doskonalenia systemów ochrony i zarządzania dóbr światowego dziedzictwa realizowanego przez PKN ICOMOS. Autorka i współautorka wielu publikacji na tematy ochrony dziedzictwa kulturowego.

Grzegorz Rytel

Adiunkt w Zakładzie Dziedzictwa Architektonicznego i Sztuki Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Zajmuje się ochroną dziedzictwa architektury modernizmu oraz problematyką architektury kommemoratywnej miejsc upamiętniających. W 2008 r. obronił doktorat pracą o architekturze Lucjanie Korngoldzie. Autor wielu projektów budynków mieszkalnych, ponad 40 wystaw dla „Zachęty”, w 2014 r. projektu aranżacji wystawy „Faras” w Muzeum Narodowym w Warszawie. Współautor nagrodzonego projektu zagospodarowania Placu Teatralnego w Warszawie. Współautor konserwatorskiego projektu zagospodarowania pomnika mauzoleum bitwy pod Ostrołęką.

Foto: W. Grzesik



Obraz *Jutrznia Cypriana Kamila Norwida* po konserwacji i restauracji przez Elżbietę Szmit-Naud

W rubryce Strażnicy Dziedzictwa przedstawiamy sylwetki osób o szczególnych zasługach dla ochrony zabytków zarówno czynnych zawodowo, jak i tych, którzy odeszli. W ostatnich miesiącach zmarło dwóch „strażników” środowiska wrocławskiego, mających wybitne zasługi dla ochrony dziedzictwa w Polsce.

W 90 r. życia zmarł Profesor **Edmund Małachowicz**, członek Honorowy PKN ICOMOS, do końca aktywny zwłaszcza jako promotor prac swoich uczniów, autor podręcznika, w którego tytule po raz pierwszy w 1982 r. pojawiło się pojęcie ochrony środowiska kulturowego.

Zmarł również **Tadeusz Kaletyn**, współpracujący z profesorem w latach 1965-1990, konserwator zabytków archeologicznych, niezwykle czynny, poszukujący nowych form działania w ochronie dziedzictwa archeologicznego, w swojej dziedzinie będący dla wielu przykładem szczególnej aktywności, poszukującym nowych, często spektakularnych form ochrony zabytków archeologicznych. Red.

EDMUND MAŁACHOWICZ (1925-2015)

Profesor Edmund Małachowicz, wybitny nauczyciel akademicki, konserwator i badacz był, jedynym po profesorze Janie Zachwatowiczu, członkiem Polskiej Akademii Nauk, reprezentującym sztukę konserwacji zabytków. W 2007 roku został laureatem Nagrody im. Jana Zachwatowicza Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków ICOMOS. Z Jego wiedzy i dorobku korzysta wielu naukowców i konserwatorów zabytków, ma on w Polsce także liczne grono uczniów, do którego ma zaszczyt należeć również autorka wspomnienia. Profesor urodził się w Wilnie w 1925 roku, gdzie rozpoczął naukę w gimnazjum. Tok nauczania przerwała druga wojna światowa – partyzantka w Armii Krajowej, udział w akcji „Ostra Brama”, deportacja w głąb Związku Radzieckiego, przymusowa służba wojskowa w Armii Czerwonej. Po przyjeździe do Wrocławia w 1946 roku, pracując w budownictwie jednocześnie ukończył liceum budowlane, później studia architektoniczne na Politechnice Wrocławskiej.

Od tej pory Jego życie zawodowe było ukierunkowane na sprawy ochrony zabytków w dążącej się ze zniszczeń stolicy Dolnego Śląska. W latach 1952-1972 pracował w Biurze Projektowym Budownictwa Komunalnego, Łączności, Biurze „Miasto-projekt”, Miejskiej Pracowni Urbanistycznej, Pracowni Konserwacji Zabytków we Wrocławiu. Był Konserwatorem Zabytków Wro-



Prof. Edmund Małachowicz, członek Polskiej Akademii Nauk

ławia. Rozpoczął pracę na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej w 1972 roku – rok później otrzymał stopień doktora habilitowanego. W roku 1978 został profesorem nadzwyczajnym, a w roku 1989 profesorem zwyczajnym. Spośród 60 znacniejszych projektów konserwatorskich ponad 40 zostało zrealizowanych.

Do najważniejszych realizacji można zaliczyć rekonstrukcję architektury katedry wrocławskiej z hełmami wież (od 1965 r.), odbudowę pobernardyńskiego zespołu klasztornego na Muzeum Architektury we Wrocławiu (1958-1965), odbudowę kościoła św. Klary z urządzeniem Mauzoleum Piastów Wrocławskich (1968-1969), odbudowę pałacu Selderów (1957-1958, z J. Misiewiczem), adaptację reliktów pałacu Hatzfeldów we Wrocławiu na galerię „Awangarda” (1963). Profesor kierował także odbudową kościoła Najświętszej Panny Marii na Piasku, św. Idziego, Marii Magdaleny, św. Krzysztofa, zrekonstruował średniowieczną kolorystykę wnętrz kościołów św. Wojciecha, św. Elżbiety, Bożego Ciała, prowadził prace konserwatorskie w kościołach w Jaworze, Widawie, Prudniku (1958-1968). W ocenie środowiska konserwatorskiego niektóre realizacje prof. E. Małachowicza można uznać obecnie za dzieła konserwatorstwa polskiego, który wniosły wiele

nowatorskich i prekursorskich treści nawet w skali europejskiej – zwłaszcza jeśli chodzi o wprowadzanie nowych funkcji i form. Przykładowo – adaptacja zespołu pobernardyńskiego na Muzeum Architektury jest prekursorska także w sferze teoretycznej. Wiele zasad konserwatorskich znalazło swoje odzwierciedlenie w późniejszych międzynarodowych traktatach i kartach.

Trudno przejść zabytkowymi ulicami Wrocławia bez zetknięcia się z realizacjami Profesora, które na stałe wpisały się w krajobraz miasta. Do nich należą kamienice Rynku, ulic Świdnickiej i Ofiar Oświęcimskich oraz wschodniej części Starego Miasta (z R. Natusiewiczem i J. Misiewiczem), Basteja Bernardyńska i wiele budowli Ostrowia Tumskiego: relikty zamku, ulica Katedralna 10-17 i Kanonia 11. Znane są również zrealizowane projekty cmentarzy wojennych w Wilnie, na Roscie i na Antokolu, dobudowa wież katedry w Częstochowie (1992-2000).

Prof. Małachowicz to nie tylko wybitny konserwator zabytków, ale równie doskonały naukowiec. Był autorem 125 publikacji w tym 23 książek, które w sposób istotny poszerzyły wiedzę na temat średniowiecznej architektury polskiej. Jego podręcznik akademicki z zakresu konserwacji architektury i środowiska kulturowego doczekał się już czwartego wydania (1982, 1988, 1994, 2007). Równie znaczące były następujące prace: *Średniowieczne budowle jednofilarowe na Śląsku* (1973), *Stare Miasto we Wrocławiu* (1976, 1985), *Faktura i polichromia architektonicznych wnętrz ceglanych na Śląsku* (1965), *Zespół pobernardyński we Wrocławiu* (1985), *La reconstruction et mise en valeur de l'ensemble architectonique de l'ancien couvent de St. Bernard a Wrocław* (1967), *Obszar i obóz warowny Lwów* (1987 oraz w jęz. ukraińskim), *Fortyfikacje Wilna* (1989-1992), *Ostrów Tumski we Wrocławiu* (1993), *Wczesnośredniowieczna architektura kościoła dominikanów we Wrocławiu* (1975), *Architektura zakonu dominikanów na Śląsku* (1978), *Cmentarz na Roscie w Wilnie* (1993), *Książęce rezydencje, fundacje i mauzolea w lewobrzeżnym Wrocławiu* (1994), *Discoveries of Early Medieval Architecture in Wrocław* (1997),



Edmund Małachowicz, Konserwator Zabytków Wrocławia

Wilno – dzieje, architektura, cmentarze (1995), *Die Domkirche von Breslau* (2000), *Katedra wrocławska* (2000, 2004).

Niezwykła wszechstronność Profesora była wielokrotnie dostrzegana. Powierzono mu m.in. funkcję kierownika Pracowni Konserwacji Zabytków we Wrocławiu (1965-1972), wicedyrektora Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki (1976-1990), przewodniczącego Rady ds. ochrony zabytków przy ministrze kultury i sztuki (1994-1997). Był także twórcą i kierownikiem Zakładu Konserwacji i Rewaloryzacji Architektury Politechniki Wrocławskiej (1991-1995), w którym pracuje autorka laudacji.

Profesor był także członkiem krajowych i zagranicznych organizacji i stowarzyszeń naukowych: Stowarzyszenia Architektów Polskich, Towarzystwa Urbanistów Polskich, Stowarzyszenia Kon-

serwatorów Zabytków, Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków ICOMOS (członek honorowy). Pracował na stanowisku visiting profesor w uniwersytetach Liverpool, Malta, Mosul (1974-1981), był wiceprzewodniczącym Komitetu Architektury i Urbanistyki PAN (1994-1999), redaktorem naczelnym „Kwartalnika architektury i urbanistyki PAN,” (1994-1999), prezesem i wiceprezesem Oddziału PAN we Wrocławiu (1999-2006).

Profesor Edmund Małachowicz zmarł 3. 07. 2015 roku. Tydzień wcześniej została obroniona i wręczona Profesorowi rozprawa doktorska Elżbiety Grodzkiej pt. *Autentyczność i wiarygodność zabytku architektury w działalności zawodowej prof. Edmunda Małachowicza*. Pracę tą Zakład Konserwacji i Rewaloryzacji Architektury Politechniki Wrocławskiej zamierza wydać drukiem.

Ewa Łuzyniecka

TADEUSZ KALETYN (1934-2015)



Tadeusz Kaletyn, Konserwator Zabytków Archeologicznych w Będkowie

Jak wielu wrocławian, Tadeusz Kaletyn urodził się w 1934 r. we Lwowie, i wraz z rodzicami do Wrocławia przyjechał w 1946 r. Studia historii w Uniwersytecie Wrocławskim ukończył w 1956 r. W ich trakcie wielokrotnie uczestniczył w badaniach archeologicznych, szczególnie w badaniach ratowniczych prowadzonych przez ówczesnego konserwatora zabytków archeologicznych w woj. wrocławskim – Andrzeja Gałuszkę. Po studiach pracował jako nauczyciel historii, dalej współpracując z biurem konserwatora, mieszczącym się wówczas w Muzeum Śląskim (obecnie Narodowe) we Wrocławiu. Nawiązał też liczne kontakty ze środowiskiem, zwłaszcza z uniwersytecką Katedrą Archeologii kierowaną przez prof. W. Hołubowicza i prof. H. Cehak-Hołubowicz. W latach 1962-1963 T. Kaletyn pełnił funkcję wicedyrektora Muzeum Śląskiego, a po odejściu A. Gałuszki objął po nim funkcję konserwatora ds. archeologicznych i pełnił ją w latach 1963-1974. Rozwinął wtedy działalność organizując co roku wykopaliska ratownicze, przeprowadził pełną ewidencję grodzisk na Dolnym Śląsku (wraz z żoną, Martą

Młynarską, mediewistką, opublikował pierwszy regionalny katalog grodzisk średniowiecznych, będący podstawowym narzędziem dla ich ochrony). Działając samodzielnie jako wyodrębniona instytucja, jedynie administracyjnie powiązana z muzeum T. Kaletyn pozyskiwał znaczne środki finansowe na projekty badawcze, wydawnicze i popularyzatorskie. Jego atutem stała się przynależność do PZPR, co pozwalało mu pozyskiwać fundusze na różne rodzaje działalności – głównie wykopaliska ratownicze, ale także popularyzację ochrony zabytków. na regionalne konferencje, odczyty, zapraszanie badaczy z różnych środowisk. Ściśle współpracował wówczas z prof. Aleksandrem Gardawskim, prof. Zofią Kuratowską, prof. Witoldem Henslem. Zapraszał Tadeusza Żurowskiego, znakomitego specjalistę od pomiarów grodzisk i metod ich ochrony. Napływające wskutek promocji tej działalności informacje o odkryciach nieznanych stanowisk wymagały szybkich interwencji w terenie. Wówczas w Polsce w większości województw zadania konserwatorskie prowadziły samodzielne muzea archeologiczne lub działy muzeów okręgowych. Często mobilność instytucji muzealnych była ograniczona. Stołeczne Państwowe Muzeum Archeologiczne stworzyło popularny dział interwencyjny pod nazwą Pogotowia Archeologicznego. Skłoniło to T. Kaletynę do uwieńczenia powołania osobnej instytucji pod nazwą Wojewódzki Ośrodek Archeologiczno-Konserwatorski. Był jego dyrektorem w latach 1974-1990. Dysponował lokalem w centrum, samochodem służbowym, zespołem kilku ar-

cheologów, archiwum i biblioteką, poszerzył też znacznie możliwości działań konserwatorskich. Rezultatem tego była akcja znakowania grodzisk kamiennym stelami, niecodzienna aktywność w przygotowywaniu wpisów stanowisk archeologicznych do rejestru zabytków, a także podejmowanie szerszych programów badawczych. Takim było badanie góry Ślęzy, która od czasów pradziejów pełniła ważną rolę kultową, a w rezultacie organizacja rezerwatu archeologicznego w Będkovicach koło Sobótki na reliktych grodziska i cmentarzyska. Tam miały miejsce liczne wystawy i zjazdy konserwatorów archeologicznych z całej Polski. T. Kaletyn w latach 70. zajął się badaniami na terenie jednego z najważniejszych obiektów zabytkowych Śląska – klasztorze w Lubiążu. Badania prowadzone w przez E. Łu-



Tadeusz Kaletyn przemawia na ogólnopolskiej Konferencji Archeologicznej, lata 80.

żyniecką przy konsultacji prof. E. Małachowicza doprowadziły do odkrycia grobu ks. Bolesława Wysokiego fundatora klasztoru i wielu cennych relikwii z początku funkcjonowania opactwa. Prace te zwróciły uwagę na unikatowe wartości tego zespołu przez wiele lat służącego za magazyn i całkiem zaniedbanego. Liczne inicjatywy podejmowane przez T. Kaletyna zwracały uwagę na konieczność aktywnej ochrony zabytków archeologicznych i nowe formy organizacyjne. Jego śladem zaczęto organizować tzw. WOAK-i w innych województwach (w Lublinie, Kielcach, Lesznie i in.). We Wrocławiu na ogólnopolskiej Konferencji Archeologiczno-Konserwatorskiej dyrektor ODZ prof. W. Kalinowski zadeklarował poszerzenia działalności tej centralnej instytucji o ewidencję zabytków archeologicznych, co zostało zrealizowane w 1978 r. WOAK wrocławski podjął prace nad realizacją Archeologicznego Zdjęcia Polski w latach 80.ych. Niewątpliwie w wielu zakresach T. Kaletyn wprowadził nowe, często nowoczesne formy i metody ochrony zabytków archeologicznych wykazując niezwykłą energię i pasję. Wielu jego pracowników miało szanse realizować swoje plany badawcze, a jego dokonania do dzisiaj pamiętane są na Dolnym Śląsku. Był przy tym osobą niezwykle skromną w życiu prywatnym. Koniec jego pracy w ochronie zabytków związany był ze spektakularnym odkryciem tzw. skarbu średzkiego w 1988 r. W Środzie Śląskiej nastąpiło zderzenie kompetencji wojewódzkiego konserwatora zabytków i WOAK-u. Mimo wcześniejszych odkryć na terenie miasta i znanej roli jaką pełniło

w średniowieczu zaniechano profilaktycznych badań wykopaliskowych, a przypadkowo odsłonięte klejnoty i monety dostały się na wysypisko, gdzie zostały w znacznej mierze zawłaszczone przez mieszkańców. Mimo że znaczną część udało się odzyskać, spóźniona reakcja służb konserwatorskich oraz akcja milicji i służb bezpieczeństwa przyniosła złą sławę odkryciu. W związku z przemianami w 1989 r. i reorganizacją służby konserwatorskiej WOAK (jak i inne tego rodzaju placówki) zostały włączone do urzędu Generalnego Konserwatora Zabytków lub przekształcone w oddziały regionalne ODZ. Tadeusz Kaletyn przestał pracować w ochronie zabytków i wiele starań poświęcił, aby przedstawić historię odkrycia skarbu i działań podjętych wówczas przez różne instytucje. Jego opracowanie w tej kwestii ukazało się w 2001 r. pt. *Doctrina multiplex, Veritas una* w Księdze ofiarowanej prof. Edmundowi Małachowiczowi pt. *Monumenta conservanda sunt*, Wrocław 2001, s. 278-301.

Działalność Tadeusza Kaletyna w ochronie zabytków archeologicznych budziła niekiedy kontrowersje, gdyż jego energia i temperament zderzały się często z ambicjami kolegów w różnych instytucjach naukowych i urzędach. W drugiej połowie XX w. trudno jednak wskazać kogoś, który działał z większą pasją mając na względzie przede wszystkim cel jakim było ratowanie zabytków. Był ich prawdziwym strażnikiem. Zmarł po długiej chorobie 27 lipca 2015 r. i pochowany został na cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu.

Marek Konopka



■ Będkowie koło góry Ślęży, rezerwat archeologiczny, miejsce spotkań konserwatorów archeologicznych

ODESZLI

Maciej Obremski(1952-2015)

Zmarł Maciej Obremski, wieloletni Wojewódzki Konserwator Zabytków na Kujawach i Pomorzu, Żegnali go koledzy i współpracownicy z wielu instytucji, w których pracował. Jako konserwator wyróżniał się inwencją i aktywnością. Był niezwykle lubiany i ceniony w środowisku konserwatorskim. Żegnał w imieniu kolegów Antoni Oleksicki. Jego wystąpienie na pogrzebie przedstawiamy. Red

Szanowni Państwo! Drodzy Przyjaciele!

W niedzielę wieczorem, gdy Go widziałem po raz przedostatni, Maciej kazał mi powiedzieć parę słów na pogrzebie, dodając: „tylko żadnych łez, żadnego beczenia, ma być rzeczowo...”. Mam powiedzieć o Jego pracy w Przedsiębiorstwie Państwowym Pracowni Konserwacji Zabytków i jako Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Ale jak w kilku słowach zamknąć cały jego bogaty życiorys, całą niezwykle postać w paru banalnych zdaniach?

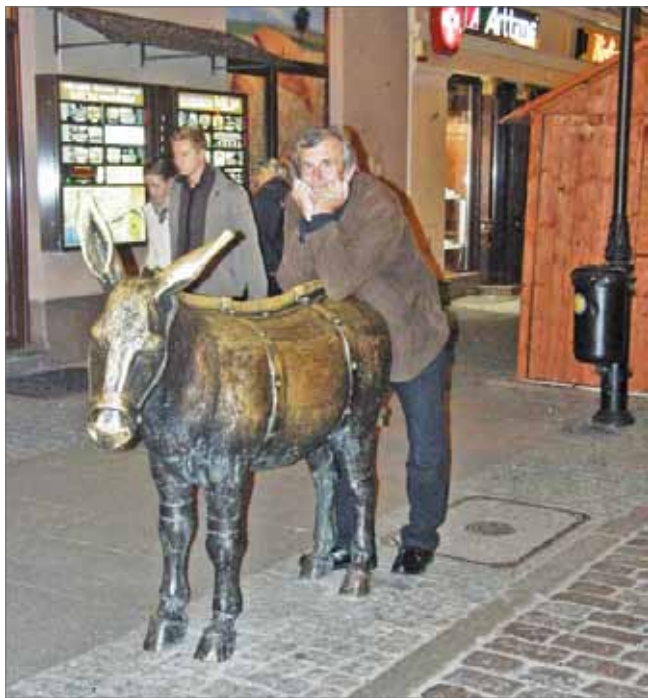
Maciej Obremski był człowiekiem nietuzinkowym, wymykającym się schematom, wyrastającym ponad wielu, przynięcionych nadmiarem obowiązków i przepisów, problemów z inwestorami, wykonawcami, administracją...Maciej z powodzeniem potrafił sobie z tym radzić. Był przyzwoitym i dobrym człowiekiem w dziewiętnastowiecznym, niezrelatywizowanym rozumieniu tych słów. Miał czas na wszystko – dla rodziny, na zajęcia służbowe, częste wyjazdy, spotkania, pisanie książek i artykułów, zakładanie stowarzyszeń i aktywną w nich pracę, organizowanie a potem obwożenie i oprowadzanie kolegów w trakcie konserwatorskich wyjazdów studialnych. A jednocześnie znajdował czas, żeby zatrzymać się w biegu, czymś się zachwycić, wypić kawę, smakować życie...

Ukończył historię sztuki na Uniwersytecie Poznańskim w 1975 r., a jego praca magisterska, poświęcona wystrójowi katedry oliwskiej, pisana pod kierownictwem profesor Alicji Kamzowej, była wprowadzeniem do późniejszej pracy zawodowej. Pamiętam, z jakim zapałem oprowadzał mnie w 2012 r. po wnętrzu tej świątyni, opowiadając o poszczególnych zabytkach, ich losach, proveniencjach artystycznych, znaczeniu dla lokalnej przeszłości. Przez krótki czas, od 1976 r. pracował w oddziale Polskiej Akademii Nauk w Kórniku, później w Muzeum Okręgowym w Bydgoszczy, ale szybko, podobnie jak z PAN-u, uciekł. Bo praca w muzeum-wypełnianie kart ewidencyjnych, siedzenie za biurkiem, zwłaszcza wtedy, gdy się jest młodym, dynamicznym człowiekiem była dla Maćka zbyt monotonna i statyczna. Poszedł do pracy w PKZ. Tam opracowywał programy prac konserwatorskich,

dokumentację zabytkowych parków i ogrodów, zespołów staromiejskich, a także dokumentował przebieg robót budowlanych i prac konserwatorskich przy rozmaitych zabytkach co dało mu bezcenne doświadczenie konserwatorskie. Ponieważ był bardzo w tym utalentowany, delegowano go do pracy na budowach „eksportowych” w Rydze, ale przede wszystkim w jego ukochanym Quedlinburgu, do którego stale wracał myślą i wspomnieniami, ale też i fizycznie. Wielokrotnie jeździł do tego pięknego miasta wpisanego na listę światowego dziedzictwa; także jest w tym częśćka jego pracy. Dzięki niemu zobaczyło je wiele obecnych tu osób, w tym i mówiący te słowa. W tamtych gorących czasach przełomu lat 70.ych i 80.ych był oczywiście działaczem pierwszej „Solidarności”, na tyle aktywnym, że donoszono na niego, o czym mi dowcipnie opowiadał. Jak zwykle w takich przypadkach - „drukował” bliżsi współpracownicy...

W 1989 roku został Miejskim Konserwatorem Zabytków w Bydgoszczy, a po zmianie ustawy i wygranej konkursie, w 1991 r. bydgoskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, zaś po 1998 r. konserwatorem kujawsko – pomorskim. Od powstania w 1992 r. na konferencji w Przysieku aż do rozwiązania, 13 listopada 2001r. (w rezultacie jednoczesnego zwolnienia 6 wojewódzkich konserwatorów) – był członkiem Kolegium Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków. „Wylecieliśmy” zresztą wtedy z pracy obaj i jestem przekonany, że miało to wpływ na rozwój jego późniejszej choroby.

Później został zastępcą prezydenta Bydgoszczy i w tej roli zapisał się jako ten, który nie tylko dbał o dziedzictwo kulturowe, ale i wprowadzał do przestrzeni miejskiej ważne akcenty – rzeźby „Przechodzącego przez rzekę”, przy czym jego pomysłem był ptak przysiadający na belce równoważącej. Dzięki jego staraniom miasto przejęło znajdujący się opodal pałac w Ostromecku. Wymyślił też kiedyś w oknie kamienicy na bydgoskim Starym Mieście postać pojawiającego się w oknie Twardowskiego. Pisał książki i artykuły, scenariusze widowisk telewizyjnych i reportaży poświęconych dziedzictwu kulturowemu regionu, wykładał w szkołach wyższych i średnich, śpieszył się...



Maciej Obremski w Toruniu

Potem powrócił po wymuszonej przerwie do tego, co lubił najbardziej - do pracy bezpośrednio przy zabytku. Pisał programy konserwatorskich robót, opracowywał dokumentację przebiegu prac, dokumentował zabytki. Był bardzo aktywny, gorąckowo, być może wiedząc, że czasu jest ma niewiele, pracował w wielu miastach: od Bydgoszczy do Chełmna i Grudziądza, poprzez Gdańsk, Gdynię i Sopot, aż do Zielonej Góry. Praca to może i mało efektowna, ale jakże ważna dla przyszłych pokoleń. Ci co odeszli zostawili nam jako depozyt materialne ślady pobytu na ziemi, a my powinniśmy je w możliwie niezmienionym stanie przekazać następcom. Maciek był w tym znakomity...

Jego pasją było malarstwo. Wielokrotnie malował „swój” Quedlinburg, ale też i inne miasta: Jerozolimę, Bydgoszcz i inne miejscowości, gdzie zdarzyło mu się przebywać, a także portrety przyjaciół, rodziny, dzieci. Obrazy Maćka, tajemnicze, przepełnione symboliką nie dla wszystkich jasną a jedynie dla wtajemniczonych i autora zrozumiałą, opisane na pas-partout'ach, bordiurach i marginesach (przy czym często treść napisów wprowadza dalsze ciemne plamy), pozostaną teraz bez jego didaskaliów, niewyjaśnione na zawsze.

Był też znakomitym i uroczym gawędziarzem, kompanem w dalekich podróżach, w trakcie których zawsze mógł powiedzieć coś przesuwającym się za oknem krajobrazie. Po trosze był też i poetą, a jego sms-y to często prawdziwa poezja wyrażona białym wierszem, z konieczności skrótowna...

Przede wszystkim był obywatelem Bydgoszczy. Inicjator utworzenia Stowarzyszenia Przyjaciół Fary Bydgoskiej, gdzie znajduje się uwielbiana przezeń Matka Boska Pięknej Miłości. Współzałożyciel fundacji Corda-Cordis, bo przecież od lat chorował na serce, a przecież nie mógł wytrzymać bez tego, by chorych i różnych terapeutów nie zjednoczyć we wspólnym działaniu.... Żegnaj drogi Przyjacielu.

Antoni Oleksicki

4 marca 2015 r. zmarł **Zbyszko Siemaszko**, (l. 89), artysta fotografik, fotoreporter tygodników „Stolica”, następnie „Perspektyw”. Członek Związku Polskich Artystów Fotografików. Niezrównany dokumentalista architektury i życia codziennego Warszawy. Utrwalił w swych zdjęciach ruiny Warszawy w 1945 r. a następnie proces jej odbudowy. Współpracował ze środowiskiem konserwatorskim przez wiele lat.

10 kwietnia zmarł archeolog **Piotr Kaczanowski** l. 71, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, specjalista okresu rzymskiego w Polsce. kierownik Zakładu Epoki Żelaza w instytucie Archeologii UJ i dziekan Wydziału Historycznego. Autor ponad 100 publikacji w tym 3 podręczników akademickich. Członek Międzynarodowego komitetu Tabula Imperii Romani.

3 sierpnia zmarła **Aleksandra Dunin-Wąsowicz**, l. 82, profesor Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego, wybitna znawczyni antycznej Grecji, autorka wielu znakomitych prac poświęconych kulturze materialnej starożytności.

16 sierpnia zmarł **Robert Jarocki**, l. 83, autor znakomitych książek poświęconych wybitnym postaciom – artystom i naukowcom. Jemu zawdzięczamy książki (wywiady-rzeki) z profesorami Stanisławem Lorentzem i Aleksandrem Gieysztorem.



Aleksander Gieysztor i Robert Jarocki

Muzeum historii Polski – w 2018 r.

Powołane w 2006 r. Muzeum Historii Polski nie ma stałej siedziby. Konkurs architektoniczny na projekt budynku rozstrzygnięto w 2009 r. Gmach miał stanąć w pobliżu Zamku Ujazdowskiego, nad Trasą Łazienkowską. Koszt inwestycji oszacowano na 350 mln zł. Problemem okazało się zarówno lokalizacja wymagająca znacznych zmian urbanistycznych tej części Trasy Łazienkowskiej, jak i finansowanie. Małgorzata Omilanowska, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego przypomniała, że w marcu br. premier Ewa Kopacz zdecydowała o usytuowaniu gmachu Muzeum Historii Polski na terenie Cytadeli Warszawskiej. Podjęła też decyzję, że jego budowa zostanie sfinansowana z budżetu państwa. MHP ma zostać otwarte w 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Gmach MHP ma powstać na terenie Cytadeli Warszawskiej, w zespole muzealnym, który obejmuje istniejące Muzeum X Pawilonu, Muzeum Katyńskie oraz Muzeum Wojska Polskiego, którego budowę rozpoczęto. Muzeum Historii Polski ma zająć główne miejsce w kompleksie. „Pani premier uznała, że – aby być wiarygodnym – trzeba stworzyć taką sytuację prawną-finansową tej inwestycji, by nie było wątpliwości, że ona dojdzie do skutku” – stwierdziła Omilanowska. „Dostałam polecenie od pani premier, aby przygotować wieloletni program rządowy, przewidujący etapy, harmonogram, kosztorys oraz jego założenia i cele. „Wszystko wskazuje na to, że muzeum uda się otworzyć na 11 listopada 2018 r. – mówiła Omilanowska. Projekt zakłada,



Foto: PAP (R. Pietruszka)

Małgorzata Omilanowska, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

że kwota główna realizacji MHP to 310 mln zł – uwzględnia ona budowę gmachu, ale też koszty montażu i realizacji wystawy stałej. MHP od momentu powołania prowadzi aktywną działalność. Zrealizowało wiele wystaw we współpracy z innymi instytucjami, m.in. „Dwudziestolecie. Oblicza nowoczesności” i „Pod wspólnym niebem”. W listopadzie 2014 r. premier Ewa Kopacz i kanclerz Niemiec Angela Merkel otworzyły w Krzyżowej wystawę Muzeum Historii Polski „Odważność i pojednanie”, nawiązującą do 25-lecia Mszy Pojednania. W kwietniu br. MHP zorganizowało „Smoleńskie portrety” – wystawę w 5. rocznicę katastrofy Tu-154M. (PAP)

Żelazny skarb znaleziony w lesie



Foto: Łukasz Krajewski

Żelazne przedmioty sprzed 2700 lat.

„Chciałam Państwa powiadomić o znalezieniu dziwnych przedmiotów z bardzo dawnych czasów. Wyglądają jak stare ozdoby, które kiedyś widziałam w muzeum” – napisała w liście do redakcji pani Dorota Musiał. Jesienią 2014 r. pani Dorota wybrała się na grzybobranie. Wśród liści i piachu dostrzegła „obrośnięte” rdzą obręcze, a obok nich fragment ostrza i dziwne, pałkowate przedmioty. Zebrała wszystkie porzucone w dole przedmioty, a miejsce znaleziska oznaczyła, obwiązując pień pobliskiego drzewa reklamówką. Napisała list do redakcji krakowskiej „Gazety Wyborczej”

Foto: Łukasz Krajewski



Dorota Musiał pokazuje co znalazła w lesie

Foto: Łukasz Krajewski



Nagolenniki

Foto: Łukasz Krajewski



Sierp i siekierka

Schyłek kultury łużyckiej

–Pochodzą najprawdopodobniej z wieku V p.n.e., być może z początków wieku IV p.n.e. To schyłek kultury łużyckiej, zajmującej większą część obecnej Polski przez cały okres epoki brązu oraz wczesną epokę żelaza – objaśnia Ryszard Naglik, archeolog z krakowskiego muzeum, który zajmuje się znaleziskiem, przekazanym z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie.

Siekierociosło, bransolety

Odkryty w lesie skarb składa się z ozdób i narzędzi. Dwa kółka, które zaintrygowały znalazczynię, to nagolenniki. Są ciężkie, ważą po 66 dekagramów. – Cały skarb waży ok. 2 kg 20 dkg. Taką ilość żelaza znajdujemy, rozkopując kilka dużych osad. Zdobień na nagolennikach badacze nie znaleźli. Ma je za to kolejny przedmiot z tego zbioru: żelazny naszyjnik z zaczepem. Widać na nim tzw. tordowanie – spiralne skręcenie (inną metodą zdobienia było nacinanie – takie żłobienia widoczne są na końcówce przedmiotu). – Prawdopodobnie jest to połówka naszyjnika. Kolejne ozdoby to trzy bransolety – też pozbawione zdobień, wszystkie o identycznej wadze. Łukowato wygięty kawałek żelaza to sierp. Kolejne narzędzie to siekierka – właściwie „siekierociosło». W zależności od ułożenia rękojeści można było go używać np. do okorowywania drzewa, jako narzędzia ciesielskiego.

Z lęku czy rytualnie?

Skarby ukrywano je w niespokojnych czasach, z obawy przed najazdem. Motywy ukrywania mogły być rytualne, religijne.

Archeolodzy przeprowadzili badania z wykorzystaniem wykrywaczy metali. Znaleźli jeszcze kilka żelaznych przedmiotów. Jeden z nich przypomina grot, inny – zapinkę. Za „obywatelską postawę” uhonorowana zostanie znalazczyni. Przede wszystkim za to, że zobaczyła w tych rzuconych do dołu przedmiotach zabytki, i że zawiadomiła o znalezisku. Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków. Muzeum wystąpi z wnioskiem do ministerstwa o przyznanie jej nagrody. Taka postawa nie jest niestety powszechna. „Poszukiwacze skarbów” rozkopują dawne grodziska i osady. Wyciągając pojedyncze, interesujące ich przedmioty (np. militaria), niszczą ważny dla archeologa kontekst, pozwalający wnioskować o charakterze znalezisk.

Dorota Gut

Pierwszy opis kraju nad Wisłą. Słynny „Dagome iudex” spisano zapewne w Rzymie na papirusie

28.06.2015 Historia

Najstarszy dokument dotyczący historii Polski znany jako „Dagome iudex” został spisany prawdopodobnie w Rzymie przez notariusza na papirusie – wynika z nowych ustaleń hi-

storyków. Tekst nie zachował się – znamy go dziś jedynie ze streszczenia. Dokument znany powszechnie w historiografii pod nazwą „Dagome iudex” został spisany za pontyfikatu

Item in alio thomo sub Joh. xv. pp.
 dagome iudex ⁊ ote senatrix. ⁊ filij con-
 mificia. ⁊ lambertus. legumf beato ferro
 conuuliffe una ciuitate rōm. q. ē schig-
 nelne cū omibz fuis pntentūf mfoa
 hos affines. sicuti incipit a pmo latere
 longū mare fine. Preter usq; in locum
 q dī rulle. ⁊ finet rulle extendente usq;
 in etacra. ⁊ usq; ad flumē odere recte
 in locū qui dī alemur ⁊ ab ipsa ale-
 mura usq; in frā mure. ⁊ a fine recte
 mura odere. ⁊ exinde ducente iuxta
 flumē odere. usq; in pūctā ciuitatē
 schinesche.

■ Tekst o *Dagome iudex*, opisie państwa Mieszka

papieża Jana XV (985-996). Jest on najstarszym znanym nam tekstem odnoszącym się do stosunków monarchii Mieszka I ze Stolicą Apostolską. Oddawał on podległe księciu terytorium – określane w dokumencie jako „civitas Schinesghe ze wszystkimi przynależnościami” na własność św. Piotrowi, czyli Stolicy Apostolskiej. Sam władca występował w dokumencie pod tajemniczym imieniem Dagome. Problemem dla badaczy jest to, że do czasów obecnych nie zachował się oryginalny dokument. Jego treść można odtworzyć ze streszczenia (inaczej – regestu), które jest częścią dzieła francuskiego benedyktyna i kardynała Deusdedita (zm. 1098/99). Powstało ono ok. 1080 roku, czyli mniej więcej dziewięćdziesiąt lat po sporządzeniu dokumentu „Dagome iudex”. Zachowało się do dziś sześć kopii streszczenia w dwóch rodzinach rękopisów. „Regest pozwala nam ocenić, że >>Dagome iudex<< jest przekazem bezcennym – zarówno dla historyków, jaki i archeologów, gdyż zawiera wiele informacji dotyczących granic ówczesnego terytorium Mieszka I” – powiedział PAP dr Przemysław Nowak z Instytutu Historii PAN. Mimo toczonych od prawie 180 lat przez specjalistów sporów, „Dagome iudex” strzeże wciąż wiele swoich sekretów. Odkrycia ostatnich lat pozwoliły jednak rzucić nowe światło na ten krótki tekst. „Nowsze badania uczonych włoskich wykazały, że pod pojęciem >>tomus<< odnoszącym się do >>Dagome iudex<< kryje się najprawdopodobniej dokument papirusowy, a nie tom – jak wcześniej uważano. To ważne ustalenie świadczące na rzecz tezy, że dokument ów powstał nie w Gnieźnie, ale w samym Rzymie i że spisał

go notariusz. Wieczne Miasto było bowiem wówczas jedynym miejscem, gdzie wciąż używano papirusu, podczas gdy resztę Europy odciął od dostaw tego materiału podbój Egiptu przez Arabów” – zauważył dr Nowak. Wyjaśnił też, że oprócz Stolicy Apostolskiej cała ówczesna Europa posługiwała się pergaminem jako materiałem pisarskim.

Największe kontrowersje dotyczą tego, co oznacza i skąd się wzięło samo określenie Dagome. Badacze stworzyli dziesiątki hipotez mających wyjaśnić to słowo, ale żadna z nich nie zdobyła powszechnej akceptacji. „Dużą popularnością w okresie międzywojennym cieszyła się koncepcja normańska – że imię to pochodziło z Północy, a sama dynastia piastowska miała korzenie wikińskie. Zaprzeczyły temu badania powojenne – także najbardziej znaczących historyków niemieckich” – wyjaśnił dr Nowak. Pewna część historyków jest zdania, że „Dagome” jest zniekształconą wersją zwrotu łacińskiego – „Ja, Mieszko”, czyli w oryginale „Ego Misica”. Inna kwestia, o którą spierają się ostro mediewiści, to

występujące w „Dagome iudex” określenie „civitas Schinesghe”. Już kilkadziesiąt lat temu językoznawcy – onomastycy uznali na podstawie analizy historycznej nazwy, że Schinesghe jest odpowiednikiem dzisiejszego Gniezna. Jednak niedawno znany archeolog, prof. Przemysław Urbańczyk powrócił do dawniejszej tezy, że Schinesghe to Szczecin i że od tego grodu, a nie Gniezna, zaczyna się opis terytorium władanym przez Mieszka I i był przedmiotem darowizny Mieszka I i Ody wraz z dwoma małoletnimi synami. «Opinia prof. Urbańczyka wydaje się jednak mało przekonująca w świetle ustaleń językoznawców. Potrafią oni rozpisać nazwę Schinesghe na prasłowiański sposób jej wymowy, zbliżony fonetycznie do słowa Gniezdno» – tłumaczy dr Nowak. Dzisiejsza forma „Gniezdno” powstała w wyniku uproszczenia dawnej nazwy – „Gniezdno”, bo tak kiedyś nazywał się ten główny ośrodek domeny piastowskiej. Regest zawiera kilka trudnych do jednoznacznego przypisania nazw własnych, co wynika przede wszystkim z tego, że oryginalne słowa zostały zapisane ze słuchu przez rzymskiego notariusza, a następnie znów zmodyfikowane przez późniejszych kopistów skoro Gniez(d)no występuje w kilku wariantach (Schinesghe, Schignesne, Schinesche, Schinesne, Schinesgne). «Należy pamiętać, że sam dokument papirusowy w czasach Deusdedita był już podniszczony, a nazwy miejscowe niewiele mówiły o jego lokalizacji geograficznej, skoro próbowano go łączyć w jednej z rodzin rękopisów z Sycylią tylko na podstawie określenia iudex» – zauważył dr Nowak.

PAP – Nauka w Polsce szl/ mki/

Nowa siedziba Muzeum Śląskiego

Szefowa resortu kultury podkreślała kilkakrotnie, że otwarcie Muzeum Śląskiego w nowym gmachu to „w symbolicznym znaczeniu, akt wielkiej sprawiedliwości dziejowej”; w jej ocenie można go uznać, za „ikonę identyfikacji regionalnej”. Zdaniem Omilanowskiej muzeum „będzie miejscem do uczenia się Śląska”. „Liczę na to, że do Katowic, do tego muzeum będą przyjeżdżali ludzie z całej Polski i będą uczyli się Śląska właśnie w tym muzeum” – dodała. Wraz z otwarciem tego gmachu udostępnione zostaną niezwykle kolekcje, co jest kolejnym elementem „tego symbolicznego przedsięwzięcia”. W szczególności wskazała trzy z nich: wystawę poświęconą historii Górnego Śląska, kolekcję plastyki nieprofesjonalnej – „jedyną w Polsce w tej skali” oraz ekspozycję, która będzie prezentowała dzieje polskiej scenografii. „Obiekt będzie nową jakością w skali całej Polski” – powiedziała. – „Chciałabym zadeklarować, że z panem marszałkiem (woj. śląskiego-PAP) ustalamy nowy budżet dla Muzeum Śląskiego, tak żeby nie tylko Ślązacy ponosili koszty utrzymania tego muzeum, ale żeby istotnym wsparciem dla tego muzeum był budżet państwa, ponieważ to jest instytucja państwowa”. Inauguracji stałych ekspozycji towarzyszyć będzie otwarcie trzech ekspozycji czasowych. W Galerii jednego dzieła Leon Tarasewicz zaprezentuje instalację „Modry”, Galerię plastyki nieprofesjonalnej wzbogaci ekspozycja grafiki Jana Nowaka a na najniższym poziomie budynku zostanie pokazana wystawa „Muzeum w organizacji. Muzeum z wyobraźni”. „Ta aranżacja będzie miała klucz, to będzie rodzaj gry planszowej” – powiedziała Alicja Knast, dyrektor placówki, o ostatniej ekspozycji.

Muzeum Śląskie to inwestycja samorządu woj. śląskiego, wsparta przez resort kultury. Powstała w tzw. Strefie Kultury, w pobliżu katowickiego Spodka. Budowa trwała od lipca 2011 r. Obiekt zaprojektowała austriacka pracownia Riegler Riewe. Architekci ukryli jego główną część pod ziemią, na powierzchni eksponując efektowne pokopalniane zabudowania, m.in. dawny magazyn odzieżowy, dawną maszynownię (przyszła restauracja) czy wieżę wyciągową szybu Warszawa



Foto: Sonia Szela

Muzeum Śląskie – stan obecny

(działający już taras widokowy). Na powierzchni znajdują się też pokryte szkłem prostopadłościany, mieszczące pomieszczenia administracyjne lub doświetlające podziemia. Wystawy stałe zajmą ok. 6 tys. z 25 tys. m kw. powierzchni użytkowej. W czerwcu otwartych zostanie pięć z sześciu zapowiadanych. Będą to: galeria sztuki polskiej 1800-1945, galeria sztuki polskiej po 1945 roku, galeria plastyki nieprofesjonalnej, narracyjna wystawa „Światło historii” – Górny Śląsk na przestrzeni dziejów oraz „Laboratorium przestrzeni teatralnych – przeszłość w teraźniejszości” – wystawa ze zbiorów oddziału muzeum czyli Centrum Scenografii Polskiej. W czasie przesunie się otwarcie najmniejszej z nich – Galerii Śląskiej Sztuki Sakralnej (otwarta zostanie jesienią). Wartość budowy muzeum przekroczyła prawie 274 mln zł, z czego 85 proc. pokryły środki unijne. Pozostała część pieniędzy to środki własne Urzędu Marszałkowskiego Woj. Śląskiego i 2,3 mln zł dotacji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Promesa. Ponadto realizowany jest projekt „Rewitalizacja zabytkowych budynków Łaźni Głównej i Stolarsni wraz z przyległym terenem dawnej kopalni Katowice i budową niezbędnej infrastruktury na potrzeby Muzeum Śląskiego w Katowicach”. (PAP) ktp/ mp/

Dżihadyści zburzyli starożytną świątynię w Palmyrze

Foto: EPA | Video: Wikipedia

Dżihadyści nie mają szacunku dla zabytków

Dżihadyści z Państwa Islamskiego (IS) zburzyli starożytną świątynię Szamin-Baala (boga nieba) w syryjskiej Palmyrze – poinformował dyrektor generalny departamentu antyków i muzeów Syrii Mamun Abdulkarim.

Morderstwo archeologa

Media poinformowały, że dżihadyści z IS zamordowali 81-letniego Chaleda al-Asaada – jednego z najbardziej zasłużonych archeologów w syryjskiej Palmyrze; jego pozbawione głowy ciało powieszono na jednej z kolumn głównym placu starożytnego miasta. Pierwsze wzmianki o Palmyrze pochodzą jeszcze z początk-



■ Żaden z tych zabytków światowego dziedzictwa już nie istnieje. Przetrwały 2000 lat



ku II tysiąclecia p.n.e. Według Syryjskiego Obserwatorium Praw Człowieka IS zaminowało ostatnio Palmyrę, która jest wpisana na listę światowego dziedzictwa kultury UNESCO. Wieloletnie badania wykopaliskowe prowadzili w Palmyrze polscy archeolodzy. Misję zapoczątkował w latach 60. prof. Kazimierz Michałowski, kontynuował jego uczeń prof. Michał Gawlikowski. Dokonali tam wielu odkryć, które rozślały to stanowiska archeologiczne, m.in. rzeźba lwa, którego wizerunek stał się ikoną zabytków palmyreńskich wpisanych na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Świątynia w Palmyrze, która trafiła w ręce dżihadystów była uznawana za zagrożoną. Teraz została zniszczona. msz (Źródło: PAP)

Pałac w Sztynorcie – szansa ocalenia

Zarządzająca pałacem w Sztynorcie (woj. warmińsko-mazurskie) Polsko – Niemiecka Fundacja Ochrony Zabytków Kultury pozyskała 3 mln zł na wykonanie projektu renowacji – poinformował PAP przewodniczący Fundacji Wojciech Wrzecionkowski. Jak dodał wsparcia finansowego udzieliła też rodzina Lehndorffów.

„Chcemy remontować pałac z pieniędzy unijnych nowej perspektywy, ale nie możemy o te środki aplikować bez kilku dokumentów, z których projekt renowacji budynku jest kluczowym” – powiedział PAP Wrzecionkowski. Podkreślił, że pozyskane w ostatnim czasie pieniądze, 3 mln zł, pochodzą od jednego z funduszy powierniczych. Fundusz ten

przejął zadłużenie spółki, która przed laty administrowała Sztynortem i tym samym ów fundusz ma udziały w pałacowej parceli.

Pałac w Sztynorcie należy do najcenniejszych zabytków na terenie Mazur. Leżący na półwyspie oddzielającym jeziora Mamry, Kirsajty i Dargin pałac od XV wieku aż do zimy 1945 roku był główną siedzibą rodową Lehndorffów, jednego z najbardziej znanych rodów szlachty pruskiej. Z tej rodziny wywodził się m.in. jeden z warmińskich biskupów, wielu jej członków pracowało w armii i dyplomacji. Ostatni z rodu, Henrich, 20 lipca 1944 roku w Wilczym Szańcu w Gierłozie brał udział w nieudanym zamachu na Hitlera.



Foto: T. Waszczuk

Pałac pruskiego rodu Lehndorff w Sztynorcie

W PRL-u w sztyńnorckim pałacu rezydowała administracja PGR-u, ale kiedy się wyniosła, ponad 20 lat temu, pałac popadł w ruinę. W grudniu 2009 roku budynek w kiepskim już stanie od prywatnej firmy przejęła Polsko-Niemiecka Fundacja Ochrony Zabytków Kultury, która do zarządzania zabytkiem powołała spółkę. Od tamtej pory spółka m.in. wyremontowała dach i wzmocniła stropy chroniąc tym samym budynek przed zawaleniem.

Wrzecionkowski powiedział PAP, że w tej chwili w pałacu wykonywane są m.in. prace odwodnieniowe i izolacyjne, które finansowane są ze środków przekazanych przez rodzinę Lehndorffów. "Rodzina na aukcji w Londynie sprzedała część wyposażenia pałacu w Sztynorcie. Uzyskane w ten sposób 50 tys. euro przekazała na ratowanie pałacu" – powiedział Wrzecionkowski. Prace te wykonuje ekspert z Niemiec.

Wśród dzieci Henricha von Lehndorffa najbardziej znana jest Vera, która była top modelką i aktorką. Występowała pod pseudonimem Veruschka.

Wcześniej rodzina zapowiadała, że sprzęty z pałacu w Sztynorcie, które odzyskała z niemieckich muzeów po wyremontowaniu pałacu przekaze w depozyt do Sztynortu. Ma się tu bowiem znaleźć m.in. muzeum szlachty wschodniopruskiej. W pozostałej części pałacu w Sztynorcie mają się znaleźć Europejskie Centrum Kształcenia Rzemiosła i Konserwacji Zabytków oraz Europejska Młodzieżowa Strzecha Budowlana – obie placówki mają uczyć młodych ludzi konserwacji zabytków i tradycyjnego rzemiosła budowlanego.

O ratowanie pałacu w Sztynorcie od lat zabiegało wiele środowisk na Warmii i Mazurach. (PAP) jwo/ par/

P.S.

Wśród osób szczególnie zabiegających o ratowanie Sztynortu był jeden z założycieli Fundacji prof. Andrzej Tomaszewski. (przyp. red.)

Sierpecki zamek odnaleziony po blisko 400. latach!



Kafel z zamku sierpeckiego – dowód że istniał

Od ponad 20 lat trwały poszukiwania miejsca lokalizacji jednego z trzech dotychczas nie odkrytych zamków na terenie Polski. Znana z archiwalnych zapisków siedziba sierpeckiego Kasztelana zaczęła wreszcie ujawniać nam swoje tajemnice. Na mocy porozumienia zawartego w 2013 roku pomiędzy Rafałem Nadolnym – Mazowieckim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, a Markiem Kośmidrem – Burmistrzem Miasta Sierpca rozpoczęły się zakrojone na szeroką skalę interdyscyplinarne badania archeologiczne. Celem tych badań miało być zidentyfikowanie w terenie reliktyw sierpeckiego zamku oraz pełne terenowe rozpoznanie tego znaczącego w ówczesnych czasach – ponadlokalnego założenia rezydencjonalno – obronnego na północnym Mazowszu.

Pierwszym etapem badań było nieinwazyjne rozpoznanie terenu w rejonie zidentyfikowanym z zamkiem w Sierpcu. Trud tych badań wzięła na siebie firma CAD – ART Wiesław Małkowski z siedzibą w Warszawie, przy współudziale mgr Wiesławy Roszyk

z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego i mgr Andrzeja Tucholskiego z płockiej Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie. Ukoronowaniem dwóch sezonów badawczych było kompleksowe, nieinwazyjne rozpoznanie terenu położonego w dolinie rzeki Sierpicy – od młyna w Borkowie Kościelnym do ujścia Sierpicy do rzeki Skrwy (na wysokości parkingu przed głównym wejściem (od strony trasy S-10) do Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.

Prezentację wyników powyższych badań przedstawiono podczas konferencji pn.: « Problematyka późnośredniowiecznych i wczesnonowożytnych siedzib obronnych na terenie Sierpca » – zorganizowanej w dniu 14 października 2014 roku w sierpeckim Centrum Kultury i Sztuki.

Po przeprowadzonych jesienią 2014 roku badaniach sondazowych, poprzedzonych pierwszą (obejmującą polskie i zagraniczne archiwa) w pełni profesjonalnie przeprowadzoną kwerendą archiwalną – 6 lipca 2015 ruszyły regularne badania archeologiczno-architektoniczne zamku w Sierpcu. Jak dotąd prace badawcze nie tylko potwierdziły sugerowaną lokalizację siedziby obronnej właścicieli Sierpca, ale i przyniosły ważne informacje dotyczące jej rozwoju oraz przyczyniły się do pozyskania licznych świadectw kultury materialnej. W eksplorowanych jak dotąd sześciu wykopach, odsłonięto resztki XV-wiecznego założenia dworskiego, starsze i nie-liczne artefakty pradziejowe i wczesnośredniowieczne oraz relikty poszukiwanej, murowanej warowni. Powstały w po-

czątkach XVI wieku zamek kasztelana Prokopa Sieprskiego herbu Prawdzic rozpoznano w partii fragmentów jego zachodniego i południowego muru obwodowego, towarzyszącego mu gęstego palowania gruntu oraz ułożonych na dziedzińcu bruków. U schyłku XVI stulecia zamek został rozbudowany przez Potulickich. Powstała wtedy aktualnie badana rozległa kamienica wypełniająca południową strefę zamkowego podwórca i nowa, wyżej położona brukowa nawierzchnia. Spośród ponad 5000 zabytkowych ruchomości na uwagę zasługuje zwłaszcza płyta posadzkowa związana z ogrzewaniem typu hypocaustycznego, funkcjonującym na zamku w 1 połowie XVI wieku. Z końca drugiej połowy tegoż stulecia pochodzi liczny zbiór kafli płytowych zdobionych ornamentami geometrycznymi i florystycznymi. Ponadto zinwentaryzowano fragmenty naczyń ceramicznych, przedmioty skórzane, metale i artefakty szklane. Badania prowadzone są przez Pracownię Archeologiczną «TRECENTO» oraz Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, dzięki środkom wyasygnowanym przez Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz Gminę Miasto Sierpc.

Obszerne relacje z badań publikowane są na Facebooku pod hasłem: Szukamy zamku dla Kasztelana. Archeologiczne badania w Sierpcu. Wraz z prowadzącymi badania archeologami p.p.: Tomaszem Olszackim i Arturem Różańskim zachęcam do ciekawej lektury!

Andrzej Tucholski

gł. specjalista ds. ochrony zabytków
archeologicznych WUOZ w Warszawie Delegatura w Płocku



Fragmenty odkrytych relikwów zamku w Sierpcu

Kościółek św. Benedykta odkrywa swoje tajemnice

Św. Benedykt

Rozmowa z Jackiem Czuszkiewiczem – archeologiem, który nadzoruje prace na terenie kościółka św. Benedykta.

Paweł Kubisztal: Prace archeologiczne w kościółku św. Benedykta trwają drugi rok, co do tej pory udało się odkryć? – Odkryliśmy dwa kościoły, starsze od obecnego gotyckiego, najpewniej są to kościoły przedromańskie, jeden na pewno – rotunda z absydą, której fundamenty znajdują się dwa metry pod obecną posadzką oraz drugi wybudowany na nim,

nieco młodszy – prostokątny kościół zbudowany z bloczków i płytek piaszkowca.

W jakim stopniu potwierdza to badania przeprowadzane przez prof. Zina w latach 1950.? – Prof. Zin również stwierdził dwie wcześniejsze fazy kościoła, natomiast tą drugą fazę datował na XII w. i określał ją jako zbudowaną z kostek wapiennych, których w rzeczywistości tu nie ma.

Jak duże były te wcześniejsze świątynie? – Po obecnych badaniach możemy stwierdzić, że średnica nawy rotundy wy-



■ Wnętrze kościoła św. Benedykta w Krakowie odkryte w trakcie badań archeologicznych

nosiła ok. 7,40 m, natomiast drugi kościół został posadowiony na niej i był zbliżony rozmiarami do obecnego kościoła.

Czy możliwe jest dokładne datowanie tych wcześniejszych budowli? – Na to jest jeszcze zdecydowanie za wcześnie. Wstępnie możemy oszacować czas powstania pierwszej rotundy na pierwszą połowę lub nawet początek XI w. Zastosowanie do budowy jej murów wyłącznie zaprawy gipsowej, może świadczyć o naprawdę starym pochodzeniu. Na przykład na Wawelu mamy zaprawy mieszane gipsowo-wapienne.

Czy to prawda, że to jedyne miejsce w Polsce, gdzie można zobaczyć dwa przedromańskie kościoły? – Według mojej wiedzy – to tak. Z takim zastrzeżeniem, że drugi kościół technologicznie wygląda na przedromański, natomiast potwierdzą to dopiero badania laboratoryjne materiałów, z których został zbudowany.

Co jeszcze udało znaleźć przy okazji badań? – Na terenie całego kościoła znaleźliśmy wiele pochówków. Od czasów powstania świątyni mieszkańcy tych okolic byli chowani wewnątrz i w jej sąsiedztwie. Część grobów udało się datować na podstawie znalezionych w nich monet, najwięcej pochodzi z okresu panowania Kazimierza Jagiellończyka i Jana Olbrachta. Jest też dużo grobów prawdopodobnie cholerycznych, bo szkielety są przesypywane wapnem, co miało powstrzymać rozprzestrzenianie się zarazy, te także pochodzą z XV w.

A co poza szkieletami? – Odkryliśmy sporo monet, najstarsze pochodzą z XII w. Szczególnie cenna jest jedna moneta, której znane są tylko dwa egzemplarze (nasz jest trzeci). To brakteat Leszka Białego. Wszystkie znaleziska znajdują się obecnie w opracowaniu.

Jaki będzie dalszy przebieg prac? Prace wewnątrz powoli dobiegają końca. W przyszłym roku planujemy kontynuację prac na zewnątrz. Mamy nadzieję, że przyniosą one również ciekawe rezultaty. Powinny pokazać rzeczywisty zakres i kształt rotundy i co najważniejsze czy kościół był jedyną budowlą czy stanowił część jakiegoś większego kompleksu architektonicznego. Być może było to palatium, jak twierdził prof. Zin. Może uda się nam przebadać część znajdującego



się wokół cmentarzyska, którego istnienie już potwierdziliśmy badaniami sondażowymi.

Jak będą zabezpieczone odkryte elementy wcześniejszych budowli? – Wykopy zostaną zasypane, poza jednym wyzna-

czonym miejscem, gdzie prawdopodobnie powstanie mały rezerwat archeologiczny, który będzie udostępniony dla zwiedzających. Obecnie przygotowywane są jego projekty. Myślę, że nastąpi to najwcześniej za rok.

Paweł Kubisztal

Tablica na dawnej siedzibie Ossolineum

W środę, 8 lipca, na budynku Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Narodowej Ukrainy im. W. Stefanyka we Lwowie odsłonięto tablicę upamiętniającą, że to właśnie ten budynek w latach 1827-1940 był siedzibą Ossolineum.



Osiem lat trwały rozmowy, aby na budynku biblioteki, który kiedyś był domem Ossolineum, zawisła pamiątkowa tablica. Trudne rozmowy. Wreszcie udało się. W uroczystym odsłonięciu wzięli udział: Myrosław Romaniuk – dyr. Biblioteki im. Stefanyka, Adolf Juzwenko – dyrektor Ossolineum, Tomasz Smolarz – wojewoda dolnośląski, Oleh Syniutka – szef okręgu lwowskiego, a także Rafał Dutkiewicz – prezydent Wrocławia i przedstawiciele władz Lwowa. Na tablicy wyryto napis w trzech językach: polskim, ukraińskim i angielskim: „W tym budynku w latach 1827-1940 miał swą siedzibę ufundowany w roku 1817 przez Józefa Maksymiliana Ossolińskiego zakład Narodowy im. Ossolińskich”.

Podczas uroczystości wszyscy przemawiający podkreślali, jak ważna jest współpraca obu narodów także na arenie kultury, edukacji i sztuki. Nie obyło się jednak bez niespodzianek. Podczas aktu odsłonięcia, gdy do zdjęcia płachty osłaniającej tablicę zaproszono wszystkich ważnych gości – urwano sznurek. Na szczęście niezręczną sytuację obrócono w żart – że może i współpraca polsko-ukraińska nie należy do najłatwiejszych, to jednak jest skuteczna. Po chwili, za pomocą drabin, udało się bowiem odsłonić całą tablicę.

Zakład Narodowy Ossolińskich nie miał szczęścia do obchodzenia okrągłych jubileuszy. W 1917 roku, gdy minęło 100 lat od założenia zakładu, trwała wojna. Nie był to czas, aby świętować. Dopiero w 1927 roku, niestety już po śmierci założyciela, Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, postanowiono upamiętnić jego osobę, właśnie wmurowując pamiątkową tablicę. Dodatkowo była to okazja do uczczenia minionego stulecia zakładu. – To była ogromna uroczystość. Telegramy i listy gratulacyjne przychodziły nie tylko z Polski czy sąsiednich krajów. Odbierano gratulacje nawet z Australii czy Egiptu – mówi Adolf Juzwenko, dyrektor Ossolineum. – W archiwum dotarłem także do listu od ukraińskiej organizacji. To pełen szacunku list, w którym autorzy podkreślają, jaką rolę nie tylko dla Polski, ale dla wszystkich słowiańskich narodów odgrywało Ossolineum – dodaje. Przed śródowną uroczystością udało się zwiedzić obiekt.



Główny księgozbiór mieści się w dawnym kościele pod wezwaniem św. Agnieszki



Główna czytelnia bibliotek

Zofia Gołubiew odchodzi z Muzeum Narodowego w Krakowie



Foto: Andrzej Banaś

Zofia Gołubiew była dyrektorem Muzeum Narodowego przez 15 lat

Dyrektor Zofia Gołubiew poinformowała mnie, że nie jest gotowa, by dłużej pełnić swoją misję. Przyjęłam jej rezygnację. Jej kontrakt upływa z końcem 2015 roku. Niezwykle cenię sobie dokonania Zofii Gołubiew. Jest jednym z najlepszych dyrektorów muzeów w Polsce, może odejść z poczuciem wykonanego zadania – powiedziała Małgorzata Omiłanowska – Zofia Gołubiew była następcą i kontynuatorką poprzedniego dyrektora – Tadeusza Chruścickiego, niezwykle zasłużonego dla muzealnictwa (był także wieloletnim dyrektorem placówki w Opolu). Pod dyktando Zofii Gołubiew Muzeum Narodowe w Krakowie stało się jedną z czołowych placówek muzealnych w Polsce. Udało jej się zdobyć środki na znaczne inwestycje. Oddano do użytku europejskie centrum numizmatyczne w Pałacu Czapskich, galerie malarstwa obcego w tzw. Europeum (w pozyskanym i odnowionym obiekcie), zmodernizowano oddział Szołayskich i ukończono prace przy Nowym Gmachu MN. Także kilka wystaw pod jej dyktando zyskało renomę krajową (m.in. prezentacja dzieł francuskich impresjonistów czy obrazów Williama Turnera, malarstwa Gierymskich, ostatnio Ottomana).

W przyszłym roku w pawilonie obok muzeum Czapskich znajdzie się ekspozycja poświęcona Józefowi Czapskiemu, współtwórcy paryskiej „Kultury” i m. in. jego pracownia paryska zaaranżowana przez Krystynę Zachwatowicz.

Nowym dyrektorem Muzeum Narodowego w Krakowie został historyk sztuki Andrzej Betlej, dyr. Instytutu Sztuki UJ, specjalista sztuki XVIII w.

Skradziony autoportret Kossaka trafił do muzeum

O cennym znalezisku policjantów poinformował bydgoski rzeczoznawca i biegły sądowy z zakresu badań dzieł sztuki. Przyniósł go do niego mężczyzna, który za kilka tysięcy kupił obraz na bazarze w Warszawie, a teraz chciał wycenić. Kiedy zaskoczony rzeczoznawca poinformował go, że najprawdopodobniej kupił słynny autoportret Wojciecha Kossaka z 1924 r., mężczyzna zdecydował się zostawić płótno, a w zamian otrzymał oświadczenie, że obraz wróci do właściciela.

Obraz zaginął ponad 20 lat temu. Do włamania i kradzieży doszło w czerwcu 1993 roku w Muzeum Zofii Kossak-Szatkowskiej w Górkach Wielkich na Śląsku Cieszyńskim. W Nieznani dotąd sprawcy zabrali 13 obrazów, głównie Wojciecha i Juliusza Kossaków.

Wtedy udało się odzyskać tylko jedno z dzieł, a śledztwo zostało umorzone.

Autoportret trafił już do Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy. tvp.info



Foto: policja.pl

Autoportret Wojciecha Kossaka z 1924 r.

Koloseum do ...wynajęcia

20 milionów euro będzie kosztował remont areny Koloseum. Odbudowa areny w rzymskim Koloseum, której rekonstrukcję zapowiedziało włoskie ministerstwo kultury. Postanowiono przywrócić funkcję tego słynnego amfiteatru, jaką miał w starożytności.

W amfiteatrze odbywać się będą wielkie wydarzenia kulturalne. Remontowany obecnie amfiteatr Flawiuszów przygotowuje się do kolejnego etapu prac: realizacji projektu, który do niedawna wydawał się wręcz nieprawdopodobny, a potem nawet był krytykowany przez część środowisk konserwatorów zabytków i historyków. – W dziedzinie ochrony zabytków jesteśmy mistrzami, teraz musimy odzyskać stracony czas – powiedział minister kultury Dario Franceschini przedstawiając pierwsze szczegóły prowadzonych prac. Dzięki nim Koloseum, które zamiera wraz z wyjściem ostatniego zwiedzającego, będzie żyć i stanie się jedną z najbardziej prestiżowych włoskich scen.



Filmowa walka gladiatorów w Koloseum

W uzgodnieniu z urzędem czuwającym nad zabytkami archeologicznymi Wiecznego Miasta postanowiono, że konstrukcja areny będzie oparta bezpośrednio na starożytnych fundamentach; pod jednym jednak warunkiem, że uda się wcześniej umocnić podziemne fragmenty murów. To nie będzie – jak zapewniono – „udawana antyczna arena, żadne naśladownictwo”.

Rozpisany zostanie międzynarodowy konkurs na projekt nawierzchni areny. Władze włoskiej stolicy mają nadzieję, że



Foto: Anna Ścibek

Tak wygląda obecnie arena Koloseum

propozycje przedstawią najwybitniejsi eksperci ze świata.

W trakcie budowy areny oraz później podczas jej użytkowania zagwarantowana będzie maksymalna ochrona Koloseum, będącego na pierwszym miejscu pod względem liczby turystów we Włoszech. – Potrzebny będzie zdrowy rozsądek i ostrożność, bo w przeciwnym razie także dobry pomysł okazać się może pomyłką – podkreślił włoski minister kultury.

Była to zapewne aluzja do propozycji, jaką złożył wcześniej właściciel klubu AS Roma, Amerykanin włoskiego pochodzenia James Pallotta. Ku największemu zdumieniu rzymian, powiedział, że na takiej arenie można by zorganizować bardzo dochodowy mecz piłkarski jego drużyny z jednym z wielkich europejskich klubów, który transmitowano by na cały świat. PAP



Koloseum – tak wyglądało 2000 lat temu

Łazienki Królewskie – nowe szaty

Foto: Szymon Polański



■ Pałac na Wyspie

Wnętrza Pałacu na Wyspie wyremontowane tak, jak widział je Stanisław August, historyczne polichromie odsłonięte w Pałacu Myślewickim, a także odnowione alejki w zabytkowych ogrodach i nowoczesna strona internetowa Muzeum – wszystkie te prace przeprowadzono w Łazienkach Królewskich w ostatnich trzech latach, dzięki projektowi współfinansowanemu ze środków unijnych. Projekt „Konserwacja i remont Pałacu na Wyspie wraz z otoczeniem w Muzeum Łazienki Królewskie” podsumowano na konferencji prasowej, która odbyła się w Sali Balowej Pałacu na Wyspie. – To,

co zaplanowaliśmy, zrealizowaliśmy. Potrafiliśmy rozsądnie wydać te środki. Dzięki unijnym funduszom spełniły się nasze marzenia – powiedział dyrektor Łazienek Królewskich Tadeusz Zielniewicz, podkreślając, że Łazienki potrzebowały rewitalizacji.

Projekt był realizowany w latach 2012-2015. Prace kosztowały ponad 46 mln zł, w tym ponad 32 mln zł to finansowanie z Unii Europejskiej, zaś 5,7 mln zł to wkład Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Remont wykonywało 19 firm zatrudniających setki konserwatorów.

– Zakończyliśmy to duże dzieło w ciągu niespełna trzech lat. Konserwacja i remont Pałacu na Wyspie to było najważniejsze wyzwanie i udało się nam – powiedziała Hanna Jung-Migdałska, zastępca dyrektora ds. konserwatorskich i technicznych, kierownik projektu. Wyjaśniła jednocześnie, że początkowo planowano odrestaurować tylko trzy wybrane sale, ostatecznie remont objął wszystkie, wraz z wyposażeniem.

Prace w Pałacu na Wyspie, który jest jednym z najcenniejszych zabytków w Polsce, trwały od listopada 2012 r. W Sali Balowej udało się wyeksponować na ścianach groteski malowane przez Jana Bogumiła Plerscha w 1793 r. Piotr

Foto: Szymon Polański



■ Konferencja na temat projektu odnowy Łazienek

Zambrzycki, Główny Konserwator Łazienek Królewskich podkreślił, że teraz każdy może zobaczyć Pałac na Wyspie takim, jakim widział go Stanisław August. Pod koniec roku zostanie pokazane wnętrze sypialni królewskiej. W Pałacu na Wyspie wzmocniono ponadto tarasy nad stawem, wbijając w dno 150 dębowych pali, i usztywniając całość żelbetową opaską. W królewskiej rezydencji wymieniono także instalacje elektryczne, przeprowadzono konserwację pałacowych żyrandoli, zamontowano system e-candles oraz unowocześniono system wentylacji i centralnego ogrzewania. Projekt obejmował również rewitalizację otoczenia Pałacu na Wyspie. Odnowione zostały, za pomocą najnowocześniejszych technik laserowych, rzeźby z otoczenia królewskiej rezydencji. Są to m.in. posąg Bachantki, tańczącego Satyra, boga Hermafrodyty odrzucającego nimfę Salmakis czy rzeźby symbolizujące rzeki Wisłę i Bug. Dzisiaj możemy je podziwiać w takim stanie, w jakim artyści przygotowywali je dla króla Stanisława Augusta.

Foto: Szymon Polański



■ Sala Balowa w Pałacu na Wyspie

W latach 2013-2015 w Pałacu na Wyspie udało się wymienić sieć ciepłą, która zasila 11 budynków, a także zmodernizować sieć energetyczną zasilającą Nową Oranżerię i Nową Kordegardę. Asfaltowe nawierzchnie z czasów PRL-u zostały zastąpione alejkami mineralnymi i brukowymi.

Foto: Szymon Polański



■ Sala Balowa w Pałacu na Wyspie



Foto: Szymon Polański

■ Wnętrze Pałacu Myślewickiego

W Pałacu Myślewickim udało się z kolei – w ramach projektu – odsłonić historyczne polichromie. Osuszono także fundamenty, wymieniono pokrycie dachu i odnowiono parter.

Amfiteatr, który w swojej architekturze łączy motyw antycznych ruin z teatrem w otwartej przestrzeni, także został odnowiony. W latach 2013-2015 wyremontowano scenę, budynek widowni i ten, w którym znajdują się garderoby, a także dekoracje rzeźbiarskie i kamienne elementy wystroju architektonicznego.



Foto: Szymon Polański

■ Amfiteatr

Projekt pozwolił też uruchomić Wirtualne Muzeum – nową stronę internetową Łazienek Królewskich. Każdy może tu obejrzeć zdigitalizowane, królewskie dzieła sztuki czy dowiedzieć się, co dzieje się w Łazienkach Królewskich. Od maja br. Wirtualne Muzeum, dostępne w pięciu wersjach językowych: angielskiej, niemieckiej, francuskiej, rosyjskiej i chińskiej, ogląda miesięcznie średnio 50 tys. osób, tzw. unikatowych użytkowników.

Niezwykłym wydarzeniem było także otwarcie w czerwcu w Starej Pomarańczarni galerii królewskich odlewów rzeźb gipsowych we wnętrzu ozdobionym wspaniałymi iluzjonistycznymi malowidłami Jana Christiana Kamsetzera (o których sądzono, że pozostały tylko w projektach). Odkryte w 2011 r.,

po dwuletnich intensywnych pracach, prowadzonych przez kilkudziesięciu konserwatorów, tworzą wspaniałe wnętrza, którego walorem szczególnym jest fakt, że należy do nielicznych autentycznych zabytków o metryce ponad 200-letniej.

W najbliższych latach wyremontowany zostanie Biały Domek i Wodozbiór, na terenie obecnych szklarni powstanie Ogród XXI wieku z podziemnymi salami wystawowymi.

Foto: Szymon Polański

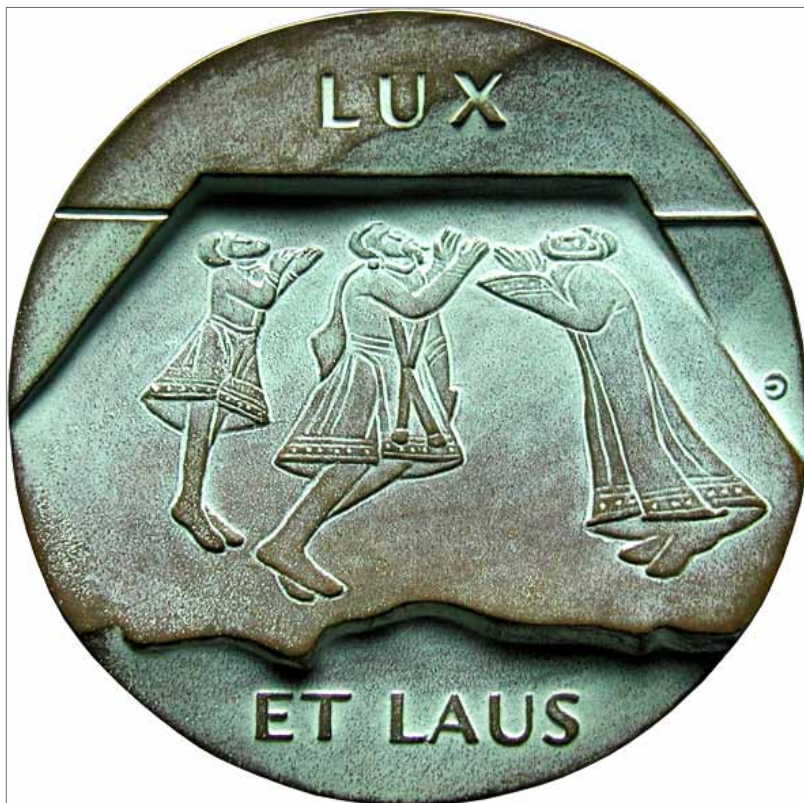


Łazienki Królewskie. Zabytkowe wnętrza i rzeźby już po konserwacji

Rzeszów – V Kongres Mediewistów Polskich

W dniach 21-25 września 2015 r., w Rzeszowie, odbył się piąty Kongres Mediewistów Polskich zorganizowany przez Uniwersytet Rzeszowski i Stały Komitet Mediewistów Polskich. Tradycyjne spotkanie badaczy średniowiecza zgromadziło 250 naukowców z wszystkich ośrodków uniwersyteckich. Wśród nich kilkunastu gości z zagranicy – z Ukrainy, Litwy, Białorusi, Niemiec i Anglii. Pierwszego dnia Kongresu wręczone zostały medale „LUX ET LAUS” przyznawane co roku mediewistom najwybitniejszym, o szczególnym dorobku. W tym roku medale otrzymali prof. Stanisław Suchodolski (numizmatyk, historyk, archeolog) z Warszawy oraz prof. Christian Lübke z Berlina (specjalista wczesnego średniowiecza). Kongres obradował na zebraniach plenarnych i w 20 sekcjach, na których przedstawiono ok. 200 referatów. Jedną z sekcji poświęconą została Janowi Długoszewi, którego 600-lecie urodzin obchodzimy w tym roku. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się referaty prof. Władysława Duczki o roli wikingów w okresie formowania się państw słowiańskich oraz prof. Andrzeja Buko o wynikach badań w Chełmie, gdzie od kilku lat odsłaniane są pozostałości zamku, rezydencji i kościołów ks. Daniela Halickiego. Należy podkreślić fakt

świetnej organizacji Kongresu i ogromny rozwój miasta, czego wyrazem było miejsce obrad, nowoczesne, niezwykle atrakcyjne obiekty uniwersyteckie, wzniesione w ostatnim dziesięcioleciu. (mk)



Awers medalu Lux et Laus. Autorka medalu Ewa Borys-Olszewska

RE-KONSTRUKTIONEN. STADT, RAUM, MUSEUM, OBJEKT RE-KONSTRUKCJE. MIASTO, PRZESTRZEŃ, MUZEUM, PRZEDMIOT

Poznań 07.-10.10.2015

23 konferencja Grupy Roboczej niemieckich i polskich historyków sztuki i konserwatorów, Poznań, 7-10 października 2015, organizowana przez Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Centrum Kultury „Zamek” w Poznaniu. Kontakt: Dr hab. Piotr Korduba, Instytut Historii Sztuki UAM, Al. Niepodległości 4, 61-874 Poznań, Poland – pkorduba@amu.edu.pl

Środa, 7.10.2015

Prezentacja książek

Czwartek, 8.10.2015

Teoria Prowadzenie Wojciech Bałus:

Ronald Berg, *Pozorne i niepozorne. O fenomenologii rekonstrukcji*
Tino Mager, *Zrekonstruowane światowe dziedzictwo – autentyczność, rekonstrukcja a przemiany pojęcia zabytku*
Elżbieta Berendt, *Kim jesteśmy? Konstrukcje i rekonstrukcje dolnośląskiej tożsamości*

Miasto I Prowadzenie: Arnold Bartetzky:

Dankwart Guratzsch, *Rekonstrukcje polskich starówek w kontekście aktualnych projektów odbudowy*
Eva von Engelberg, *Aktualne projekty odbudowy w Polsce: analiza porównawcza form*
Rafał Eysymontt, *Kopia, imitacja, rekonstrukcja. Najważniejsze tendencje w procesie rewaloryzacji miast na Dolnym Śląsku w ostatnich 20 latach*

Miasto II Prowadzenie: Hanna Grzeszczuk-Brendel:

Szymon Piotr Kubiak, *Poznańska polityka nostalgii. O dwóch współczesnych (re)konstrukcjach międzywojennych założeń urbanistycznych*
Michał Pszczółkowski, *Re-konstrukcje w przestrzeni miejskiej Bydgoszczy*
Johannes Stahl, *Ku nowej tożsamości historycznej: Albertus-Magnus-Platz w Kolonii i dyskusje wokół jego (nowej) aranżacji*

Giełda informacyjna I Prowadzenie: Christopher Herrmann:

Patrycja Łobodzińska, *Od dekontekstualizacji obiektów sztuki średniowiecznej do rekonstrukcji ich kontekstów przestrzennych, funkcjonalnych i społecznych: wyposażenie kaplic mieszczańskich przy kościele św. Elżbiety we Wrocławiu w latach 1350-1525*
Sabine Jagodziński, *Reprezentacje tożsamości szlacheckiej w Prusach Królewskich (XVI-XVIII w.)*
Anna Michalska, *Protestanckie budownictwo kościelne XVI-XVIII wieku w Europie*
Katharina Mann, *Pomniki pamięci kulturowego dziedzictwa. Jak styl staje się miejscem pamięci*
Aleksandra Paradowska, *„Rdzennicze niemieckie” miasta? Projekty przebudów historycznych centrów miast na terenie Kraju Warty*

Giełda informacyjna II Prowadzenie Lorenz Frank:

Małgorzata Popiołek, *Muzeum Warszawy: historia architektury w cieniu ideologii*

Katarzyna Jez, *Platforma internetowa Studia-o-Polsce. Interdyscyplinarne (Pol-Int) – historia sztuki w kompaktowym formacie cyfrowym*
Ksenia Stanicka-Brzezicka, *Zabytki sztuki w Europie Środkowo-Wschodniej – infrastruktura badawcza*

Gerhard Weilandt, *Historyczna przestrzeń miejska – interaktywnie. Cyfrowy model przestrzenno-czasowy dla badań zsięgowanych na przykładzie Norymbergi*

Piotr Kuroczyński, *Po ścieżkach grafu w głąb dziedzictwa kulturowego – cyfrowa rekonstrukcja 3D barokowych pałaców w dawnych Prusach Wschodnich*

Wykład wieczorny: prof. dr hab. Krzysztof Pomian

Freitag/Piątek, 9.10.20

Prowadzenie: Beate Störckuhl:

Stefan Bürger, *Re-Konstrukcje pewnego procesu. Replika sklepienia o żebrach krzywoliniowych kaplicy zamkowej w Dreźnie*
Tomasz Ratajczak, *Nowy zamek w Poznaniu na tle podobnych realizacji w Polsce i w Europie*

Prowadzenie: Kai Kappel:

Magdalena Markowska, *Odbudowa ratuszy na terenie Górnego i Dolnego Śląska w XXI wieku*
Christian Klusemann, *Polityka. Władza. Historia. Spór o rekonstrukcję kościoła garnizonowego w Poczdamie*
Alfred Walz, *Rekonstrukcje na prowincji. Zamek w Brunzshwiku*

Muzeum I Prowadzenie: Piotr Majewski:

Ewa Klekot, *Pluralizacja narracji o polskiej przeszłości: nowe muzea w Polsce*
Kazimierz Pospieszny, *Dawne zamki krzyżackie jako współczesne events area*

Julia Röttger, *Re-Konstrukcje narracji historyczno-narodowych na tle międzynarodowych kontekstów: Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu jako dziedzictwo UNESCO (od lat 70 XX w.)*

Muzeum II Prowadzenie: Irma Kozina:

Paweł Brożyński, *Sala Neoplastyczna. Konstruktywizm i re-konstrukcja*
Dietmar Popp, *O sensie i wykonalności jak również sposobie digitalnego odtworzenia utraconego muzeum oraz jego zbiorów na przykładzie Kurlandzkiego Muzeum Regionalnego w Mitau/Jelgawie*

Podsumowanie

Sobota, 10.10.2015

Objazdy zabytkoznawcze

Lublin w maju

KONFERENCJA W LUBLINIE 27-20 MAJA 2010

Drewniana architektura wernakularna Problemy ochrony i zagospodarowania

W dniach 27-29 maja 2015 w Lublinie, w budynku Wschodniego Innowacyjnego Centrum Architektury Politechniki Lubelskiej odbyła się konferencja naukowa „Drewniana architektura wernakularna. Problemy ochrony i zagospodarowania”. Organizatorami konferencji byli : Politechnika Lubelska, Polski Komitet Narodowy ICOMOS, Komitet Architektury i Urbanistyki PAN oraz Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie. Honorowym patronatem wydarzenia objęli Generalny Konserwator Zabytków i Rektor Politechniki Lubelskiej.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele wszystkich środowisk zaangażowanych i zainteresowanych ochroną i zagospodarowaniem obiektów drewnianej architektury wernakularnej. W obradach uczestniczyli pracownicy muzeów skansenowskich, przedstawiciele służb konserwatorskich i konserwatorzy zajmujący się zabudową drewnianą, pracownicy administracji państwowej oraz nauczyciele akademicy. Konferencja miała charakter krajowy z udziałem gości zagranicznych. W sumie udział uczestniczyło w niej około 140 osób z ponad 40 różnego typu jednostek.

Podstawowym celem konferencji było przedstawienie i przedyskutowanie problematyki ochrony i zagospodarowania drewnianej architektury wernakularnej w Polsce. W założeniu organizatorów prezentacje z kolejnych sesji tematycznych miały uwzględniać obecne uwarunkowania – m.in. współczesną teorię konserwatorską, stan prawny, formy finansowania i własności obiektów zabytkowych, działanie w warunkach gospodarki rynkowej i poszanowanie własności prywatnej. Przyjęto również, że wystąpienia powinny koncentrować się na zagadnieniach ochrony i utrzymania drewnianych zabytków w Polsce, tym niemniej możliwa jest prezentacja wartościowych przykładów zagranicznych.

Podjęta tematyka okazała się na tyle istotną, że do komitetu organizacyjnego napłynęło ponad 45 propozycji referatów. Niestety ze względu na ograniczony czas konferencji do wygłoszenia przewidziano 32. Przedstawione referaty będą opublikowane w tomie poświęconym konferencji.

Organizatorzy podzielili konferencję na cztery sesje tematyczne:

- Techniczne i konserwatorskie problemy ochrony drewnianej architektury wernakularnej.
- Problemy i możliwości dostosowania drewnianych obiektów do współczesnych standardów technicznych i użytkowych.
- Adaptacja drewnianych obiektów wernakularnych do współczesnych funkcji użytkowych.
- Współczesne formy ochrony zespołów drewnianej architektury wernakularnej – skanseny, wsie letniskowe, rekonstrukcje i stylizacje zespołów zabudowy.

Po każdej z sesji tematycznych wywiązywały się długie dyskusje dotyczące samych wystąpień jak i tematyki w nich poruszanej. W ocenie uczestników konferencja okazała się wydarzeniem bardzo istotnym i wymagającym kontynuacji.

Marcin Trochonowicz



40 lat parku etnograficznego w Nowym Sączu



Sąddecki Park Etnograficzny, chyba jeden z najlepszych w Polsce, właśnie obchodzi czterdziestolecie.

Zwiedzający mają odnieść wrażenie, jakby tu przyszli w gości – do chłopów z przełomu XIX/XX wieku, którzy akurat „wyszli na chwilę”. Taka jest idea przewodnia skansenów, wielokrotnie deklarowana. Cóż, kiedy z oczywistych względów ów cel jest nieosiągalny. Przy niewielkiej wprawie można zauważyć na pierwszy rzut oka, że oglądamy zdjęcie robione w skansenie, a nie w zamieszkałej izbie. Natychmiast rzuca się w oczy ów pieczołowicie zaaranżowany autentyzm, inteligentnie à la rustique. Wchodzimy, przejęci. Lecz niestety – nasz głos wewnętrzny, zwany przez Sokratesa daimonionem, szepce, że to przecież nie chłopska chałupa, tylko opracowanie naukowe plus wysmakowanie. Wszystko tu sztuczne, ułożone ze starannie dobranych eksponatów, ongiś przedmiotów

codziennego użytku, przemianowanych na skarby kultury. Dobrane ze smakiem, po żmudnych badaniach naukowych, ustawione najpoprawniej. Dawna gaździna by tak nie umiała – nie studiowała etnografii, nie pisała założeń merytorycznych ani szczegółowego scenariusza wnętrza, które reprezentuje typ... i tak dalej.

Komentarze ludzi, zwiedzających skansen, to ich nieświadome autoportrety, składające się na obraz społeczeństwa. Młodzież wiejska urąga, naśmiewa się, starsi chłopci albo są wzruszeni, albo zgorszani – po co to przypominać? Za to miastowi natychmiast wpadają w zachwyt. Czas się cofnął dla ich przyjemności, mogą wrócić do raju dzieciństwa. Otóż nieprawda – czas się nie cofnął, a życie chłopów sprzed stu lat nie było sielanką.

Antoni Kroh



CHŁOPSKIE ZAGRODY, DWÓR SZLACHECKI I ŚWIĄTYNIE TRZECH WYZNAŃ

Na powierzchni 20 ha., prezentowane są obiekty obrazujące kulturę lokalnych grup etnograficznych – Lachów, Górali Sądeckich i Pogórzan, oraz grup etnicznych – Łemków i Cyganów.



Zagrody chłopskie, stajnie i stodoły, urocze kapliczki i ule są na wyciągnięcie ręki. W niektórych budynkach można posłuchać przewodnika, inne zwiedzamy samodzielnie. Stanowi to bez wątpienia duże udogodnienie gdyż w konkretnych obiektach spędzamy tyle czasu ile uważamy za stosowne.



We wnętrzach domów zatrzymał się czas.



Spacerując między zagrodami, czuje się niezwykle klimat tego miejsca, potęgowany zapachem kwiatów z przydomowych ogrodów. Na ławkach wylegują się kocury, dzieci biegają i zaglądają do okien.



Dużym zainteresowaniem, zwłaszcza wśród dzieci cieszy się szkoła. Może dlatego że nasza wizyta przypada 1 września ?



Po wiejskich zagrodach i szkole przychodzi czas na zwiedzanie dworu.



Na terenie skansenu znajdują się również trzy świątynie: rzymskokatolicka, grekokatolicka (z przepięknym ikonostasem) i protestancka.



WYDARZENIA

A dalej miasteczko galicyjskie.



Z zaciekawieniem wchodzimy w klimat XVIII wieku, zaglądamy do dawnej apteki i gabinetu dentystrycznego, do domu krawcy, remizy strażackiej i pracowni garncarza. Oglądamy ratusz, salon fryzjerski, antykwariat, wewnątrz mieszczńskiego domu i miejscowe kapliczki.



Na zwiedzenie skansenu i miasteczka przeznaczaliśmy prawie cały dzień, a mimo to nie spędziliśmy tam tyle czasu ile chcielibyśmy. Miejsce jest urocze (jeśli ktoś oczywiście lubi takie klimaty) i cieszy nas że mamy je tak blisko.

WIKINGOWIE – BOHATEROWIE ŚREDNIOWIECZA I ... POPKULTURY

I

30 sierpnia 2015 r. w TV HISTORY pojawił się pierwszy odcinek trzeciej serii „Wikingów”. Oczekiwany od dawna, po przerwie, w trakcie której dwie pierwsze serie (każda 10 odcinków) można było oglądać w różnych kanałach i oczywiście w „History”. Legenda wikingów ma się więc doskonale. Szczęśliwie podjęta przez filmowców angielskich, którzy czynią starania, aby atrakcyjność fabuły miała umocowanie w realiach zgodnych z ustaleniami historyków i archeologów. Jarl Ragnar i jego brat Rollon, bohaterowie serialu, to wprawdzie postaci na wpół legendarne, nie mniej z nimi wiążą się próby tworzenia trwałego osadnictwa wikingów na wyspach brytyjskich i w zachodniej Francji (stąd Normandia). Od ponad 30 lat można zwiedzać odkryte relikty osady wikingów w angielskim York, a Wilhelm Zdobywca to prawdopodobnie potomek normandzkiego wikinga Rollona. Stulecia aktywności wikingów wywarły piętno na dziejach wczesnośredniowiecznych miast i państw zarówno zachodniej jak i wschodniej Europy. Jednakże w dalszym ciągu w powszechnym odbiorze dziedzictwo to jest skrajnie mitologizowane (do czego przyczyniają się liczne „wikingowskie” produkcje Hollywoodu) i z jednej strony to kształtuje wizerunek okrutnych (choć niezwykle skutecznych) wojowników, zjawiających się nieoczekiwanie (bo z morza), grabiących „spokojnych” mieszkańców (na zachodzie), z drugiej zaś twórców państw na zdobytych terenach. Twórcy serialu pokazują umiejętności zarówno militarne, jak i żeglarskie osiągnięcia skandynawskich przybyszów, równocześnie jednak wskazują, że głównym motywem wikingów jest chęć pozyskania nowego miejsca bardziej sprzyjającego ich codziennym zajęciom, a mianowicie rolnictwu, któremu w Skandynawii nie sprzyjała ani gleba, ani klimat. Drugą przesłanką tych wypraw jest rywalizacja między rodami i plemionami, nieustanne waśnie i brak silnych instytucji państwowych regulujących funkcjonowanie społeczności, zapewniającej im codzienne bezpieczeństwo.

Jarl zdobywa władzę w pojedynku z dotychczasowym wodzem, którego rządy okazują się być niezgodne z ambicjami nowej generacji wojowników. Aktywność wikingów z różnych części Skandynawii w X w. poddana zostaje regułom, gdy pojawiają się młode państwa, rządzone przez rodzime dynastie, na ogół przyjmujące chrześcijaństwo, równocześnie także prawa i reguły obowiązujące w krajach



Kadr z serialu „Wikingowie”. Drugi z lewej Jarl Ragnar, główny bohater filmu. (foto: materiały prasowe)

europjskich. Wojny nie toczą już wikingowie, lecz wojska królestwa Danii czy Szwecji. Podkreślić należy więc, że kolejnym elementem mitu jest traktowanie wikingów jako etnosu i co za tym idzie w języku polskim zapisywanie tej nazwy dużą literą, co jest całkiem błędne. „Wikingiem” był bowiem zarówno Duńczyk, Norweg czy Szwed, a słowo to nie określa ani etnosu, ani przynależności państwowej. Słowianie napadający i rabujący sąsiadów nadmorskich stawali się „wikingami”, choć oddawali cześć nie Thorowi lecz Swarożycowi. W polskiej historiografii, a także w literaturze popularnej dziedzictwo wikingów jest obecne od XIX w. a w XXI w. rozkwita festiwalami na Wolinie i nieustannym nawrotem wspomnianej już idei, że twórcami państwa byli przybysze z północy. W miejsce Ruryka, protoplasty dynastii na Rusi, w Polsce jawi się nieustannie Mieszko jako wiking – Dagome. Szczęśliwie pracują w Polsce znakomici badacze, znający skandynawskie odkrycia i rozumiejący ich cechy szczególne (jak np. prof. Władysław Duczko, autor książki „Wikingowie na Rusi”). Dobrym pretekstem do demitologizacji wydaje się najnowsza książka Przemysława Urbańczyka „Bliskie spotkania wikingów”, który po wieloletnich badaniach osadnictwa skandynawskiego, przedstawia jego różnorodność od osad na Grenlandii, a nawet na dalekiej północy Eurazji po analizę wschodnich koncepcji obecności przybyszów z północy i ich roli w tworzeniu państwa kijowskiego oraz ich miejsca w Wolinie kojarzonym z Jomsborgiem – wikingowskim obozem wojskowym. Ślady skandynawskich przybyszów coraz częściej identyfikowane są w Polsce, choć ich znaczenie dla powstania i kształtu państwa Piastów są, wskutek atrakcyjności wizji i mitologii wikingów, znacznie przeceniane. Ślady obecności drużyn wikingów (w postaci cmentarzysk czy choćby militariów wydobytych z Jeziora Lednickiego) znajdujące się w wielu krajach, w których służyli jako drużyny swoistych „komandosów” Dotąd jednak nie natrafiliśmy na pochówki elitarne, brak też śladów językowych, które obecne są obficie na Rusi (mało kto zdaje sobie sprawę, że imiona Igor czy Olga to przekształcone imiona skandynawskie. (Red.)

II

Wolin – XXI Festiwal Słowian i wikingów

Ponad 2 tys. średniowiecznych wojów i rzemieślników z kraju i 27 krajów z całego świata wzięło udział w XXI Festiwalu Słowian i Wikingów w Wolinie.

Do Wolina zjechało międzynarodowe grono rzemieślników. Głównym tematem warsztatów jest kowalstwo.

Kowale wykonują repliki przedmiotów codziennego użytku z okresu wczesnego średniowiecza. Rzemieślnicy uczą podstaw snycerki, bartnictwa, garbarstwa, produkcji łuków czy instrumentów muzycznych, farbowania i stemplowania materiałów metodami historycznymi. Najbardziej widowiskowe punkty programu festiwalu to bitwy Słowian i Wikingów, w których weźmie 600 wojów, inscenizacje wydarzeń



historycznych, regaty i rejsy replikami łodzi historycznych. Festiwal co roku przyciąga do miasta tysiące turystów. W ubiegłym roku było ich ok. 30 tys. We wczesnym średniowieczu Wolin należał do największych miast północnej Europy. Opiewany był w sagach skandynawskich i przetrwał w wielu przekazach kronikarskich. Potęga i bogactwo miasta dało początek legendzie o zatopionej Winecie – mieście ukaranym za grzechy i pochłoniętym przez morze. Wolin identyfikuje się również z Jomsborgiem, opisanym w XIII w. i będącym fortem wojennym króla duńskiego Haralda Sinozębego.

Bogactwo znalezionych w Wolinie przez archeologów zażytków oraz masowe występowanie wyrobu z bursztynu czy rogu, wskazują na zamożność miasta, które mogło zamieszkiwać w tym czasie nawet kilka tysięcy ludzi.

Mieszkańcy bogacili się głównie na handlu. Podczas wieloletnich badań archeologicznych odkryto przedmioty pochodzące z całego ówczesnie znanego świata – Rusi, Skandynawii, Zachodniej Europy, Bizancjum a nawet Afryki Północnej. (PAP)

III

Era wikingów zaczęła się w Ribe?

Nowe dowody wskazują, kiedy i gdzie należy szukać początków ekspansji wikingów. Odkrycia pozwalają wiązać port w duńskim Ribe z wyprawami handlowymi z Norwegii już na początku VIII w.

Doktor Søren M. Sindbæk z Uniwersytetu w Aarhus uważa, że to właśnie dzięki podróżom do Ribe Skandynawowie nauczyli się sztuki dalekomorskich wypraw. Zastosowanie nowoczesnych technik biomolekularnych pozwoliło stwierdzić, jak wyglądał średniowieczny rynek handlu grzebieniami z poroża jelenia. Najstarsze znaleziska takich wyrobów w Ribe datowane na 725 r. okazały się pochodzić od jeleni norweskich. Zanim więc wikingowie przypuścili swój słynny pierwszy rajd na Lindisfarne w roku 793 od dawna już prowadzili dalekosiężne morskie wyprawy handlowe. Wyprawy morskie stały się motorem napędowym wikingów. Dzięki nim osiągalni ogromne zyski potrafiąc w miarę szybko przemieszczać się po Europie i zakładać w odległych miejscach ośrodki handlu lub dokonywać łupieżczych napaści. Atak na klasztor w Lindisfarne był zaskoczeniem dla mieszkańców Wysp Brytyjskich, gdyż dotąd nie znali takiego wroga. Jednak umiejętności skutecznych i sztuki nawigacji nie

można było osiągnąć przez jedną noc. [Wikingowie](#) musieli już od dłuższego czasu wprawiać się w takich wyprawach, jak do Ribe. [Sindbæk](#) dodaje, że to dzięki podróżom handlowym Ribe stało się miastem. Według niego wikingowie nie tylko podróżowali do miast w celach handlowych – to dzięki tym podróżom lokalne ośrodki handlu stawały się miastami.

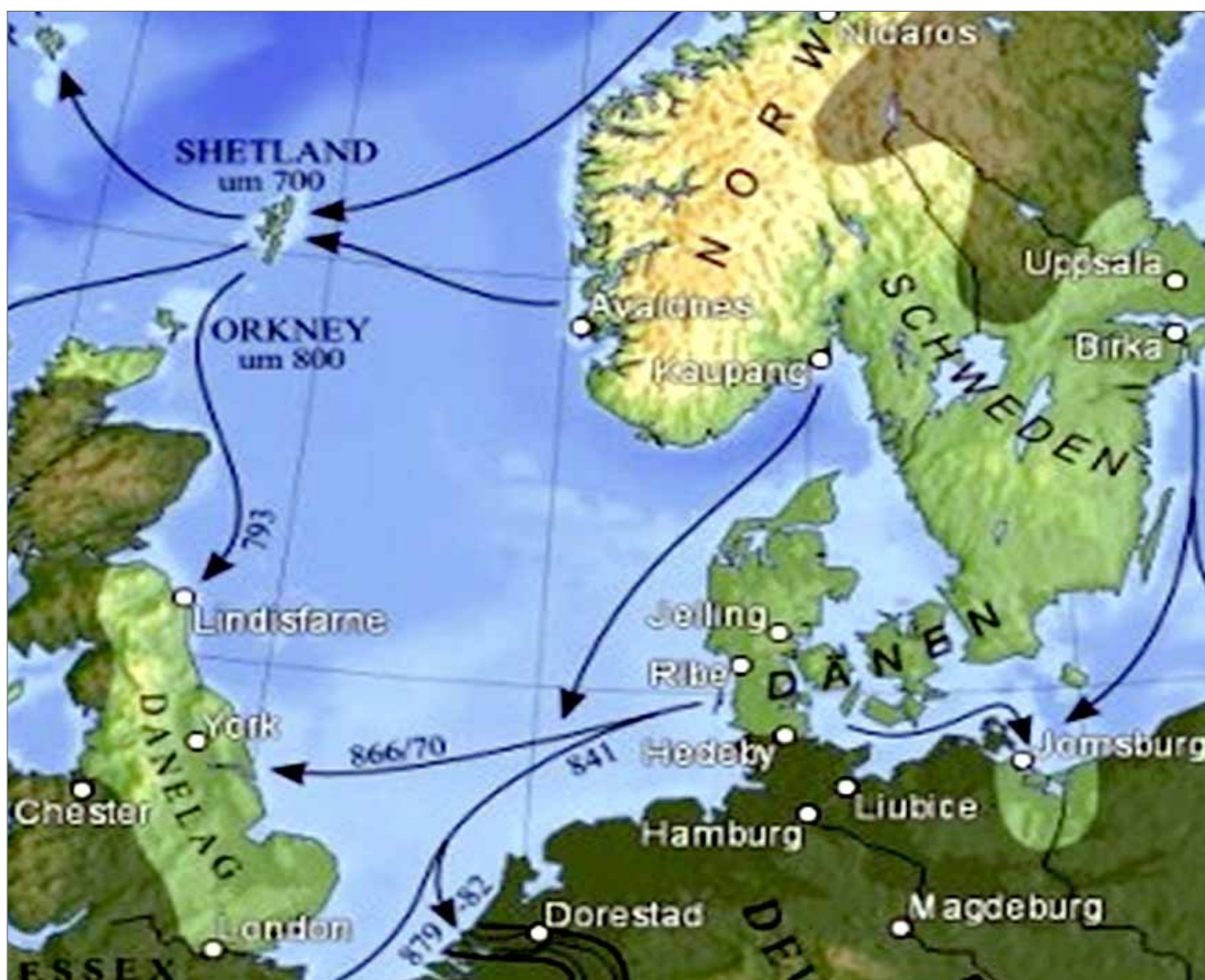


Artykuł prezentujący szczegółowe wyniki badań autorstwa Stevena P. Ashby, Ashley N. Coutu i Søren M. Sindbæka pt. Urban Networks and Arctic Outlands: Craft Specialists and Reindeer Antler in Viking Towns ukazał się w *European Journal of Archaeology*, Volume 18, 2015.

IV

Słowianie na Bornholmie

Duńska wyspa na Bałtyku, nie była w średniowieczu jednolita etnicznie i kulturowo. Dowody obecności Słowian na takich duńskich wyspach jak Lolland, Falster i Møn dostarczają różne dziedziny nauki. Tam nie tylko osiedlili się polabscy garncarze, których wyroby zachwycały niemal całą Skandynawię. Wyspy te stanowiły również bazę wypadową dla słowiańskich piratów. Najbardziej dziś widocznym dla archeologów elementem słowiańskiej kultury na Bornholmie (i w jego szeroko rozumianej okolicy) jest tzw. ceramika bałtycka. Według Magdaleny Naum ceramika ta jest pozostałością po ośrodkach produkcji w których pracowali słowiańscy garncarze. Ich doskonałej jakości wyroby podbijały skandynawskie rynki i wpłynęły na zmianę sytuacji ekonomicznej Bornholmu.



Ribe i szlaki wypraw wikingów (oprac. za Wikipedia)

Na Bornholmie

W 2013 r. Magdalena Naum współpracowała w opublikowaniu wyników badań izotopu strontu pobranych z zębów osób pochowanych na cmentarzysku z XI w. z Ndr. Grødbygård. Nie pozwoliły one jednak w jednoznaczny sposób wyodrębnić słowiańskich imigrantów. Część zmarłych przybyła na wyspę ze skandynawskich regionów na północ od niej. Poddani badaniom zmarli pochowani z wyposażeniem grobowym wykazującym cechy słowiań-



skie byli już prawdopodobnie potomkami przybyszów. Wczesnośredniowieczny Bornholm przykuwa w ostatnim czasie uwagę również wielu innych badaczy. Gitte Tarnow Ingvardson zajmował się depozytami skarbów na wyspie. Zauważył, że ich liczba i wartość znacznie wzrosła w okresie XI-XII w. Wskazują one również na funkcjonowanie Bornholmu w unii gospodarczej ze Skanią i krajami słowiańskimi, poza ścisłą kontrolą jednego silnego przywódcy oraz na gromadzenie bogactwa raczej w wyniku handlu niż trybutów i najazdów. Wypowiadał się w tej sprawie na konferencji Yeast for changes. Vikings and their impact on Medieval Europe, która miała miejsce 21-22 maja we Wrocławiu. Słowiańska biżuteria z Bornholmu była tematem wystąpienia na tej samej konferencji Karoliny Czonstke.

Słowiańscy garncarze

Na podstawie podobieństw sposobów produkcji i samej stylistyki naczyń, Naum dochodzi do wniosku, że bornholmscy garncarze wywodzili się z rejonu Zalewu Szczecińskiego i północno-wschodnich części Meklemburgii – Pomorza Przedniego. Obszary te w owym czasie podlegały związkowi plemiennemu Luciców. Gwałtowne przemiany



Przedmioty łączone ze Słowianami pochowanymi na cmentarzysku w Ndr. Grødbygård: (A) pozostałości kaptorgi i srebrny paciorek; (B) naczynie ceramiki bałtyckiej i brązowe okucie pochewki noża; (C) ułomek naczynia i paciorki; (D) okucie pochewki noża; (E) srebrny paciorek; (F) paciorek ze srebrnej zawieszki i kolczyk

w ceramice odkrytej na Bornholmie ujawniły się w XI w. i w wyrazisty sposób trwały przez dwa następne stulecia. Dlaczego jednak właśnie wtedy Słowianie pojawili się na wyspie i w jakiej roli? Była ona im zapewne dobrze znana jako miejsce postoju w podróży morskich do ośrodków handlowych w Birce i Skanii. Ponadto w późnej epoce wikingów zarówno armie, jak i bandy rabusiów rekrutowały się często z zamorskich najemników. Znaczącą praktyką tamtych czasów były uprowadzenia ludności i handel niewolnikami. W XI i XII w. Bornholm doświadczył, wraz z całą Skandynawią, znaczących przemian w strukturze społecznej i gospodarczej. Pojawiły się prywatne włości, majątki królewskie, organizacja kościelna i bliższe związki z państwem duńskim. Wiązało się to z dużym zapotrzebowaniem na siłę roboczą w rolnictwie i wyspecjalizowanych producentów w rzemiośle, takich jak garncarze.

Koniec słowiańskiej mniejszości

Materiałne ślady słowiańskiej diaspory zanikają w XIII w. Poza ten okres nie wykraczają ani znaleziska ceramiki bał-

tyckiej, ani charakterystycznych okuć pochew noży. Ma to zapewne związek ze zmianami polityczno-gospodarczymi, jakich doświadczyła wyspa. W XIII i XIV w. Bornholm został wciągnięty w walkę o strefy wpływów pomiędzy duńskimi królami a arcybiskupami Lundu, którzy wyszli zwycięsko z tej rywalizacji. (na podstawie inf. G. Antosika)

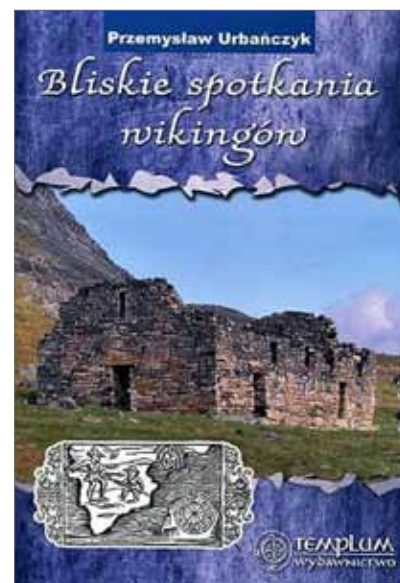
V

Bliskie spotkania wikingów

Przemysław Urbańczyk, który w ostatnich latach w kilku pracach podjął zadanie nowego spojrzenia na początki Polski przez ponowną analizę dotychczasowych „odwiecznych” prawd kolejną książkę, poświęcił wikingom. Niewątpliwie impulsem były kilkuletnie archeologiczne badania autora na Grenlandii, w północnej części Skandynawii nad Morzem Lodowatym, gdzie migranci ze Skandynawii zakładając osady musieli adaptować się do szczególnych warunków klimatycznych oraz konfrontować

z autochtoniczną kulturą plemion zamieszkujących Arktykę. Książka zawiera 5 rozdziałów, pierwsze dwa dotyczące Grenlandczyków i Samów poświęcone zostały północnej ekspansji Skandynawów. Dwa kolejne omawiające Rusów i Wolinian są próbą syntetycznego spojrzenia na ogromny dorobek piśmiennictwa od 200 lat zajmującego się obecnością i rolą 'wikingów' na Rusi i w Wolinie, którymi szczególnie zainteresowani byli Mieszko I i Bolesław Chrobry, co zaowocowało współpracą i dynastycznymi małżeństwami siostry Bolesława zwanej na północy Sygrydą Storradą. Piąty rozdział to podsumowanie wskazujące na ogromne zróżnicowanie rezultatów kontaktów kulturowych Skandynawów z różnymi środowiskami kulturowymi. Osadnictwo północne, jak w przypadku Grenlandii, zakończyło się po kilku stuleciach fiaskiem (podobnie nieudane było znacznie krótsze „odkrycie” Ameryki). Całkiem inaczej przebiegały sprawy na wschodzie. Tam osadnicy ze Szwecji skutecznie zakotwiczyli swoją obecność na północnym obrzeżu Bałtyku już w VIII w. (a więc wcześniej o co najmniej stulecie od pojawienia się na terytorium anglosaskim), współżyjąc z miejscową ludnością fińską, a następnie opanowali szlak prowadzący Dnieprem do Bizancjum. Z wielu teorii na temat powstania Rusi Kijowskiej najciekawsza wydaje się koncepcja współistnienia trzech tradycji kulturowych: szwedzkiej/wareskiej, słowiańskiej i wschodniej/chazarskiej. Książka Urbańczyka nie jest formą popularyzacji, raczej próbą podsumowania teorii naukowych

i koncepcji badawczych niezwykle skomplikowanej problematyki i może stanowić świetne uzupełnienie przedstawianych we wspomnianym serialu „Wikingowie” zjawisk i losów bohaterów wykreowanych na użytek filmu. Jest też ważnym „prostownikiem” mitologii i terminologii wikingów jak choćby rozplenionej nazwy Normanowie, którą powinno się ograniczyć do określenia tych wikingów, którzy osiedli na północy Francji na zawsze nadając temu regionowi nazwę Normandia. Chcąc nie chcąc jesteśmy częścią kultury, w której dziedzictwo wikingów jest obecne, nawet jako ułamek dziedzictwa. (mhk)



Przemysław Urbańczyk, *Bliskie spotkania wikingów*, Wydawnictwo Templum, Wodzisław Śląski 2014, s. 224;

FASCYNACJA IMPERIUM OSMAŃSKIM!



Czy wiesz, co powiedział sułtan Osman II na widok twierdzy w Kamieńcu Podolskim? – Tego się nie da zdobyć!

Polka potrafi ! Piękna Roksolana w haremie padyszacha

W 2015 r. milionami widzów zafascynował turecki serial „Wspaniałe stulecie”. Przedstawia on panowanie najwybitniejszego sułtana z dynastii Osmanów- Sulejmana Wspaniałego zwanego w Turcji Prawodawcą. Prawnuk Mehmeda II, zdobywca Konstantynopola w 1453r., który zakończył żywot Imperium Romanum był wyjątkową postacią. Panował

przez 3/4 XVI w. i stworzył państwo, którego granice sięgały na wschodzie – Persji, na zachodzie – Maroka. Podbił północną Afrykę, zajął wyspę Rodos, Bałkany, w końcu Bułgarię i Węgry. Dotarł do bram Wiednia, ale uznał, że coś powinien zostawić następcom i odstąpił od jego zdobycia. Pod Mohaczem stracił życie ostatni Jagiellończyk – król Węgier – Ludwik. Sulejman czuł się następcą, ale i kontynuatorem Bizancjum,

jako dominującego państwa na scenie politycznej Europy. Władając obszarem zamieszkałym przez rozliczne ludy prowadził stosunkowo tolerancyjną politykę wewnętrzną. Był mecenasem sztuki a budowlę, które wznosił w Konstantynopolu według projektów greckiego architekta Sinana są obecnie istotnym elementem dziedzictwa europejskiego. Serial turecki w umiarkowanym zakresie przedstawia osiągnięcia panowania sułtana. Osią fabularną są perypetie uczuciowe i intrygi haremowe. Tu jednak główna rola przypada pięknej ...Polce Roksolanie, która z pozycji branki stała się główna faworytą, a następnie ukochaną żoną, z którą sułtan miał 5 dzieci, w tym następcę – Selima II. Roksolana była córką popa z Rohatyna (miejscowość leżąca blisko Lwowa), uprowadzoną przez Tatarów na Krym. Nazywała się Anastazja Aleksandra Lisowska. Autorzy scenariusza w pełni wykorzystują legendę jej



Roksolana – warsztat Tycjana ok.1544-55

niezłomnej walki o zachowanie pozycji, zwłaszcza zaś zwycięskiej rywalizacji z Ibrahimem Paszą, Wielkim Wezyrem, z pochodzenia Grekiem. Nie wykorzystali jednak faktu, że sułtanka brała udział w polityce, i że w polskich archiwach zachowała się korespondencja sułtana i Roksolany prowadzona z Zygmuntem Starym i jego żoną Boną, a następnie z Zygmuntem Augustem. Do Porty Otomańskiej wysłano z Polski aż 40 poselstw. Doszło wówczas do spektakularnego aktu podpisania pokoju między oboma państwami. Korespondencja i traktat zostały przed dwoma laty wpisane na listę „Pamięć świata” jako unikatowy przykład skutecznej pokojowej polityki między państwami konkurującymi na arenie europejskiej. Niestety w XVII w. (pokój trwał do 1620 r.) następcy Sulejmana nie kontynuowali jego polityki wobec Rzeczypospolitej, choć po-

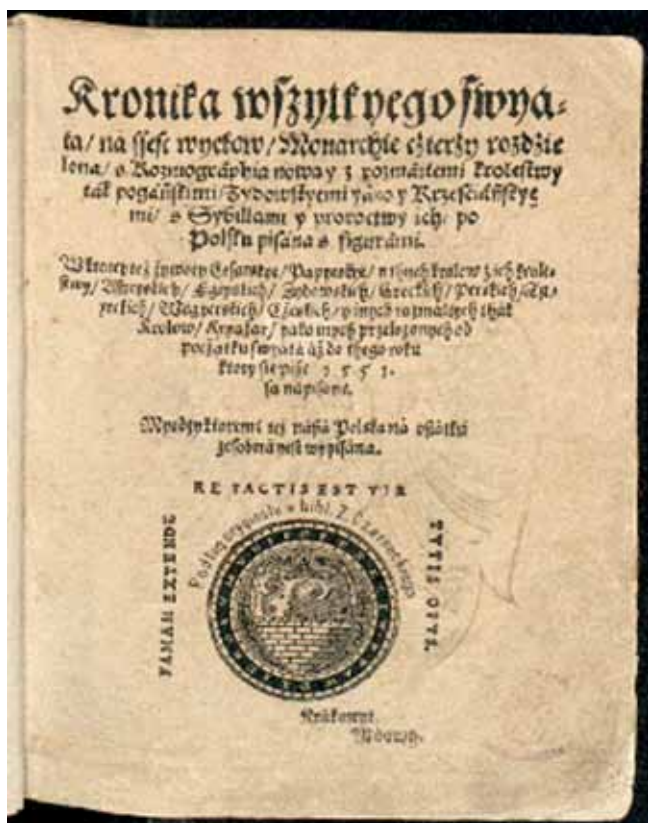
stawa Polski w licznych wojnach spowodowała, że traktowano ją z szacunkiem, a miejsce pośła Lechistanu pozostawało niezajęte w okresie, gdy państwo zniknęło z map Europy.

„Ottomania” w Muzeum Narodowym w Krakowie

W zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego znajduje się niewielka książeczka z XVI w., zawierająca wiersze Sulejmana (Divan Muhibbiego). Istniała moda na pisanie poezji wśród panujących dynastii osmańskiej, a Sulejman należał do wybitniejszych autorów z tej dziedziny. W Europie XV – XVII w. kultura Lewantu cieszyła się wielkim zainteresowaniem, a w I Rzeczypospolitej, jak nigdzie indziej, stroje, tkaniny i broń turecka wpłynęły na kształt kultury sarmackiej. Dlatego wystawa Muzeum Narodowego w Krakowie – „Ottomania. Osmański orient w sztuce renesansu”, która eksponowana była w Muzeum Narodowym w Krakowie od 26 czerwca do 27 września, stała się prawdziwą sensacją. W ramach projektu „Ottomans-Europeans: 500 years of cultural relations” Muzeum Narodowe w Krakowie we współpracy z Palais des Beaux-Arts (BOZAR) w Brukseli przygotowało wystawę, cieszącą się ogromnym zainteresowaniem nie tylko koneserów sztuki, lecz także zwyczajnych odbiorców telewizji, zafascynowanych codziennie nadawanym serialem. Można było na niej oglądać dzieła największych artystów renesansu, jak Albrecht Dürer, Hans Memling, Gentile Bellini, Tycjan, Jacopo Tintoretto czy Paolo Veronese, wypożyczone z kilkunastu znaczących muzeów Europy. Po wystawie zostaje wspaniały katalog „Ottomania. Osmański Orient w sztuce renesansu”, 300-stronicowe dzieło przedstawiające niemal wszystkie eksponaty wystawy, a przede wszystkim opisy prezentowanych dzieł, okoliczności ich powstania i tło historyczne. Warto podkreślić, że katalog prezentuje znakomity poziom edytorski i będzie trwałym dorobkiem i efektem pracy znaczącej liczby znawców Orientu i twórców wystawy.

Imperium w oczach Europy

15 maja 2015 r. w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie została otwarta wystawa „Imperium Osmańskie w oczach Europy. Turcja w dobie renesansu”, organizowana przez Bibliotekę Jagiellońską oraz Muzeum Narodowe w Krakowie. Można było na niej zobaczyć m.in. rękopis z końca XVI w. z rysunkami ukazującymi przedstawicieli różnych grup społecznych Turcji, Kronikę wszystkiego świata Marcina Bielskiego oraz cenne i rzadkie mapy. Ekspozycja przygotowana została także w ramach wspomnianego projektu europejskiego. Od czasu zdobycia Konstantynopola przez Turków w 1453 r. do końca XVI w. ukazało się w Europie, w różnych językach, ok. 3200 turek. Znacząca ich część znajduje się w księgozbiorych Biblioteki Jagiellońskiej. Dobór materiałów na ekspozycję został podyktowany przede wszystkim dostępnością powstałych w okresie renesansu obiektów. Wystawa dzieliła się na pięć części: genealogia władców osmańskich, dwór sułtański, podróże i poselstwa do Turcji, wojsko, polska literatura antyturska. Szczególnie warte polecenia uwadze zwiedzających są: rękopis z końca XVI w. tzw. Libri Picturati, z rysunkami ukazującymi m.in. przedstawicieli różnych grup społecznych i etnicznych Turcji, Kronika wszystkiego świata



Marcin Bielski, „Kronika wszystkiego świata”

ta z 1554 r. autorstwa Marcina Bielskiego, trzy bardzo cenne i rzadkie mapy – inkunabułowe wydanie Geografii Ptolemeusza oraz atlasy Mercatora i Orteliusa, oba z początku XVII w.



Kajetan Saryusz Wolski, Tańczący Derwisz

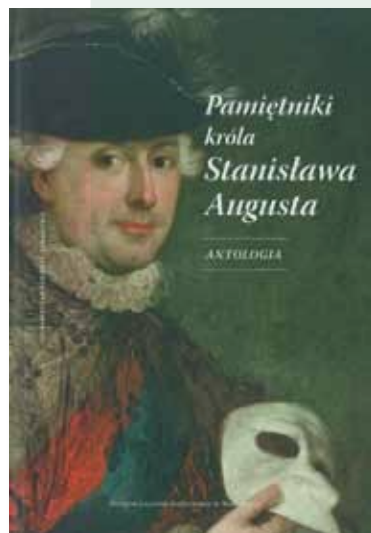
Sułtański kobierzec na wystawę w Katarze!

Konserwatorzy z krakowskiego Muzeum Narodowego odnawiają XVI-wieczny kobierzec turecki, który zalicza się do największych zachowanych na świecie. Tkanina ma niemal 40 m kw. Kobierzec miał pierwotnie 1066 cm na 372 cm. Dominująca kolorystyka tkaniny to bordo. Środkowe pole kobierca jest wypełnione drobnymi motywami zwanymi „czintamani” w kolorze złotym. Tej wielkości kobierce były wyposażeniem pałaców sułtańskich. Tkanina wykonana w drugiej połowie XVI wieku trafiła do zbiorów Muzeum Narodowego w 1901 r. z kościoła Bożego Ciała w Krakowie. Według tradycji kościelnej dywan został подарowany przez Stanisława Jabłonowskiego, pułkownika króla Jana Sobieskiego, po jego powrocie ze zwycięskiej bitwy pod Wiedniem. Jak powiedziała PAP kierownik Pracowni Konserwacji Tkanin i Ubiorów Muzeum Narodowego Anna Olkuśnik-Tabisz to właśnie ogromna powierzchnia kobierca i jego bardzo zły stan zachowania stanowi wyzwanie dla zespołu konserwatorów. W wielu miejscach całkowite ubytki osnowy, wątków wiążących i węzłów są następstwem mechanicznych uszkodzeń powstałych na przestrzeni stuleci. Niemal pół roku trwało odczyszczenie kobierca z zabrudzeń. Obecnie przed konserwatorami żmudna, wielomiesięczna praca nad scaleniem kolorystycznym i kompozycyjnym tkaniny oraz umieszczeniem jej na nowym, wełnianym podkładzie. Brakujące fragmenty nie będą rekonstruowane, bo jak wyjaśniła Olkuśnik-Tabisz nie jest to możliwe technicznie, kobierzec jest tkany tzw. węzłem perskim, którego nie sposób odtworzyć w taki sposób, by nie kontrastował z zachowaną, oryginalną powierzchnią. Specjaliści chcieliby zakończyć pracę przed wrześniem 2016 r., kiedy w Katarze ma się odbyć wystawa kobierców perskich. Trwają rozmowy na temat pokazania na niej także tkaniny z Krakowa. Konserwacji towarzyszy program badawczy prowadzony przez konserwatorów, fizyków, chemików i mikrobiologów z działającego przy MNK Laboratorium Analiz i Nieniszczących Badań Obiektów Zabytkowych i z Katedry Mikrobiologii Uniwersytetu Ekonomicznego. Celem badań jest opracowanie najlepszego sposobu ekspozycji i ochrony tego wyjątkowego obiektu. (PAP)



XVI-wieczny kobierzec turecki, jeden z największych zachowanych na świecie

Foto: Muzeum Narodowe w Krakowie



PAMIĘTNIKI KRÓLA STANISŁAWA AUGUSTA. ANTOLOGIA,

Wydawnictwo Muzeum Łazienki Królewskie, Warszawa 2013, s. 574

Przykładem wielkich zmian, jakie zachodzą w ostatnich latach w Łazienkach Królewskich w Warszawie są wydawnictwa. Książki ukazujące się pod egidą muzeum, to nie tylko wydawnictwa albumowe czy, jak ostatnio, nowy przewodnik, który po latach posuchy (poprzedni z tekstem prof. Władysława Tatarkiewicza powinien być wznawiany w postaci pięknego eseju) pozwala indywidualnemu turyście dostrzec zarówno poszczególne obiekty, jak i „urbanistykę” ogrodu, lecz pozycje o niebagatelnym znaczeniu dla historyków, przy tym związane ściśle z postacią ostatniego władcy, ukazujące jego niezwykłą osobowość. Niewątpliwie bestsellerem, który wzbudził ogromne zainteresowanie i liczne omówienia w najważniejszych czasopismach, są pamiętniki króla Stanisława Augusta, udostępnione po polsku po raz pierwszy po ponad 200 lat od ich powstania. Jest to fascynująca lektura, dzieje Rzeczypospolitej XVIII w. (a autor w młodości spędził wiele czasu we Francji i Anglii, wspomnieniami sięga niemal panowania Ludwika XIV w.) opisane wprawdzie w jej schyłkowym okresie, ale przez kogoś, którego wiedza w tej materii była absolutnie unikatowa, a jest przy tym narratorem niezwykle wykształconym i bystrym. Dodajmy, że książka wydana została wzorowo, starannie zarówno pod względem merytorycznym, jak i edytorskim. Znakomity poziom reprodukcji, starannie dobranych, ukazujących i postaci, i krajobraz kulturowy, które otaczały autora, w dziełach wybitnych artystów z epoki, skłaniają, że chce się podziękować wszystkim, którzy docenili wagę pamiętników króla i dołożyli starań, aby je udostępnić. (mhk)

Piotr Kozarski,

O KONSERWACJI BUDOWNICTWA, Warszawa 2014, ss. 531

Ochrona obiektów budownictwa przed niszczeniem biologicznym i zawilgoceniem stanowi istotny problem. Odczuwalny jest brak informacji o zasadach stosowania preparatów chemicznych ochrony drewna i materiałów izolacyjnych oraz osuszania budynków. Publikacja Piotra Kozarskiego jest poradnikiem upowszechniającym wiedzę o konserwacji budownictwa adresowanym do szerszego grona zainteresowanych tą problematyką. Składa się z pięciu części – w pierwszej scharakteryzowano drewno jako uniwersalny materiał budowlany; w drugiej – omówiono ochronę budownictwa przed zawilgoceniem, korozją i ogniem; w trzeciej – remonty obiektów budowlanych; w czwartej – konserwację budowli obronnych i trwałych ruin; w piątej – nowoczesną konstrukcję szkieletową z drewna i jej ochronę – starając się dostosować układ treści do typowego toku robót budowlanych. W poradniku liczącym 531 stron unikano nadmiernych opisów, zastępując je rysunkami (322 szt.), zdjęciami barwnymi (507 szt., w tym fotografie grzybów domowych i drewnojadów) i tabelami (46 szt.), które powinny być czytelne nie tylko dla fachowców. Publikację można pobrać w formacie pdf na stronie: <http://www.lasy.gov.pl/publikacje/do-poczytania/o-konserwacji-budownictwa/view> (PM)

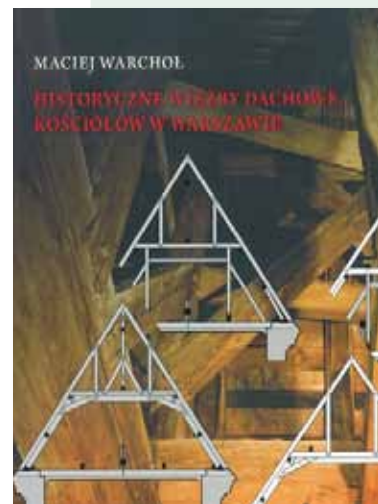


Maciej Warchoń

HISTORYCZNE WIĘZBY DACHOWE KOŚCIOŁÓW W WARSZAWIE,

Wyd. Miasto Stołeczne Warszawa, 2014, s. 310

Jedną z głównych sesji zorganizowanych przez PKN ICOMOS w pierwszym półroczu była konferencja na temat ochrony budownictwa drewnianego. Nasze skojarzenie z tą problematyką wiąże się zazwyczaj z zewnętrznym obrazem budowli drewnianych, domów czy obiektów sakralnych, w niewielkim zaś stopniu postrzegamy je jako konstrukcje, których kunsztowność decyduje na ogół o wyrafinowaniu projektu. W latach 80.-ych w Ośrodku Dokumentacji Zabytków przy realizacji ewidencji zabytków architektury inwentaryzowano niektóre więzby dachowe wzbudzające podziw skomplikowaniem i jakością wykonania, jednak były to pojedyncze wypadki. Temat więźb podjęto przy udziale Dominika Mączyńskiego w kolejnym „wydaniu” ODZ – KOBiDZ-u, a w tych okolicznościach Maciej Warchoń podjął trud ewidencji i dokumentacji więźb dachowych kościołów warszawskich. Praca koordynowana przez K. Guttmejera i K. Zawilę, pracowników Stołecznego Konserwatora Zabytków jest ważnym przykładem „ochrony zabytków przez dokumen-



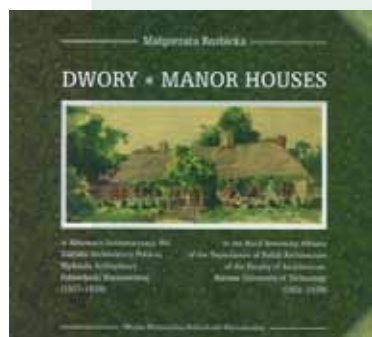
tację niezwykle skomplikowanych, opartych na tradycyjnym doświadczeniu budownictwa drewnianego konstrukcji dachowych. Poza licznymi ilustracjami (w tym zdjęciami, rysunkami (także historycznymi wykonanymi przed wieloma dziesiętkami lat) publikacja opatrzona została obszernym i interesującym wstępem K. Guttmeijera, a także bibliografią, której wartość podnosi fakt, iż objęła możliwie szeroka literaturę przedmiotu związaną z tym tak rzadko podejmowanym tematem.

Małgorzata Rozbicka

DWORY. MANOR HOUSES,

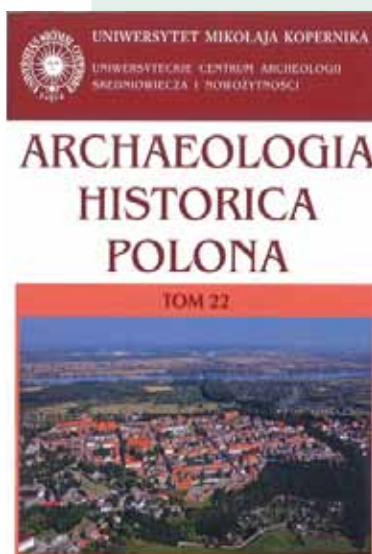
Warszawa, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, 2014, s.146

Profesor Wojciech Kalinowski, który w 1975 r. podjął zadanie realizacji pełnej ewidencji zabytków, uważał, że obok istniejących należy też dokumentować zabytki, które uległy zagładzie, a to przez gromadzenie wszystkich form ich opisu, zdjęć, rysunków, pomiarów czy choćby wykonanych jakimkolwiek sposobem wizerunków. Uważał bowiem, że jeśli nawet zabytki te fizycznie przestały istnieć, to przetrwają w naszej pamięci i kulturze tylko wówczas, gdy pozostanie cokolwiek, jakiś zapis. Przypominam to przeglądając wydaną dwujęzyczną publikację autorstwa obecnej dyrektorki Narodowego Instytutu Dziedzictwa (następcy ODZ) prof. Rozbickiej prezentującą dwory na ziemiach Rzeczypospolitej w granicach przedwojennych. Są to obiekty, które zostały w okresie międzywojennym zinwentaryzowane przez studentów, dla których tego rodzaju prace były wprowadzeniem do zawodu, a patronem był Oskar Sosnowski. Tylko niektóre z nich przetrwały, zresztą w naogół w złym stanie, taki był bowiem los dworów polskich po drugiej wojnie światowej. Ale idea, która wspomniany W. Kalinowski wyniósł ze „szkoły O. Sosnowskiego” przetrwała w archiwum Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Dzięki pięknie wydanemu albumowi bogato ilustrowanemu zarówno w fotografie, rysunki jak i wizerunki malarskie prace studentów (z których większość to nazwiska późniejszych architektów z najwyższej półki) dostępne stały się powszechnie, stając się wzornikiem dworu polskiego od XVII do XX w. (mhk)



ARCHAEOLOGIA HISTORICA POLONA, Tom. 22, Toruń 2014, s. 238

Działające od ponad 20. lat Uniwersyteckie Centrum Archeologii Średniowiecza i Nowożytności, na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, skupiające najlepszych specjalistów zajmujących się badaniami archeologicznymi okresu funkcjonowania państwa polskiego, co dwa lata organizują konferencje naukowe poświęcone wybranym istotnym tematom z zakresu ich zainteresowań. Rezultaty konferencji ukazują się regularnie w serii Archaeologica Historica Polona. Tom 22 poświęcony został „długiemu stuleciu XIII-emu”. Problem w tym, że zjawiska przemian kulturowych bardzo rzadko pokrywają się z datami wyznaczającym poszczególne stulecia. Tak więc akurat wiek XIII wydaje się zaczynać bliżej 1220 r. a kończyć ok. 1330. Rozpatrując dzieje i odkrycia w poszczególnych regionach ziem polskich daty te ulegają zmianie, nie mniej samo stulecie na pewno zasługuje na szczególną uwagę, gdyż istotnie sygnalizowane są zjawiska przełomu kulturowego, jak nastąpił w okresie rozbicia dzielnicowego. Publikacja przedstawia 11 tekstów autorów z różnych ośrodków, w większości poświęconych szczegółowym zagadnieniom jak szklarstwo, skórnictwo, przemiany parcel mieszczańskich, roli targu, budowli sakralnym i zamkom. Bardzo interesujący jest artykuł Wojciecha Chudziaka dotyczący licznych translokacji Chełma i śladów tego zjawiska w odkryciach archeologicznych. Niewątpliwie najciekawszym i godnym polecenia wszystkim, którzy interesują się kulturą średniowiecza jest otwierający tom syntetyczny szkic Leszka Kajzera, wybitnego badacza, ale też metodologa, świetnie zorientowanego w literaturze przedmiotu pt. *O „długim wieku XIII” okiem archeologa*. Tekst przedstawiający odkrycia i publikacje dokonane w ostatnich dziesięcioleciach w różnych regionach, zwracający uwagę na nowości, jak i na pola „leżące odłogiem”, czekające na podjęcie badań. Porównując poszczególne regiony zaskakują dysproporcje, „dziury” wynikające z braku programowych badań w środowiskach do tego szczególnie predestynowanych (Kraków, Warszawa), ale także na ogromny postęp i dopływ nowych materiałów (Wrocław, Pomorze, Rzeszów). Każdy konserwator zabytków powinien mieć w zanadrzu 22 tom, gdyż jest on świetnym przewodnikiem po już dokonanych odkryciach i potencjalnie nieodkrytych w różnych regionach. W listopadzie 2015 r. kolejna sesja Centrum w Golubiu. Tematem tym razem będzie „homo fabricatus”. (mhk)



Halina Poświatowska

WENUS

była piękna jak kamień
alabaster
z zielonymi żyłkami
tętniącymi uśpioną krwią

pół setki bogów
na obłoku
klaskało w ręce
gdy szła
chwiejąc się w biodrach

i nawet nie głowa
nie
i nie usta
nabrzmiące południa owoce
piersi -- właśnie
piersi miała takie
że tylko stać
i wyć z zachwytu do chmur

były jak bratnie księżycy
odkradzione niebu Saturna
owalne -- uniesione w górę
a Hefajstos który w kuźni koniom kopyta kuł
skarżył się że go zdradza
dureń

* * *

zaprosiliśmy pajaki
na wspólne pomieszkowanie
żeby nieco zapajęczyły
ten pusty kąt przy szafie

żeby rozsunął
zasunął

potem postawiliśmy piec
do góry dnem

wypadł dostojnie
rozhuśtaliśmy lampę
zgasła

i już było mieszkanie
wreszcie mieszkanie
z okrutnym zapachem maciejki
w poprzek

Halina Poświatowska. *Wiersze*,
Wydawnictwo Profile, Bielsko-Biała 1992)



9 lipca minęła 80 rocznica urodzin Haliny Poświatowskiej, urodzonej w 1935 r. Studiowała filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie w latach 1958-1961 w Smith College w Northampton w USA. Była wybitną poetką, autorką wierszy, które ukazały się w kilku zbiorach w latach 1958-1968. Kilka wydań miały też *Wiersze wybrane*. Jej poezję dominuje liryka – wiersze o miłości, niezwykle zmysłowe, wyrastające z żarliwego przeżywania życia i fascynacji naturą. Chorowała od wczesnej młodości

BIULETYN INFORMACYJNY PKN ICOMOS

© PKN ICOMOS

REDAKCJA: Marek Konopka (redaktor), Piotr Molski, Bogusław Szmygin, Katarzyna Piotrowska
współpraca: Monika Bogdanowska

ADRES REDAKCJI:

ul. Koszykowa 55, Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej

00-659 Warszawa

Tel.: 22 622 41 59, 607 751 586, e-mail: mhk@autograf.pl

www.icomos-poland.org

EDYCJA: Kazimierz Mardoń